

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 6

Wojciech Szewczyk

Politechniki

Polina

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU
TŁUSZCZOWEGO I OLEJARSKIEGO**

**„UNION” S. A.
GDYNIA**

**Wyrób tłuszczów i olejów roślinnych
z surowca egzotycznego i krajowego, jak:**

**PALMOWEGO, KOKOSOWEGO, RZEPAKOWEGO,
LNIANEGO, KONOPNEGO
WSZELKICH POKOSTÓW**

SPRZEDAŻ, EKSPORT MAKUCHÓW

Adres dla listów: Gdynia, skrzynka pocztowa Nr. 125

Adres dla przesyłek wagonowych: Gdynia — Port Centralny, Bocznicza własna

Adres dla depeesz: Olejarnia Gdynia — Telefon 29-41

1840

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

WĘGIEL KAMIENNY.

CYNK: surowy, rafinowany, elektrolityczny, prasowany, **BLACHA CYNKOWA.**

KADM, OŁÓW, WYROBY OŁOWIANE, KWAS SIARKOWY, OLEUM.

WYSOKOWARTOŚCIOWE WYROBY SZAMOTOWE:

CEGLA WYMIARÓW NORMALNYCH I KSZTAŁTOWA półkwaśna, neutralna, zasadowa, wysokozasadowa, kwasoodporna, izolacyjna dla cegieł, wapienników, cementowni, szklarni, przemysłu metalurgicznego, cukrowniczego, naftowego, chemicznego

PORCELANA:

STOŁOWA: biała i dekorowana, **APTECZNA I LABORATORYJNA, ELEKTROTECHNICZNA:** instalacyjna, jak: izolatory, rolki, tulejki, fajki, rozetki sufitowe i t. p. **MONTAŻOWA,** jak: gniazda, wyłączniki, oprawki, bezpieczniki, armatury hermetyczne i t. p. **IZOLATORY** do wysokiego napięcia do 35 000 V.

KATOWICE **UL. PODGÓRNA Nr. 4**

1660

WARSZAWSKA FABRYKA KABLI

SP. AKC.

FABRYKA: WARSZAWA—OKĘCIE

Telefon 9-37-51

WYDZIAŁ SPRZEDAŻY: WARSZAWA, ZŁOTA 68

Telefon 6-10-44

KABLE OBOŁOWIONE
OPANCERZONE
SILNOPRĄDOWE ZIEMNE, KO-
PALNIANE, RZECZNE, MORSKIE.
SŁABOPRĄDOWE TELEFONICZ-
NE, TELEGRAFICZNE, SYGNA-
LIZACYJNE. KABELE SPECJALNE
NA ŻĄDANIE DLA WSZĘTKICH
WARUNKÓW PRACY, BEZ OGRA-
NICZENIA NAPIĘCIA.
DRUTY NAWOJOWE

Ponad 125 000 osób

odbyło podróże polskimi samolotami
zdrowo i z pełnym zadowoleniem



SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE!
NISKIE CENY BILETÓW!

LIGNOZA, Spółka Akc.

GENERALNA DYREKCJA :

KATOWICE, DWORCOWA 13

TELEFON 339-81

FABRYKI :

KRYWAŁD, POW. RYBNICKI, BIERUŃ STARY, POW. PSZCZYŃSKI,

PNIOWIEC, POW. TARNOGÓRSKI

WSZELKIE MATERIAŁY WYBUCHOWE I ŚRODKI ZAPALCZE,
MATERIAŁY PLASTYCZNE SZTUCZNE NA PODSTAWIE FENOLI
I FORMALINY, KWAS AZOTOWY, SIARCZAN MIEDZI, CHLOREK
MIEDZIAWY. PAPIERY BEZDRZEWNE I DRZEWNE RÓŻNYCH
GATUNKÓW. MASA DRZEWA BIELONA I NIEBIELONA

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

| | STR. | | STR. |
|--|------|--|------|
| TRANSFER I POLITYKA HANDLOWA — O. Z. | 1035 | KOMUNIKACJA I TRANSPORT | 1049 |
| POLITYKA KONCESYJNA W PRZEWOZIE TOWA- RÓW SAMOCHODAMI — ST. KRUCZEK | 1038 | ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE | 1051 |
| KRONIKA GOSPODARCZA: | | POCZTA I TELEGRAF | 1052 |
| Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU | 1040 | KRONIKA TYGODNIOWA: | |
| GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ: | | PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ | 1052 |
| GÓRNICCTWO WĘGLOWE | 1041 | TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH | 1052 |
| PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY | 1041 | SKARBOWOŚĆ I FINANSE: | |
| PRZEMYSŁ DRZEWNY | 1042 | PODATKI I OPŁATY | 1053 |
| PRZEMYSŁ LUDOWY | 1042 | RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH | 1053 |
| Przemysły drzewne na wsi — J. Oryźny | | PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: | |
| RZEMIOSŁO | 1043 | KRONIKA ZAGRANICZNA: | |
| ROLNICTWO | 1044 | ANGLIA | 1055 |
| Okręgi ćwiczebne organizacji gospodarstw — B. J-ski | | NIEMCY | 1055 |
| HANDEL: | | PORTUGALIA | 1056 |
| HANDEL ZAGRANICZNY | 1046 | JAPONIA | 1056 |
| HANDEL WEWNĘTRZNY | 1047 | MANDŻURIA | 1057 |
| Projekt ustawy o kasach targowych — J. W. | | Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH | 1057 |
| KRAJOWE RYNKI TOWAROWE | 1048 | BIBLIOGRAFIA | 1057 |
| RYNEK AKCYJNY | 1049 | | |

TRANSFER I POLITYKA HANDLOWA

OSTATNIE zarządzenia Rządu w dziedzinie transferu naszych państwowych zobowiązań zagranicznych postawiły wreszcie „kropki nad i” we wszystkich niewyjaśnionych dotąd punktach naszej polityki gospodarczej wobec zagranicy po dn. 27 kwietnia b. r., w którym zostały wprowadzone w Polsce ograniczenia dewizowe.

Do tego momentu bowiem można było się jeszcze wahać co do oceny kierunku, w jakim zamierzała posuwać się ta polityka. Ograniczenia dewizowe teoretycznie mogą być zakrojone na bardzo różne miary. Normalnie, o ile nie są zwykłymi i przejściowymi zarządzeniami czysto „policyjnymi” — rozwijają się one stopniowo w ciągu szeregu miesięcy, a nawet i lat. Niemcy wprowadziły pierwsze ograniczenia dewizowe w połowie 1931 r., a zakończyły je „nowym planem” Dr. Schachta jesienią 1934 r. Włochy poszły drogą krótszą — od maja 1934 r. do lutego 1935 r. Dobrze się stało, że Polska bez niepotrzebnych wahań zdecydowała się z chwilą wejścia na drogę ograniczeń dewizowych wykorzystać je w całej pełni.

Wszelkie wahania na tej drodze miałyby bowiem skutki niezwykle niepożądane. Istnieje w Polsce szereg teoretyków, którzy nawet po wejściu w życie ograniczeń dewizowych, mieli jeszcze nadzieję, iż ich „przysięgły liberalizm” znajdzie i w tym nowym stanie rzeczy zadośćuczynienie o tyle, iż ograniczenia te stosowane będą „tolerancyjnie”. Wysuwano jako przykład kraje, które wprowadziły ograniczenia dewizowe tylko w bardzo ograniczonym zakresie (Belgia, Dania i t. d.), zapominając, iż sens tych ograniczeń w Polsce jest zupełnie inny niż w owych krajach. Tam naprawdę chodziło i chodzi tylko o to, aby uniknąć niepożądanego spekulacji — przez poddanie całego obrotu dewizowego z zagranicą kontroli czynników nadzorczych. Zagadnienie mechanicznego równoważenia zachwianego bilansu płatniczego nie wchodzi tam zupełnie w rachubę. Rezerwy są znaczne. Obaw przed spadkiem waluty nie ma o tyle, że waluta jest świadomie bądź zdewaluowana, bądź zdeprecjonowana. Krótko mówiąc, przykłady „liberalnych” ograniczeń dewizowych u nas nie mogą mieć żadnego zastosowania.

Można było jeszcze zastanawiać się, czy wprowadzenie ograniczeń tych nie pozwoli na utrzymanie ich w „liberalnej” formie do czasu, kiedy będzie można wogóle pomyśleć o ich zniesieniu i powrocie do normalnej, przedkryzysowej gospodarki w wymianie z zagranicą. Przewidywanie jednak takiej ewentualności równałoby się zapoznawaniu rzeczywistości gospodarczej i politycznej, panującej obecnie w Europie. Nie ulega wątpliwości, że wbrew opiniom o „koniunkturze światowej”—opiniom, opartym na obserwacjach statystycznych liczb, dotyczących się produkcji przemysłowej, poziomu cen i t. p. w obrębie czołowych organizmów gospodarczych świata—nic dotychczas nie wskazuje, aby ten stan rzeczy, jaki kryzys sprowadził w obrocie międzynarodowym, miał ulec w jakiejś bliższej przyszłości zmianie. „Koniunktury” poszczególnych gospodarstw narodowych pozostają nadal koniunkturami izolowanymi, „wyspowymi”, powstałymi—notabene—w lwiej większości w sposób sztuczny i opartymi w dużej mierze na gwałtownych zbrojeniach szeregu krajów. Na tej podstawie, oczywiście, nie sposób budować jakichkolwiek nadziei na powrót światowej „prosperity”. A w takim razie nic nie może nas upoważniać do przypuszczeń, iż za rok czy za dwa nastąpi wreszcie czas, kiedy znikną obawy, przeszkadzające w tej chwili niezatrudnionym kapitałom w krajach wierzycielskich na penetrację na rentowne rynki dłużnicze, kiedy upadną przeszkody, uniemożliwiające nieco większy obrót towarowy pomiędzy krajami, nie mówiąc już—oczywiście—o jakiegokolwiek zmianie w polityce migracyjnej krajów, stanowiących dotąd jeszcze rynki dla emigracji nadmiaru ludności krajów przeludnionych.

W rezultacie ograniczenia dewizowe, jakie zastosowaliśmy, mają za zadanie—i trzeba to sobie powiedzieć wyraźnie—tego rodzaju izolowanie niewralgicznych punktów naszego gospodarstwa od wpływów światowych, które umożliwi nam jaki-taki rozwój gospodarczy i istnienie na pewnym możliwym poziomie życia w ciągu lat najbliższych bez obawy o zachwianie się fundamentów, na których opiera się nasza struktura gospodarcza. Mamy, inaczej mówiąc, do przeprowadzenia w drodze ograniczeń dewizowych mechaniczne równoważenie przez czas dłuższy naszego bilansu płatniczego z zagranicą—w jego całokształcie. Nasuwa się pytanie, jak zadanie to może być z powodzeniem wykonane?

*

Aby na pytanie to odpowiedzieć, należy zdać sobie sprawę z głównych elementów naszego bilansu płatniczego i przewidzieć—w granicach możliwości, oczywiście—rozwój wypadków, jaki może mieć miejsce w zakresie każdego z nich. W badaniach tych posiłkować się musimy z natury rzeczy liczbami nieco już przebrzmiałymi, bo dotyczącymi się roku 1934, za który ogłoszone zostały niedawno dopiero statystyki obrotów płatniczych Polski z zagranicą, ale, znając ogólny rozwój sytuacji gospodarczej i finansowej w kraju, będziemy mogli wprowadzić do liczb tych odpowiednie korektury—stosownie do zmian, jakie zachodziły w międzyczasie.

Ogólny obrót płatniczy Polski w 1934 r. zamykał się kwotą zł 2 037 miln. W 1935 r. musiał on, oczywiście, ulec dalszemu skurczeniu się. O ile—tego, oczywiście, nie wiemy. Nie o to nam zresztą w tej chwili chodzi. Jedną z dwu podstawowych grup tych obrotów—kredyty—wykazywała w 1934 r. ujemne saldo zł 157 miln. przy dochodach zł 697 miln. i rozchodach

zł 854 miln. W 1935 r. saldo to albo pozostało takie same, albo nawet mogło się lekko zmniejszyć—z uwagi na pewien (bardzo niewielki zresztą) dopływ kredytów z zagranicy. Natomiast z chwilą wprowadzenia ograniczeń dewizowych, wzmocnionych zawieszeniem transferu, ta pozycja obrotów płatniczych nie powinna już wykazywać żadnego niedoboru. Nie możemy sobie w istocie wyobrazić, aby jakiegokolwiek układy z naszymi wierzycielami miały przynieść w wyniku zwolnienie obręczy ograniczeń w stosunku do kredytów zagranicznych, ulokowanych w Polsce przed ograniczeniami. Niewątpliwie, można układać się o to, aby kredyty późniejsze, t. j. te, które ewentualnie zagranica u nas obecnie lokuje, miały specjalne gwarancje powrotnego swego transferu, co jest szczególnie istotne przy kredytach sezonowych krótkoterminowych. Możemy zatem spodziewać się krótkotrwałych lub bardziej awansujących się przychodów płatniczych w grupie kredytów, ale rozchody w niej nie mogą tych przychodów w każdym razie przewyższać, mogą natomiast być mniejsze od nich (kredyty średnioterminowe). Krótko mówiąc, ta pozycja ulega w związku z ograniczeniami dewizowymi mechanicznej niejako poprawie.

W zakresie obrotu bieżącego mamy najprzód ujemną stale dla nas pozycję korzyści majątkowych (dywidendy, odsetki i t. d.); saldo ujemne wynosiło tutaj w 1934 r. zł 166 miln. I tutaj w 1935 r. zmiany musiały być minimalne, a jeśli były, to w kierunku raczej zmniejszenia się obsługi długów niż jej powiększenia. Natomiast z chwilą wprowadzenia zawieszenia transferu wspomniana pozycja winna wykazać w zasadzie również pełne wyrównanie. Tak jednak nie będzie. Prawdopodobnie w celu utrzymania mimo wszystko pewnego wolnego obrotu gospodarczego z niektórymi krajami trzeba będzie zgodzić się, aby transfer przynajmniej obsługi naszych zobowiązań publicznych i prywatnych miał w stosunku do pewnych krajów miejsce. Będzie się to odnosiło jedynie, oczywiście, do tych, które zezwolą nam na wpłacanie obsługi tej w towarach, a więc, innymi słowy, tych, które posiadają z nami bilanse handlowe ujemne, przewyższające swym saldem wysokość obsługi zobowiązań naszych wobec nich na polu finansowym. Dlatego też nie należy spodziewać się skreślenia bez śladu owej pozycji zł 150 ÷ 160 miln. rocznie rozchodów płatniczych z tytułu obsługi naszych zobowiązań, a tylko poważnego jej zredukowania. Będziemy zresztą mieli sposobność pomówienia o tej sprawie jeszcze obszerniej poniżej.

Wszystko to, co powiedziano o pozycji „korzyści majątkowych”, tyczy się również części rozchodowej pozycji turystyki. W 1933 r. ubytek płatniczy w pozycji tej sięgał jakichś zł 30 miln. Oficjalny szacunek bilansu płatniczego za 1934 r. wysokości tego ubytku nie podaje, ale—sądzimy—musiał on być niższy. Po ograniczeniach dewizowych gospodarcza strona zagadnienia turystycznego winna być postawiona raz jeszcze z całą surowością: wyjeżdżać można dla przyjemności czy kuracją zagranicę tylko za kompensatą towarową; wszelkie inne wyjazdy mogą mieć miejsce tylko o tyle, o ile ogólne kształtowanie się bilansu płatniczego z krajem przeznaczenia turystów wykazuje, iż gwoli utrzymania tego korzystnego stanu rzeczy wypadaloby zgodzić się na ograniczony wyjazd pewnej liczby turystów—bez wyraźnej kompensaty. I te jednak wypadki należałoby ograniczyć do minimum. Jeśli więc nie możemy pretendować, abyśmy na turystyce płatniczo zarabiali, to w każdym razie nie możemy tracić.

Ta pozycja bilansu płatniczego winna być absolutnie wyrównana.

Z grupy usług pozostają jeszcze do omówienia dwie z reguły dla nas dodatnie pozycje płatnicze: tranzyt i dochody z emigracji. Co do pierwszego—to wpływy zeń wykazują wprawdzie w 1934 r. zmniejszenie w stosunku do lat ubiegłych (zł 121 miln.—wołec zł 157 miln. w 1933 r.), ale też rozchody wykazują również zmniejszenie—tak, iż saldo zmniejszyło się bardzo nieznacznie. Jeśli jednak zważymy, iż właśnie w tym punkcie rok 1935 (oraz koniec roku 1934) przyniósł nam olbrzymie zamrożenia przychodów z tranzytu w Niemczech, a następnie tranzyt ten—najpoważniejsza nasza pozycja dochodowa w tym dziale—silnie został ograniczony, przypuścić trzeba, iż saldo „usług komunikacyjnych” nie przynosi nam w tej chwili więcej niż jakieś zł 60 ÷ 70 miln. czystego dochodu w stosunku rocznym. Co do przesyłek pieniężnych emigrantów, to trudno doprawdy coś konkretnego powiedzieć. Pozycja ta w miarę postępów kryzysu wykazywała coraz to mniejsze saldo przychodowe (zł 134 miln. w 1933 r., zł 109 miln.—w 1934 r.). Powodem tego było nietylko zmniejszanie się przesyłek pieniężnych od naszej emigracji do kraju, ile wzmógłony wywóz pieniędzy przez emigrację zagranicę (w 1933 r.—zł 18 miln., w 1934 r.—zł 43 miln., a w 1935 r. prawdopodobnie jeszcze więcej). Jasne jest, iż w grę wchodziła tu wzmogona emigracja żydowska do Palestyny. Wiemy, że na skutek ograniczeń dewizowych emigracja ta została zahamowana, a wznowienie jej będzie się mogło odbyć tylko wówczas, o ile kapitały, wywożone przez emigrantów, będą nadal eksportowane tylko w postaci towarów. Jeśli więc nawet w tej pozycji dochodowe saldo się nie powiększy, to wzrośnie odpowiednio wywóz towarowy.

W sumie zatem możnaby sobie naszkicować—z wielkim przybliżeniem, rzecz prosta, i możliwością nawet bardzo daleko idących błędów—następujący obraz sytuacji w zakresie naszych pozycji nietowarowych w bilansie płatniczym po zastosowaniu ograniczeń dewizowych i zawieszeniu transferu: ujemne saldo kredytów (w 1934 r.—zł 157 miln.) winno zniknąć, ujemne saldo „korzyści majątkowych” (w 1934 r.—zł 166 miln.) skurczy się—powiedzmy—o 25%, ujemne saldo turystyczne wyniesie ok. zł 20 miln. (pokryte towarami), dodatnie saldo tranzytu (w 1934 r.—zł 91 miln.) spadnie do zł 60 ÷ 70 miln., dochody netto z emigracji wyniosą jakieś zł 90 ÷ 100 miln., ale znów część rozchodów zostanie pokryta towarami. W sumie nowa polityka w stosunku do bilansu płatniczego powinna nam dać w pozycjach nietowarowych bilansu płatniczego ok. zł 200 miln. zmniejszenia się sald ujemnych i ok. zł 40 miln. zmniejszenia się sald dodatnich. Ogółem więc—zlikwidowanie ok. zł 150 ÷ 160 miln. niedoboru rocznie w stosunku do sytuacji z 1934 r.

W roku tym Bank Polski stracił ok. zł 60 miln. złota i dewiz ze swych rezerw. Teoretycznie wynikałoby zatem, iż przy identycznym jak w 1934 r. bilansie handlowym poprawa pozycji pozatowarowych w bilansie płatniczym winnaby nam dać rocznie zwiększenie naszego zapasu kruszcowego w instytucji emisyjnej o ok. zł 90 ÷ 100 miln. Wiemy, że nie należy spodziewać się takich wyników. Sytuacja w 1935 r. była już o wiele gorsza i wyrównanie ujemnego salda bilansu płatniczego transferem zagranicę pochłonęło napewno więcej niż zł 100 miln. Możliwe zatem przyjąć—zupełnie szacunkowo zresztą—że przy dodatnim saldzie

bilansu handlowego z 1934 r. (wynosiło ono ok. zł 160 ÷ 170 miln.) powinniśmy mieć jakieś zł 40 ÷ 50 miln. dopływu złota i dewiz w pierwszym roku nowej naszej polityki finansowej.

*

W całym tym rachunku zagadnienie bilansu handlowego—zagadnienie naszych obrotów towarowych z zagranicą—przewija się na kształt jakiejś czerwonej nitki, łączącej i warunkującej rozmiary przychodów i rozchodów poszczególnych pozycji bilansu płatniczego. Z chwilą oficjalnego zawieszenia przez nas transferu uzyskuje ono zupełnie specjalne znaczenie. Wysokość poszczególnych pozycji płatniczych w naszym hipotetycznym szacunku, dokonany powyżej, uwarunkowaliśmy takim czy innym rozwiązaniem kompensaty towarowej na danym odcinku—albowiem zawieszenie transferu oznacza innymi słowy, że wszelkie ujemne dla nas salda płatnicze w stosunku do poszczególnych krajów będziemy mogli wyrównywać nie inaczej jak tylko poprzez sprzedaż danemu krajowi towarów lub usług. Od danego kraju zatem zależeć będzie, w jaki sposób ukształtują się na przyszłość poszczególne pozycje naszych obrotów płatniczych z nim: czy zechce dla wyrównania naszego salda ujemnego przyjąć od nas towary lub usługi—czy zgodzi się na powstanie u nas większych lub mniejszych jego zamrożeń (z tytułów: finansowych, towarowych lub innych)? Dlatego też rozwój naszego obrotu towarowego z zagranicą pozostaje nadal wielką niewiadomą. Spróbujmy postawić w tej dziedzinie jedną z hipotez.

Powiedzieliśmy, iż szacunkowo określić można byłoby poprawę naszych rezerw kruszcowo-dewizowych w Banku Polskim na zł 40 ÷ 50 miln. w pierwszym roku trwania ograniczeń dewizowych i transferowych—pod warunkiem dodatniego salda bilansu handlowego w wysokości zł 160 ÷ 170 miln. Wiemy, że w tej chwili saldo to jest znacznie mniejsze. Za I półrocze 1936 r. wyniosło ono zaledwie ok. zł 23,5 miln., co daje w stosunku rocznym mniej niż zł 50 miln. Gdybyśmy zatem w obecnych warunkach nie liczyli na żaden dodatkowy wpływ złota i dewiz, to i tak przy obecnym saldzie bilansu handlowego mielibyśmy ogólny niedobór płatniczy w wysokości ok. zł 60 ÷ 70 miln. w stosunku rocznym. To jednak, jak wiadomo, jest przy ograniczeniach dewizowych i transferowych ipso facto niemożliwe. Powstaje więc alternatywa: albo saldo towarowe wzrośnie—albo powstaną zamrożenia obcych należności w Polsce.

Wynikałoby z tego, że dla pełnego zrównoważenia naszych obrotów płatniczych w ten sposób, aby nie dopuścić do żadnych obcych zamrożeń w Polsce, wystarczyłoby zwiększyć nasze saldo dodatnie w bilansie handlowym o zł 60 ÷ 70 miln. rocznie, t. j. dociągnąć je do poziomu zł 110 ÷ 120 miln. Tego rodzaju rozwiązanie, jak widzimy, nie jest niczym niemożliwym i leży w granicach wykonalności. Wykonalność ta jednak nie znajduje się w naszych rękach. Prostu możemy sobie wyobrazić, że te kraje, którym zależy na niedopuszczeniu do komplikacji płatniczych z Polską w ich własnym interesie, mogą zrobić stosunkowo tak niewielki wysiłek, aby swe bilanse płatnicze z nami zrównoważyć. Zależy nam na podkreśleniu tego faktu dlatego, iż w innych analogicznych pozornie wypadkach (np. w wypadku Niemiec) trudności obiektywne są znacznie większe.

Czy zatem cały problem polityczno-handlowy na tle nowej polityki finansowej Polski zasadza się w gruncie

rzeczy na zwiększeniu naszego wywozu o zł 60 ÷ 70 miln.? Twierdząc tak, popełnialibyśmy poważny błąd. Rzecz w tym, że zagadnienie leży nie w obiektywnej wysokości naszego wywozu, ale w saldzie bilansu handlowego. I to nie w tym znaczeniu, w jakim traktowaliśmy to saldo przed ograniczeniami dewizowymi, t. j. wówczas, kiedy było ono *conditio sine qua non* powodzenia ówczesnej naszej polityki. Obecnie role się odwróciły. Dodatnie saldo handlowe zł 110 ÷ 120 miln. (zaznaczamy ciągle szacunkowość naszego obliczenia...) potrzebne jest nie nam, a tym z naszych kontrahentów, którzy posiadają z nami niewłaściwie układające się bilanse płatnicze i którym wobec tego grożą zamrożenia. W pierwszym naszym układzie płatniczym z państwem wierzycielskim—Francją—ten stan rzeczy znajduje swój jasny wyraz w zagadnieniu t. zw. eksportu na rynki trzeciej. Wierzyciel francuski ma szereg dróg do wyboru dla użytkowania sum złotych, które będą mu wpłacane a na skutek wadliwego kształtowania się bilansu płatniczego pomiędzy Polską a Francją pozostałyby zamrożone. Może je użyć w Polsce na poszczególne (dokładnie wyszczególnione) cele. Może je —ostatecznie—nawet pozostawić zamrożone. Ale może też—niezależnie od samego wywozu do Francji—zakupić w Polsce towary i wywieźć je na szereg rynków trzecich, pokrywając się z sum, uzyskanych tam ze sprzedaży tych towarów. Wzmoże tym samym nasz wywóz—i podniesie wysokość naszego salda dodatniego.

W taki sam albo w podobny sposób rozwiązywać się będą zagadnienia płatnicze w stosunku do krajów, z którymi już rokujemy albo będziemy rokować w najbliższym czasie (Włochy, Szwajcaria, Palestyna i t. d.). W analogiczny sposób traktować będziemy wszystkie kraje, które importują od nas turystów. Mają one zawsze do wyboru albo dopuścić do zamrożeń swych należności w Polsce (ew. pozbawić się polskich turystów i t. d.)—albo wzmocnić nasz wywóz towarów czy usług (i to bądź na własne rynki—bądź na specjalnie w tym celu wyznaczone przez nas rynki krajów trzecich).

To jednak jeszcze nie rozwiązuje całości polityczno-handlowego problemu w ramach obecnej polityki finansowej w stosunku do zagranicy. Wskazaliśmy już na fakt, iż nie chodzi tu o rozmiar naszego wywozu ale o nadwyżkę wywozu nad przywozem, bo ta właśnie jest decydująca. Rzecz w tym, iż w miarę wzrastania u nas koniunktury wzrastać będzie i poziom przywozu. Wskutek tego wysokość salda dodatniego, niezbędne-go dla zaspokojenia wszystkich pretensyj naszych zagranicznych wierzycieli, z konieczności będzie obliczana ponad pewien zmienny poziom przywozowy, co będzie miało jako skutek, iż poziom naszego wywozu również będzie musiał być zmienny—i to zmienny w górę. Dlatego też nie sposób w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, jak wysoki powinienby być nasz wywóz, aby nie powstały w Polsce żadne zamrożenia zagraniczne. Wysokość ta będzie wahała się w zależności od wysokości niezbędnego dla naszego życia gospodarczego przywozu z zagranicy. Przy zresztą pewnym—stałym rebus sic stantibus—saldzie dodatnim bilansu handlowego.

Polityka handlowa w warunkach tych nabiera u nas zupełnie specjalnego charakteru. Nie stoi ona już—jak przedtem—przed syzyfowym zadaniem wygospodarowania *coute que coute* dodatniego salda w bilansie handlowym. Ba—na dobrą sprawę może dopuścić, aby saldo to było ujemne. Rezultatem tego będzie wzrost zamrożeń finansowych zagranicznych wierzycieli w Polsce. Bilans płatniczy będzie zawsze automatycznie zrównoważony—czy to przez zwiększenie jego przychodów (wzrost wywozu), czy przez skurczenie się rozchodów (zamrożenia). Rolą polityki handlowej jest tylko koordynacja poszczególnych pozycji dochodowych i rozchodowych w stosunku do każdego z krajów—w ten sposób, aby obrót ucierpiał możliwie mało. Jest to zadanie trudne—ale wykonalne w oparciu o taką siłę, jaką jest nasza obecna polityka finansowa wobec zagranicy.

O. Z.

POLITYKA KONCESYJNA W PRZEWOZIE TOWARÓW SAMOCHODAMI

ZAROBKOWY przewóz towarów pojazdami mechanicznymi podlega: 1) przepisom prawa handlowego, w szczególności postanowieniom o przewozie (art. 613 ÷ 629 Kodeksu Handlowego); 2) przepisom prawa publicznego, mianowicie przepisom ustawy z dn. 14/III 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi („Dz. Ust. R. P.” Nr. 32, poz. 336) i rozporządzeń na jej podstawie wydanych. Przepisy K. H. regulują prawa i obowiązki wysyłającego towar, przewoźnika i odbiorcy towaru, a więc stosunki, które powstają na podstawie umowy o przewóz, przepisy zaś specjalnej ustawy z 1932 r.—regulują obowiązki i prawa przewoźnika z publiczno-prawnego jego stosunku do państwa.

Wspólną cechą wspomnianych powyżej przepisów, jednych i drugich, jest to, że mają służyć interesom obywateli, i że obowiązki i prawa, z nich wynikające, nie mogą być zmienione umową, a różnica polega na tym, że bez umowy o przewóz nie powstają prawa i obowiązki wysyłającego towar, przewoźnika i odbiorcy towaru, określone w art. 613 ÷ 629 K. H., podczas

gdym obowiązki przewoźnika, wynikające z wymienionej ustawy z dn. 14/III 1932 r. i przepisów, na jej podstawie wydanych—powstają bez umowy.

Ustawa z dn. 14/III 1932 r. zakazała wykonywania zarobkowego przewozu osób i towarów poza obszarami jednej gminy nie posiadającym koncesji. Koncesja, w pojęciu prawnym, jest aktem administracyjnym, na podstawie którego władza administracyjna z mocy upoważnienia ustawowego uchyla w odniesieniu do pewnej osoby zakaz, wynikający z przepisu, i tym samym uprawnia ją do wykonywania czynności, które innym są zakazane, stawiając zarazem pewne warunki.

Celem ustawy z dn. 14/III 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi było zaprowadzenie w dziedzinie zarobkowych przewozów samochodami stosunków, odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym, a więc:

- 1) podniesienie ilości i jakości taboru, aby był przydatny na potrzeby ludności i dla obrony państwa;
- 2) ograniczenie nadmiaru niefachowego współzawodnictwa;

3) usprawnienie komunikacyjne (planowość i regularność, przede wszystkim w komunikacji autobusowej);

4) wyznaczenie zarobkowej komunikacji samochodami właściwego pola pracy pośród innych środków publicznej komunikacji, zwłaszcza w odniesieniu do kolei — tak jednak, aby zarobkowa komunikacja samochodowa mogła powiększać swój zasięg i rozwój, i aby uzupełniała inne środki komunikacyjne.

Powyższe cele wynikają jasno z §§ 37, 38 i 39 rozporządzenia wykonawczego z dn. 6/VII 1932 r.

Ustawodawca dał władzom administracyjnym instrument, przy którego pomocy mają one możliwość realizowania celów ustawy. Osiągnięcie celów ustawy nie jest łatwe. Wymaga ono planowego i konsekwentnego działania w ramach obowiązujących przepisów. Zróbmy przegląd wyników stosowania ustawy.

Jeśli chodzi o tabor—to połowa taboru (ogółem ok. 27 tys.) jest przestarzała, bo pochodzi z lat 1920 ÷ 1932, a więc jest—można rzec—nieprzydatna. Sprawa taboru wiąże się z polityką motoryzacyjną. Wyniki działalności w tej dziedzinie decydują o powodzeniu polityki komunikacyjnej. Ilość i jakość dobrego taboru samochodowego zależy od ich ceny i możliwości zamortyzowania włożonego kapitału, co znowu wpływa decydująco na rentowność przedsiębiorstwa. Wyniki polityki motoryzacyjnej były dotychczas nie zadowalające. Ceny samochodów były wciąż bardzo wysokie, co wpływało hamująco na zwiększenie ilości samochodów.

Drugim celem ustawy, jak wyżej nadmieniono, było ograniczenie nadmiaru niefachowego współzawodnictwa. Ustawa z dn. 14/III 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi weszła w życie dn. 18/IV 1932 r. Otóż, w okresie przejściowym dwuletnim, zakreślonym przez ustawę do wykonywania przewozów jeszcze bez koncesji, i następnie w okresie począwszy od dn. 18/IV 1934 r., od którego to terminu zarobkowy przewóz osób i towarów odbywa się już tylko na podstawie koncesji—ilość przedsiębiorstw zarobkowego przewozu samochodami zmniejszyła się. Zmniejszenie ilości przedsiębiorstw jest wynikiem po części kryzysu gospodarczego, który dotknął przede wszystkim słabsze finansowo przedsiębiorstwa, a po części wynikiem stosowania ustawy z dn. 14/III 1932 r., mianowicie niewydawania koncesyj osobom, nie posiadającym odpowiednich warunków do wykonywania przewozów. Obecnie liczba przedsiębiorstw zarobkowego przewozu osób poza obszarami jednej gminy wynosi ok. 280, a liczba przedsiębiorstw zarobkowego przewozu towarów—ok. 400, w tym przedsiębiorstw, wykonywujących regularny (linjowy) przewóz towarów—ok. 140. Z porównania ilości przedsiębiorstw zarobkowej komunikacji samochodami z ilością samochodów, używanych do takiej komunikacji (ok. 1 240 autobusów i ok. 640 samochodów ciężarowych) okazuje się, że—poza kilkoma większymi przedsiębiorstwami—mamy na ogół jeszcze wciąż małe przedsiębiorstwa; poszczególne większe nawet przedsiębiorstwa dysponują zaledwie tylko kilku samochodami. Również fachowość przedsiębiorstw pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Jeśli chodzi o usprawnienie komunikacyjne (planowość i regularność), to w stosunku do wykonywujących zarobkowy przewóz osób i zarobkowy przewóz towarów na oznaczonych liniach (przewozy regularne) przepisy przewidują:

1) obowiązek wykonywania przewozu—jeśli go można dokonać pojazdem mechanicznym i przewoźnikowi nie stoją na przeszkodzie okoliczności, których nie mógł uniknąć i którym nie mógł zaradzić;

2) obowiązek stosowania się do rozkładów jazdy i planów przewozowych;

3) obowiązek przestrzegania taryfy, zatwierdzonej przez władzę.

Powyższe nie obowiązuje wykonywujących przewóz towarów na oznaczonym obszarze (przewóz nieregularny, obszar, zakreślony zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji w promieniu 75 km dookoła danego centrum gospodarczego).

Usprawnienie komunikacyjne (planowość i regularność) zależy przede wszystkim od dobrego taboru i dobrej organizacji przedsiębiorstwa. Obowiązek i regularność przewozu jest istotnym wymogiem publicznej komunikacji, jeśli chodzi o zarobkowy przewóz osób, i dlatego od koncesjonariuszów takich należy bezwzględnie wymagać ścisłego przestrzegania rozkładów jazdy, i dlatego też takie koncesje winny być wydawane tylko przedsiębiorstwom, posiadającym dobry i dostateczny ilościowo tabor oraz odpowiednią organizację. Obowiązek i regularność przewozu w komunikacji towarowej samochodami były podyktowane nie tylko troską o interes publiczności, korzystającej z usług przewoźnika samochodowego, ale również w celu zrównania przewoźnika samochodowego z koleją pod względem obowiązków, a więc w interesie koordynacji przewozu samochodowego z przewozem kolejowym. Taryfa (minimalna) miała być według tych założeń instrumentem koordynacji.

Jednakowoż praktyka wykazała, że ograniczenia powyższe, jeśli chodzi o zabezpieczenie interesów publiczności, korzystającej z usług przewozu, w naszych stosunkach gospodarczych nie są konieczne, bo przedsiębiorstwo przewozowe i bez ustawowego obowiązku dokonywać będzie przewozu, jeśli tylko będzie towar, możliwie tanio i najszybciej ze względów konkurencyjnych; jeśli zaś chodzi o koordynację przewozów samochodami z przewozami koleją—to powyższe ograniczenia okazały się nieskutecznymi. Ograniczenia powyższe w efekcie swoim działały hamująco na rozwój przedsiębiorstw przewozu towarów samochodami. W tych warunkach podział dla powyższych celów koncesyj towarowych na liniowe i obszarowe nie ma praktycznego znaczenia.

Sprawa regularności przewozów i taryf w komunikacji towarowej samochodami wiąże się ze sprawą wyznaczenia tej komunikacji właściwego pola pracy pośród innych środków publicznej komunikacji, zwłaszcza w stosunku do kolei. Zarobkowy przewóz towarów samochodami obejmuje z natury rzeczy t. zw. drobnicę. Teza takiego podziału pracy między samochodami i koleją, że przewóz towarów na długich odległościach w zasadzie powinien się odbywać koleją, a na krótszych odległościach samochodem, jest słuszna i ekonomicznie uzasadniona. Chodzi tylko o to, aby ustalić odpowiednią w naszych stosunkach granicę odległości. Zasadniczo granica ta powinna być określona punktem przecięcia linii kosztów własnych kolei i samochodu. Oczywiście, punkt ten jest zmienny zależnie od miejsca i czasu, u nas jednak—biorąc pod uwagę koszt własny przewozu drobnicy koleją—waha się on na odległości ok. 100 km. Pełna obrona różniczkowego systemu taryfy kolejowej (opłaty przewozowe, zależne od przewozowej zdolności płatniczej towaru) przed konku-

rencją samochodową, opierającą swoje opłaty wyłącznie na koszcie własnym—wymagałaby nieudzielania koncesyj na linje samochodowe dłuższe niż 100 km, albo też narzucenia takim liniom taryfy kolejowej, jak to zrobiono w Niemczech. Jednak tego rodzaju polityka w naszych warunkach zacofania motoryzacyjnego byłaby zbyt rygorystyczna, a ponadto i zbędna—wobec słabego nasycenia kolejami znaczących ośrodków kraju i wobec znacznych niekiedy odległości pomiędzy ośrodkami gospodarczymi. Dodać przytem należy, że na krótkich odległościach spotyka u nas samochód niezwalczoną konkurencją ze strony furmanki.

W tym stanie rzeczy, poświęcając częściowo słuszne interesy kolei na rzecz poparcia motoryzacji w zakresie taboru samochodowego zarobkowego (jakkolwiek wszędzie na świecie motoryzacja opiera się nie na zarobkowym taborze, odgrywającym minimalną rolę, a na taborze prywatnym)—należałoby przyjąć wyższą granicę odległości, powiedzmy 200 ÷ 250 km, i w tej granicy stosować liberalną politykę koncesyjną, kierując się przy wydawaniu koncesji następującymi wytycznymi:

1) czy ilość pojazdów mechanicznych, łącznie z innymi środkami komunikacyjnymi, zaspokaja potrzeby ludności,

2) czy ubiegający się o koncesję ze względu na swoje kwalifikacje moralne i fachowe i środki finansowe posiada warunki do prowadzenia przedsiębiorstwa przewozowego, i

3) czy pojazdy mechaniczne, którymi zamierza wykonywać przewóz, są odpowiednie, przytem powinny być ustalone typy pojazdów, których używanie daje pierwszeństwo do uzyskania koncesji.

Wydawanie koncesyj na dłuższe odległości niż 250 km powinno być zastrzeżone Ministerstwu Komunikacji, i takie koncesje winny być wydawane na pewną tylko ilość pojazdów mechanicznych (tonaż pojazdów) na danej linii, wypośredkowaną według stosunku przewiezionych towarów (drobnicy) koleją i samochodami w pewnym okresie czasu, przyjmując pewną granicę, którą Ministerstwo uzna za odpowiednią ze względu na interesy kolei.

St. Kruczek

KRONIKA GOSPODARCZA

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO

W dn. 28/VIII odbyło się pod przewodnictwem Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym omówiono plan prac, związanych z proponowanymi przez poszczególne ministerstwa projektami dekretów i ustaw gospodarczych, oraz wyznaczono terminy dla poszczególnych prac przygotowawczych.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania Pana Wiceministra R. Raczyńskiego, Przewodniczącego Komisji Popierania Obrotu Produktami Rolniczymi, o działalności tej Komisji w 1935/36 r. Stwierdzono, że prace Komisji przyniosły rolnictwu szereg poważnych korzyści, wyrażających się m. in. w wzroście o 42% eksportu produktów hodowlanych w roku sprawozdawczym. Prace tej Komisji postanowiono kontynuować.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny rozpatrzył szereg zagadnień i wniosków bieżących, m. in. zadecydował ostatecznie rozdział sum na cele inwestycyjne z 3%-owej Premii Pożyczki Inwestycyjnej.

Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

POŻEGNANIE WICEMINISTRA FRANCISZKA DOLEŻAŁA

Z dniem 31 ub. m. nastąpiło przeniesienie w stan nieczynny Dr. Franciszka Doleżala, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

P. Min. Doleżał sprawował swój tak trudny i odpowiedzialny urząd Wiceministra Przemysłu i Handlu z górą 11 lat. Jest to okres pracy na każdym stanowisku znaczący, a w szczególności na stanowisku Wiceministra Przemysłu i Handlu. To też Dr. Doleżał odchodzi z pracowicie wypełnioną kartą swych prac i zasług, pozostawiając spuściznę w szeregu sprawach, które były przy Jego udziale lub pod Jego kierownictwem w zakresie kompetencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu dokonane.

Poza ogólnym zastępstwem Ministra Przemysłu i Handlu Min. Doleżał główną uwagę swoją koncentro-

wał na sprawach handlowych, a w szczególności na dziedzinie handlu zagranicznego. Prawie wszystkie traktaty i porozumienia międzynarodowe handlowe polsko-zagraniczne dochodziły do skutku albo pod Jego osobistym kierownictwem, albo też przy Jego wybitnym współdziałaniu. Min. Doleżał współpracował także w imieniu Państwa Polskiego z Komitetem Ekonomicznym Ligi Narodów, którego jest stałym członkiem, a któremu także niejednokrotnie przewodniczył.

Wielkim ułatwieniem w pełnieniu tak ciężkich obowiązków były dla Min. Doleżala Jego gruntowna wiedza ekonomiczna, znajomość życia gospodarczego Polski i międzynarodowych stosunków gospodarczych, oraz Jego nadzwyczaj wysokie zalety osobiste, a specjalnie wielka umiejętność w osobistym obcowaniu z ludźmi.

W ciągu z górą 11 lat na stanowisku Podsekretarza Stanu, a w ciągu blisko 20 lat na stanowisku urzędnika państwowego, Min. Doleżał pracował w różnych okresach czasu—przy dobrej lub złej koniunkturze—i we wszystkich okazjach wykazywał równowagę ducha, opanowanie przedmiotu i całkowite oddanie w pracy dla dobra Państwa.

To też P. Min. Doleżał położył znaczne zasługi dla pracy państwowej, w uznaniu czego został odznaczony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Polski Odrodzonej za wybitne zasługi dla służby państwowej.

W dniu 31 ub. m. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oficjalne pożegnanie ustępującego Min. Doleżala, podczas której to uroczystości P. Wiceminister Sokołowski—w zastępstwie bawiącego na urlopie P. Ministra Romana—doręczył P. Dr. Doleżałowi odznaki krzyża komandorskiego z gwiazdą wymienionego orderu oraz w serdecznych słowach pożegnał Go w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a P. Dyrektor Departamentu Kandel—w imieniu współpracowników ministerialnych.

Ustępującemu Min. Doleżałowi towarzyszy jak najlepsza tradycja, która po Nim zostaje w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej dalszej pomyślności.

Do serdecznych słów pożegnania, które zostały ogłoszone do Pana Ministra Doleżała w czasie Jego oficjalnego pożegnania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dołącza się także jak najszczerzej tygodnik „Polska Gospodarcza”.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ PANA WICEMINISTRA A. ROSEGO.—Z dniem 1/IX b. r. nowomianowany Wiceminister Przemysłu i Handlu, P. Dr. Adam Rose, objął urzędowanie.

OD REDAKCJI

— Redaktor naczelny naszego tygodnika P. Czesław Peche, powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 3 b. m. objął urzędowanie.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W SIERPNIU 1936 R. przedstawiał się—według danych tymczasowych—następująco (w tys. ton):

| Kraje | Sierpień 1936 | | | | | Wzrost (+) lub spadek (-) w sierpniu w stos. do lipca |
|---|---------------|------------|------------|------------|------------|---|
| | 1933 | 1934 | 1935 | Lipiec | Sierpień | |
| Rynki środkowo-europejskie | 119 | 128 | 91 | 75 | 62 | - 13 |
| Austria | 88 | 88 | 74 | 73 | 62 | - 11 |
| Węgry | 1 | — | — | — | — | — |
| Czechosłowacja | 30 | 30 | 17 | 2 | — | - 2 |
| Niemcy | — | 10 | — | — | — | — |
| Rynki skandynawskie | 349 | 320 | 294 | 255 | 290 | + 35 |
| Szwecja | 182 | 199 | 192 | 183 | 218 | + 35 |
| Norwegia | 49 | 42 | 38 | 31 | 16 | - 15 |
| Dania | 47 | 49 | 51 | 23 | 27 | + 4 |
| Islandia | 4 | 9 | 3 | — | 3 | + 3 |
| Finlandia | 67 | 21 | 10 | 18 | 26 | + 8 |
| Rynki bałtyckie | 16 | 2 | 5 | 5 | 5 | — |
| Łotwa | 14 | 2 | 5 | 5 | 5 | — |
| Estonia | 2 | — | — | — | — | — |
| Rynki zachodnio-europejskie | 158 | 204 | 124 | 155 | 168 | + 13 |
| Francja | 65 | 76 | 79 | 87 | 95 | + 8 |
| Belgia | 32 | 47 | 36 | 54 | 47 | - 7 |
| Holandia | 13 | 16 | 6 | 7 | 22 | + 15 |
| Irlandia | 33 | 58 | — | — | — | — |
| Szwajcaria | 15 | 7 | 3 | 7 | 4 | - 3 |
| Rynki południowo-europejskie | 100 | 143 | 186 | 122 | 70 | - 52 |
| Włochy | 87 | 131 | 174 | 107 | 65 | - 42 |
| Jugosławia | 1 | 9 | — | — | — | — |
| Rumunia | — | 1 | — | — | — | — |
| Grecja | 12 | 2 | 11 | 6 | 5 | - 1 |
| Malta | — | — | 1 | 8 | — | - 8 |
| Portugalia | — | — | — | 1 | — | - 1 |
| Rynki pozaeuropejskie | 10 | 21 | 27 | 21 | 56 | + 35 |
| Alger | 10 | 9 | — | — | 6 | + 6 |
| Egipt | — | 12 | 11 | — | 12 | + 12 |
| Afryka | — | — | — | — | — | — |
| Argentyna | — | — | 16 | 19 | 26 | + 7 |
| Brazylia | — | — | — | 2 | — | - 2 |
| Ameryka Północna | — | — | — | — | 12 | + 12 |
| Inne kraje | — | — | — | — | — | — |
| Węgiel okrętowy | 34 | 43 | 58 | 64 | 59 | - 5 |
| Razem zagranicę: | 786 | 861 | 785 | 697 | 710 | + 13 |
| W. M. Gdańsk | 27 | 31 | 24 | 26 | 26 | — |
| O g ó ł e m: | 813 | 892 | 809 | 723 | 736 | + 13 |
| Przeładowano w portach: | | | | | | |
| w Gdyni | 426 | 504 | 544 | 452 | 482 | + 30 |
| w Gdańsku | 236 | 272 | 222 | 178 | 223 | + 45 |
| R a z e m: | 662 | 776 | 766 | 630 | 705 | + 75 |

W związku z pewnym sezonowym ożywieniem eksport węgla kamiennego w sierpniu pomimo mniejszej (o 2) liczby dni roboczych w sierpniu (25) w porównaniu z lipcem (27)—wzrósł o 13 tys. t (1·80%) i wyniósł 736 tys. t, pozostając o 73 tys. t (9·02%) niższym od wywozu

w analogicznym miesiącu 1935 r. Wzrost wywozu dotyczył wyłącznie rej. dąbrowskiego, skąd wywieziono 118 tys. t, czyli o 21 tys. t więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim, natomiast eksport z rej. śląskiego zmalał o 8 tys. t i stanowił 626 tys. t; z rej. krakowskiego wyeksportowano tylko nieznaczne ilości węgla, nieprzekraczające 0·5 tys. t.

Wywóz na rynki środkowo-europejskie zmalał o 13 tys. t i stanowił 62 tys. t, ograniczając się jedynie do Austrii.

Eksport na rynki skandynawskie w sierpniu wzrósł w porównaniu z lipcem o 35 tys. t, wynosząc 290 tys. t, przyczem zwiększyły się wysyłki do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Norwegii, do której eksport dość poważnie zmalał.

Wywóz na rynki bałtyckie utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca i wyniósł 5 tys. t, przy czym cała ta ilość została ulokowana na rynku łotewskim.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono ogółem 168 tys. t—wobec 155 tys. t w lipcu, a zatem o 13 tys. t więcej. Wzrost eksportu tłumaczy się zwiększonymi wysyłkami do Holandii i Francji, wywóz bowiem do Belgii i Szwajcarii wykazywał nadal tendencję znikową.

Wywóz na rynki południowo-europejskie zmalał o 52 tys. t i wyniósł zaledwie 70 tys. t. Spadek ten został wywołany głównie zmniejszonym eksportem do Włoch w następstwie nieuregulowania stosunków handlowych z tym krajem.

Eksport na rynki pozaeuropejskie wykazał poważny wzrost, wynosząc 56 tys. t—wobec zaledwie 21 tys. t w miesiącu poprzednim. Na ten wzrost wpłynęło zarówno wzmocnienie się wysyłek do Argentyny, jak i wznowienie wywozu do szeregu innych krajów. Podkreślić przy tym należy, że w miesiącu sprawozdawczym wysłano po raz pierwszy najważniejszy ładunek węgla polskiego do Ameryki Północnej.

Wysyłki do W. M. Gdańska utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca, natomiast odbiór węgla okrętowego wykazał nieznaczne zmniejszenie.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie węgla w sierpniu w porównaniu z lipcem ilustruje poniższe zestawienie (w % -ach):

| | Lipiec | Sierpień |
|--------------------------------------|--------|----------|
| Rynki środkowo-europejskie | 10·37 | 8·42 |
| „ skandynawskie | 35·27 | 39·40 |
| „ bałtyckie | 0·69 | 0·68 |
| „ zachodnio-europejskie | 21·44 | 22·83 |
| „ południowo-europejskie | 16·87 | 9·51 |
| „ pozaeuropejskie | 2·91 | 7·61 |
| Węgiel okrętowy | 8·85 | 8·02 |
| W. M. Gdańsk | 3·60 | 3·53 |

Przeciętna dzienna wysyłka węgla za granicę wynosiła w sierpniu—przy 25 dniach roboczych—ok. 29·5 tys. t, a zatem wzrosła o ok. 2·5 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim, przy czym wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 25 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 4·5 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrósł o 75 tys. t i wyniósł 705 tys. t, przy czym przeładunek w Gdyni zwiększył się o 30 tys. t—do 482 tys. t, a w Gdańsku o 45 tys. t—do 223 tys. t.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W LIPCIE 1936 R.—Sytuacja przemysłu włókienniczego Ł o d z i w lipcu kształtowała się pod wpływem niedostatecznej podaży surowców. W głównej mierze dotyczyło to bawełny, której ceny w tym okresie zwykływały na rynkach światowych, powodując dla włókiennictwa polskiego szereg perturbacji i zakłóceń. Moment niedostatecznej podaży surowców wiązał się również i z polityką dewizową, co w konsekwencji spowodować musiało ogólną tendencję zwykłą, zarówno półfabrykatów, jak i gotowych wyrobów włókienniczych. Jest również rzeczą zrozumiałą, że poza momentem, związanym z koniunkturą ogólnoświatową, t. j. drożyzną surowca, i polityką gospodarczą Państwa, t. j. reglamentacją de-

wizową, ujemny nacisk wywierały na rynek włókienniczy czynniki psychiczne w postaci haussy spekulacyjnej. Zwyżka cen półfabrykatów i niektórych surowców pociągnęła za sobą w górę również i ceny tkanin oraz konfekcji, co dało asumpt do silnego wzrostu obrotów w okresie międzysezonowym, kiedy zazwyczaj tranzakcje w podstawowych działach włókiennictwa spadają do minimum. Perturbacje te uległy zahamowaniu w ostatnich dniach lipca jako naturalna reakcja na racjonalne posunięcie Min. Przem. i Handlu, które podwyższyło na sierpień kontyngent bawełny o 10% i zapewniło całkowite pokrycie dewizowe tego kontyngentu. Wyrazem odprężenia, spowodowanego przez to zarządzenie, była zniżka cen przędzy bawełnianej po paratygodniowym okresie wydatnego ich wzrostu.

Rozmiary produkcji przemysłowej w lipcu uległy nieznacznemu zmniejszeniu. Z jednej strony przyczyniła się do tego niedostateczna podaż surowców, z drugiej zaś — okres urlopów robotniczych utrzymywał rozmiary uruchomienia przemysłu na poziomie również nieco niższym. Nadmienić przy tym należy, że sytuacja w dwóch podstawowych gałęziach gospodarki włókienniczej, t. j. w przemyśle bawełnianym i wełnianym, wykazywała na tym odcinku pewne różnice. Tak więc w przemyśle bawełnianym w porównaniu z lipcem 1935 r. nastąpił pewien wzrost uruchomienia, jako wyraz intensywniejszej produkcji wielkiego przemysłu, górującego dostateczną ilością półfabrykatów nad produkcją średnią i drobną. W wielkim przemyśle włókienniczym wełnianym pewien wzrost produkcji zaobserwować się dał w porównaniu z czerwcem, natomiast w porównaniu z lipcem ub. r. produkcja zmniejszyła się. Liczba urlopowanych robotników w przemyśle wełnianym była stosunkowo większa aniżeli w fabrykach bawełnianych.

Sytuacja finansowa przemysłu kształtowała się niejednolicie. Wypłacalność odbiorców nie nasuwała poważniejszych zastrzeżeń. Natomiast trudności w dziedzinie surowców dały się we znaki szczególnie dotkliwie średnim i mniejszym fabrykom, które natrafiały na poważne przeszkody przy uzyskiwaniu kredytów od swych zagranicznych dostawców. Jednocześnie zwyżka cen surowców również oddziaływała niekorzystnie na sytuację tej kategorii producentów. Znacznie lepsza była sytuacja finansowa w wielkim przemyśle, który dysponował swobodnie uruchomionymi po raz pierwszy w lipcu kontyngentami walutowymi i opierał znacznie większymi możliwościami na odcinku przydziałów surowców. Jako naturalna konsekwencja napiętej sytuacji surowcowej i wydatnej zwyżki cen przy niedostatecznej podaży bawełny i wełny nastąpiło zaostrzenie warunków kredytowych przez przemysł. Ultimo lipca minęło na rynku włókienniczym Łodzi względnie spokojnie, bez wydatniejszych załamania i wstrząsów. Wahania stopy dyskontowej wobec ograniczonych rozmiarów transakcji dyskonterskich były stosunkowo niewielkie.

Wielki przemysł bawełniany zatrudniał pod koniec lipca 44 100 robotników. Liczba przepracowanych robotniko-dni wynosiła w lipcu 622 196, uwzględniając jeden dzień świąteczny. W przemyśle tym zaobserwować się dały pierwsze przygotowania do sezonu jesienno-zimowego, którego spodziewany przebieg oceniany jest na ogół optymistycznie, na co składa się likwidacja zapasów towarowych i ewentualne mniejsze w stosunku do zapotrzebowania rynkowego rozmiary produkcji.

Rynek tkanin bawełnianych notował poważny wzrost obrotów. Zapasy tych tkanin zarówno w przemyśle, jak i u hurtowników zostały niemal całkowicie zlikwidowane. Poza transakcjami w dziale letnich tkanin sezonowych sprzedaże obejmowały również artykuły międzysezonowe, w pierwszym rzędzie wszelkiego rodzaju materiały białe. Pod koniec lipca zawarto kilka niewielkich transakcji towarami zimowymi. Ceny tkanin kształtowały się na poziomie podwyższonym o ok. 10%. Większość transakcji dokonywano weksłami, których udział zredukowany został do 40%, reszta natomiast należności, t. j. 60%, pokrywana była gotówką, co świadczy o zaostrzeniu warunków pokrycia, spowodowanym m. in. trudnościami płatniczymi w handlu prowincjonalnym. Zwiększone rozmiary transakcji wpłynęły korzystnie na sytuację przemysłu wielkiego, dysponującego przędzą własnej produkcji, i zwiększyło marżę konkurencyjną w odniesieniu do tkackiego przemysłu przetwórczego, zakupującego droższą przędzę.

Rynek przędzy bawełnianej odnotował zmniejszenie zbytu i konsumpcji własnej. Spadek ten w porównaniu z czerwcem wyniósł ok. 20%. Szczególnie wydatna redukcja zaobserwować się dała w pierwszej połowie lipca, a zwłaszcza w pierwszym tygodniu tego miesiąca, gdy w porównaniu z analogicznym okresem czerwca wyniosła 40%. W następnych tygodniach sytuacja zaczęła ulegać odprężeniu, dochodząc do przeciętnych liczb z poszczególnych tygodni czerwca. Globalnie biorąc, produkcja przedziałal bawełnianych, która w lipcu wyniosła 3 255 132 kg, zmniejszyła się w porównaniu z czerwcem o 15%. Zbyt i konsumpcja własna przedziałal bawełnianych wyniosła w lipcu 3 172 632 kg. Zapasy przędzy nie uległy wydatniejszym zmianom i wahały się w granicach 1 640 tys. kg. Zwyżka cen przędzy bawełnianej w lipcu była bardzo wydatna; tak więc Nr. 24/1 w pierwszej dekadzie lipca notowano 45 cent. am. za 1 kg, w drugiej dekadzie lipca — już 48 cent. Pod koniec miesiąca nastąpiła pewna zniżka i w dn. 30/VII notowano ten numer przędzy 47 cent. W tychże terminach notowano Nr. 32/1 (analogicznie): 52, 55, 54.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało pod koniec lipca 13 600 robotników. Ilość przepracowanych robotniko-dni wyniosła 195 310, uwzględniając jeden dzień świąteczny. Również i w tym przemyśle przygotowania do sezonu jesienno-zimowego zapoczątkowane zostały w rozmiarach, ocenianych na ogół optymistycznie. Analogicznie, jak w przemyśle bawełnianym, rozmiary produkcji dla potrzeb sezonu będą globalnie niższe w porównaniu z ub. r.

Rynek tkanin wełnianych nie notował wydatniejszego ożywienia. Cisza międzysezonowa wystąpiła tutaj znacznie silniej aniżeli w dziale bawełnianym, gdzie, jak wiadomo, rozmiary transakcji były bardzo znaczne. Odbiorcy prowincjonalni oceniają nadchodzący sezon na ogół optymistycznie; ocena ta opiera się na likwidacji produkcji letniej i minimalnych zapasach, jakie pozostały po tegorocznym sezonie. Jako moment szczególnie dodatni podkreślić należy bardzo niewielkie rozmiary zwrotów towarowych, które zwłaszcza w dziale wełnianym stanowiły od szeregu lat jedno z najbardziej niepokojących zjawisk.

Analogicznie, jak w dziale bawełnianym, w lipcu nastąpiła zwyżka cen tkanin, dochodząca do 15%. Dotyczyło to w głównej mierze towarów, produkowanych z przędzy czesankowej, natomiast w dziale tkanin zgrzebnych ceny pozostawały bez wydatniejszych zmian. Również i tutaj warunki pokrycia uległy zaostrzeniu, co znalazło swój wyraz w zwiększonym udziale gotówki i redukcji pokrycia wekslowego.

Rynek przędzy czesankowej kształtował się pod wpływem bardzo wydatnego zwiększenia transakcji sprzedażnych na rynku wewnętrznym. Globalna sprzedaż przędzy czesankowej na rynku krajowym przekroczyła 800 tys. kg. Również i rozmiary produkcji uległy zwiększeniu o blisko 50%, wynosząc ok. 806 tys. kg. Zapasy przędzy czesankowej skurczyły się w porównaniu z czerwcem i wynosiły ok. 1 400 tys. kg. Zwyżka cen — pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania przetwórców i dążeń w kierunku wyrównania cen półfabrykatów z cenami wełny surowej — wpłynęła dodatnio na poprawę marży zarobkowej w tym przemyśle. Ceny przędzy czesankowej pod koniec lipca notowano następujące (w zł za 1 kg): Nr. 40/2 A — 13,30, Nr. 56/2 AI — 14,90, Nr. 20/1 DE — 6,30, Nr. 22/2 D — 7,60.

W przemyśle sztucznego jedwabiu nastąpiło zwiększenie produkcji, pozostające w związku z wprowadzeniem obowiązkowego stosowania mieszanki sztucznych włókien w przemyśle bawełnianym. Również i ze strony przemysłu wełnianego zapotrzebowanie na przędzę sztuczno-jedwabną dla celów produkcji tkanin manipulowanych zwiększyło się.

Średni przemysł włókienniczy zatrudniał w lipcu 8 525 robotników, a więc tyłuż, co w czerwcu. Wpłynęło na to zwiększenie liczby robotników, korzystających z urlopów.

W przemyśle bielskim sytuacja pozostawała pod wpływem międzysezonowego spokoju. Rozmiary transakcji w przemyśle były stosunkowo szczupłe — zarówno w dziale tkanin, jak i przędzy czesankowej. Również i tutaj ceny wykazywały tendencję zwyżkową, co, oczywiście, nie pozostało bez wpływu na sytuację eksportu bielskiego. W II połowie lipca w przemyśle bielskim podjęte zostały częściowe przygotowania produkcyjne do sezonu jesienno-zimowego, którego przebieg w dużej mierze uzależniony będzie od możliwości zaopatrzenia się fabryk w surowiec. Dodatnim momentem jest likwidacja zapasów towarowych w fabrykach i u hurtowników.

Również i przemysł białostocki odczuwał duże trudności przy zaopatrywaniu się w surowiec. Dotyczyło to fabryk, pracujących dla potrzeb eksportu, które przez dłuższy okres czasu pracowały tylko przez 6 miesięcy w roku, a ostatnio — w związku z możliwościami wywozu — podjęły produkcję, rozłożoną równomiernie na okres całego roku. Sytuacja produkcyjna przemysłu białostockiego kształtuje się całkowicie pod znakiem zagadnień surowcowych.

M. K.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

PRZEMYSŁY DRZEWNE NA WSI — p. niżej.

PRZEMYSŁ LUDOWY

PRZEMYSŁY DRZEWNE NA WSI. — Przemysł drzewny stanowi olbrzymi dział wytwórczości wiejskiej, obejmujący: budownictwo, ciesielstwo, gonicarstwo, budarstwo, bednarstwo, wyrób naczyń drewnianych, niecek, łyżek, narzędzi gospodarskich, rolniczych, tkackich, łubów, chodaków, stolarstwo, sprzętarstwo, kołodziejstwo, zabawkarstwo, rzeźbę figurną (sztuka religijna), rzeźbę ornamentalną, galanterię, zabawkarstwo, nie mówiąc o tractwie i robotach leśnych.

W kulturze materialnej Słowian, zamieszkających w lasach, drzewo odgrywało olbrzymią rolę, zastępując często inne surowce. Tak np. górcy pasterze i dzisiaj jeszcze używają na halach i połoninach wiele statków drewnianych i naczyń, związanych z mleczarstwem, Poleszacy — przez oszczędność obchodzą się gwoździami z drzewa, a Huculi — jeżdżą na siodłach drewnianych. Pomijając te tradycyjne osobliwości, drzewo pozostaje głównym budulcem i surowcem na bardzo liczne sprzęty, statki i narzędzia.

Ustawy zaliczają wszystkie działy wytwórczości drzewnej do rzemiosł—za wyjątkiem galanterii i rzeźby. Jednakże izby rzemieślnicze podkreślają przewagę rzemiosła wiejskiego nad miejskim i uskarżają się na niemożność zwalczenia olbrzymiego rzemiosła nielegalnego. Z obawy świadczą nie daje się ono ująć żadną rejestracją. Nadto uważają się izby na silną konkurencję rolników, zwożących masowo na targi, jarmarki i tradycyjne kiermasze beczki, balie, niecki, naczynia i narzędzia gospodarskie, proste stoły, szafy, skrzynie, stołki, łózka etc., sprzedawane za bezcen—nieraz po cenie surowca, pochodzącego niekiedy z własnych lasów. Trzeba dodać, że w dziedzicznych ogniskach przemysłu drzewnego w różnych zapadłych kątach kraju pojęcie własności lasu nie ma wielu zwolenników.

W zasadzie każda wieś ma swego kołodzieja, stolarza, cieślę i t. p., ale w lasistych okolicach istnieją całe ogniska przemysłów drzewnych. Występują one równoległe z zalesieniem województw, a więc w woj. stanisławowskim, w górskich powiatach woj. krakowskiego, na Śląsku, na Polesiu, w Kieleckiem, w Białostockiem, we Lwowskim etc., najsilniej jednak rozpowszechnione są na Wileńszczyźnie, w Nowogródzkiem i t. d. Istnieją całe ośrodki, w których przemysły drzewne są umiejętnością dziedziczną, związaną z kulturą regionalną. Tak jest przede wszystkim w okolicach górskich, na Podhalu, na Huculszczyźnie, w Baskidach, na Podkarpaciu, na Śląsku.

Według ankiety Związku Podhalan, zebranej przed paru laty, każda gmina ma swoje lasy: w nowotarskim powiecie o obszarze 30÷150 morgów, na Spiszu i Orawie—50÷500 morgów, prócz tego każdy gazda ma kawałek lasu. Potoki górskie poruszają tartaki, których powiat nowotarski liczył 27, Spisz—6, Orawa—7. W tym samym powiecie było 12 gonciarni. Wszyscy mężczyźni uzdolnieni są jako stolarze, cieśle, budarze, wielu wyrabia statki z drzewa. Z Cichego 80 budarzy i stolarzy chodzi na zarobki. W Kościeliskim przemysłem drzewnym trudnią się prawie wszyscy mężczyźni, we Frydmanie (na Spiszu) wyrabiają ramki i inne wyroby, w Groniu—rzeźby etc. Na Huculszczyźnie, według obliczeń Pułk. Okolowicza, zwłaszcza w okręgu wschodnim, 60% mężczyzn, zdolnych do fizycznego wysiłku, umie obchodzić się z obróbką drzewa, w tem jest 40% traczy, a reszta—specjalistów drzewnych. Dobrych budowniczych można naliczyć 50, stolarzy 100—bednarzy i korytarzy—160, łyżkarzy—60, rzeźbiarzy—120 (powiat kosowski). Przy tym bardzo wielu jest wytwórców uniwersalnych, którzy ogarnięci gorącą pracą—potrafią wszystko: ściągać drzewo, budować, rzeźbić i t. p. Trzeba dodać, że ci ludwi uniwersaliści budują w stylu miejscowym, tworzą sprzęty i statki o formach tradycyjnych regionalnych—nieraz bardzo pięknych i celowych—przytem bogato ozdobionych rzeźbą, wykładaniem, intarsją, wypalaniem. Nawet siodła i sanie są rzeźbione, a naczynia drewniane bednarskie odznaczają się pięknym kształtem tradycyjnym i upiękzone są wypalaniem. Oczywiście, wszystkie te przemysły góralskie są zajęciem sezonowym, ubocznym, związanym z tradycją ludową. Odnosi się to też do rzeźby—zarówno podhalańskiej, jak i huculskiej, beskidzkiej i śląskiej, które nie nasuwają wątpliwości co do „ludowości”. Ze słynnej sztuki puszkańskiej Kurpiów wobec zniszczenia lasów pozostały zaledwie nieznaczne szczątki.

Ale poza regionami o wybitnej kulturze drzewnej istnieje typ wsi specjalnie pod tym względem uprzemysłowionych. Charakterystyczna jest Koszarawa (i Las) w Żywieckiem u stóp Babiej Góry. Wyrobem „towaru drzewianego” trudnią się nie tylko mężczyźni, ale kobiety i dzieci od 12 lat. Mężczyźni obrabiają większe sztuki, młodzież—drobne (solniczki, wałki, zabawki). Wieś ma swoje lasy gminne. Wyrabiane są sprzęty domowe, taczki, wszystkie niemal drewniane statki, narzędzia gospodarskie, rolnicze, tkackie, naczynia kuchenne, zabawki—słowem wszystko, co chłop potrzebuje. Towar rozwożą sami wytwórcy lub wysyłają z nim kobiety i dzieci. Zdarzają się i domokrażcy, objuczeni tymi wyrobami. Podobnie pracuje Sucha i jej okolice w Kieleckiem i wiele innych wsi, w których niema specjalizacji w rzemiosłach, a produkcja nosi charakter sezonowy obok rolnictwa. Kalwarja Zebrzydowska obok przemysłu domowego ma swoich rzemieślników, spółdzielnię, szkołę państwową, targi doroczne. Tarnawa Dolna wyspecjalizowała się w stolarkarstwie eksportowym. Dokoła Ojcowa skupiła się wytwórczość galanterii z drzewa (laski, szkatułki, ciupagi), nie mająca nic wspólnego z tradycją ludową (kilka wsi: Smardzewice, Cianałowice etc.).

Na Polesiu mnóstwo jest starodawnych dziedzicznych ognisk przemysłu drzewnego: bednarsstwa, gonciarstwa, nieckarstwa, łyżkarstwa, obodnictwa etc. Poleszycy—to zadziwiający wytrwałością tkacze, którzy mogą cały dzień pracować w wodzie. Oddawna praktykuje się tu wyrób domów przenośnych na sprzedaż; te same tradycje posiada też i Huculszczyzna, gdzie budują całe chaty z myślą odsprzedania połowy, lub też przy drogach stawiane są domy i stodoły, przenoszone lub przewożone w razie zakupu. Istnieją ośrodki przemysłu ludowego na skraj puszczy białowiejskiej w powiecie prużańskim (gminy: szerszewska, horodeckańska, suchopolska). Całe rodziny pracują w wielkich ogniskach przemysłu drzewnego w pow. łuninieckim (Lenin—bednarsstwo, kołodziejstwo, stolarstwo, Krukowice—kołodziejstwo),

pińskim (Żalnyszyn—bednarsstwo, Dobrosław—bednarsstwo i kołodziejstwo), stolińskim (Stolin—bednarsstwo, gonciarstwo, stolarstwo, łyżkarstwo, Chorsk—bednarsstwo, Radczyk—obodnictwo, bednarsstwo, stolarstwo) i t. d. Zimą zwozi się z lasów materiał, wyrabia klepki, latem suszy się je, pod jesień cała rodzina pracuje, a potem towar rozwożony jest po targach. Nie brak takich ośrodków, na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkiem, na Wołyniu i w Białostockiem, gdzie szczególnie zwraca uwagę łyżkarstwo.

Szereg powiatów w woj. stanisławowskim, tarnopolskim, lwowskim posiada jeszcze wiele zachowanych ośrodków kołodziejstwa ludowego, stolarstwa i bednarsstwa w powiatach: Brzozów, Dobromil, Jaworów, Lisko, Mościska, Sokal, Strzyżów, Tarnobrzeg (Lwów), Horodenka, Kałusz, Skole, Stanisławów, Tlumacz i Żydaczów (Stanisławów), Borszczów, Brody i prawie w wszystkich powiatach woj. tarnopolskiego (według Dr. Kontnego).

Ośrodki przemysłu drzewnego pracują głównie dla wsi i mają własne drogi zbytu przez targi i jarmarki. Nieraz zjeżdżają wytwórcy ludowi i do miast na tradycyjne kiermasze, jak np. w Wilnie na św. Kazimierza.

Towarzystwa popierania przemysłu ludowego nie interesują się przemysłem drzewnym, uważając go za wytwórczość rzemieślniczą. Jedynie rzeźby i drobne wyroby bednarskie docierały do bazarów jako wyroby przemysłu artystycznego.

Zakopane jest przykładem wpływu szkoły na wytwórczość ludową, która przetworzyła się w galanterię. Izba rzemieślnicza podaje, że tylko 5 stolarzy ma swoje sklepy, reszta—jest uzależniona od pośredników. Ostatnio powstała Spółdzielnia Rzeźbiarska w Zakopanem. Trzeba dodać, że stały zbyt i masowa produkcja wypaczyły zupełnie charakter artystyczny rzeźby góralskiej.

W Kalwarji Zebrzydowskiej dookoła szkoły państwowej ześrodkowuje się wytwórczość, która odbiega całkowicie od przemysłu ludowego.

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny za pośrednictwem Huculskiego Przemysłu Regionalnego usiłowało ująć w swoje ręce zbyt rzeźb i miniaturowych wyrobów bednarskich, dbając jednocześnie o nawrót Huculów do niewypaczonych tradycyji rzeźbiarskich. Założono nawet 2 spółdzielnie, jednakże pomimo dostarczania wyrobów bednarskich na opakowania do miodu, chałwy, etc. produkcja przewyższała katastrofalnie zapotrzebowanie.

Patronat Tarnopolski pracuje obecnie nad przygotowaniem do produkcji eksportowej łyżkarstwa w Hucie Pieniackiej.

Izba Rzemieślnicza usiłowała eksportować beczki dębowe z Wileńszczyzny, jednakże główną przeszkodą nie do przełamania była konieczność uwięzienia kapitału w surowcu, który musi schnąć bardzo długo.

Produkcja przemysłów drzewnych związana jest ze wsią i poprawienie się jej sytuacji zależy od wzmoczenia siły nabywczej wsi. Odbija się to przede wszystkim na kołodziejstwie; bednarsstwo, rozwijające się dookoła browarów, przeżywa kryzys ze względu na to, że browary zaczęły zaspokajać swoje potrzeby we własnym zakresie.

Przemysł ludowy drzewny, domowy i rzemiosła splatają się ze sobą w taki sposób, że trudno je oddzielić. Przemysły o charakterze artystycznym powinny być traktowane osobno, gdyż wymagają szczególnej pieczy. Jeśli chodzi o działy o charakterze [wyłącznie użytkowym, zarówno przemysł ludowy i domowy, jak i rzemiosło cierpią jednakowo na brak zbytu. To też wysiłki powinny iść nie tyle w kierunku reglamentacji produkcji i zbytu—lecz po linii pomocy organizacyjnej.

J. Oryźyna

RZEMIOSŁO

ZAGADNIENIE STATYSTYKI RZEMIOSŁA.— Nie trzeba uzasadniać znaczenia statystyki w ogólności, a zwłaszcza na terenie gospodarczym, który szczególnie wymaga—oprócz wielu innych czynników—także liczb, które byłyby sprawdzianem pewnych przejawów życia gospodarczego. Dlatego prace statystyczne, zwłaszcza na odcinku gospodarczym, muszą być wierne z rzeczywistością, a oczywiście dopuszczalne odchylenia nie mogą dotyczyć kwestyj zasadniczych.

Na żadnym może polu nie ma tak dużych trudności w tym przedmiocie, jak na terenie rzemiosła. Szczególnie silnie odczuwa to samorząd gospodarczy rzemiosła—izby rzemieślnicze—które jako ustawowa reprezentacja zawodowych i gospodarczych interesów tego przemysłu, ma przedstawiać władzom dezyderaty i wnioski, dotyczące rzemiosła, a w związku z tym musi dysponować szeregiem danych, ilustrujących odnośne zagadnienia. Różne przepisy, obowiązujące na terenie państwa odnośnie rzemiosła przed dn. 16/XII 1927 r., t. j. przed wejściem w życie polskiego prawa przemysłowego, a zwłaszcza brak specjalnej reprezentacji samorządowej rzemiosła—spowodowały, że z chwilą ogłoszenia polskiej ustawy przemysłowej, wyodrębniającej rzemiosło z ogólnych przepisów przemysłowo-prawnych, było brak odpowiednich materiałów, obrazujących stan i położenie rzemiosła

w Polsce. Posiadane zestawienia obejmują ogół przemysłu, a w związku z tym i przemysł rzemieślniczy, bądź też podają ogólne liczby, dotyczące rzemiosła — rękodziela.

W wyniku takiego stanu powstała tego rodzaju sytuacja, że izby rzemieślnicze, jako samorząd opiniując powyższe zagadnienia, niejednokrotnie nie mogą podać konkretnych danych statystycznych, a nie trzeba podkreślać, jak to utrudnia działalność tych komórek administracyjnych, będących częścią administracji publicznej. Wobec braku przepisów prawnych, upoważniających izby rzemieślnicze do zbierania we własnym zakresie danych, dotyczących rzemiosła, wysiłki izb, powstałych w 1929 r., którym niewątpliwie poświęcono dużo pracy, nie dały zamierzonego rezultatu w kierunku zebrania tych danych, co dowodzi niezbieżności konieczności uregulowania sprawy statystyki rzemieślniczej w drodze wydania odpowiednich przepisów.

Obecnie więc wszelkie nawet oficjalne dane statystyczne, dotyczące rzemiosła, nie ujmują istotnego stanu faktycznego. Wystarczy przejrzeć wykazy Głównego Urzędu Statystycznego lub Mały Rocznik Statystyczny, aby przekonać się o powyższych brakach, a i sprawozdania izb rzemieślniczych wykazują duże braki pod tym względem. Dotyczy to zarówno stanu liczebnego rzemiosła, który określa się zwykle globalną cyfrą, mającą w przybliżeniu obrazować liczebność warsztatów rzemieślniczych lub pracowników tychże warsztatów w Polsce, jak również kwestii kredytu rzemieślniczego, wytwórczości warsztatów i t. p., nie mówiąc już o liczebności nielegalnych warsztatów (nie posiadających kart rzemieślniczych), warsztatów chałupniczych i t. d.

O nawijając powyższe zagadnienie, zwróćmy uwagę, jak uregulowano sprawę statystyki rzemieślniczej obecnie obowiązującymi przepisami.

O.óż, istnieje tego rodzaju sytuacja, że władze przemysłowe I instancji — jako władze administracji ogólnej — mają prowadzić m. in. również ewidencję rzemiosła (oficjalnie) w myśl art. 136 prawa przem. i obarczone szeregiem prac, związanych z prawami przemysłowymi, nie doceniają tej sprawy, a izby rzemieślnicze — jako samorząd gospodarczy — muszą w myśl statutu (par. 4 pkt. 9) zbierać dane statystyczne, a więc prowadzić ewidencję rzemiosła (nieoficjalnie), gdyż nie są uprawnione do zbierania we własnym zakresie tychże danych a opierają się jedynie na wykazach władz przemysłowych, nadsyłanych w myśl art. 136.

Oczywiście, w tym stanie rzeczy nie może być mowy o otrzymaniu miarodajnych i wiernych danych przy znanych trudnościach izb w otrzymywaniu danych ze strony cechów rzemieślniczych. Podkreślić należy, że zbieranie danych statystycznych, dotyczących rzemiosła, jak to obecnie ma miejsce w oparciu o cechy i organizacje rzemieślnicze, nawet przy najlepszych chęciach ze strony rzemiosła, nie prowadzi do zamierzonego celu. Również obowiązujące przepisy o nadsyłaniu przez władze przemysłowe izbom zawiadomień o wydanych uprawnieniach i zmianach tychże, nie są — jak wykazuje praktyka — wystarczające, gdyż jakkolwiek nowela do prawa przemysłowego z dn. 10/III 1934 r. wprowadziła wymóg prowadzenia odrębnych rejestrów dla przemysłu rzemieślniczego, nie zmieniła jednak obowiązujących instrukcyj z dn. 17/XII 1927 r., to też władze przemysłowe poza odpisem karty nie podają odnośnemu samorządowi tego rodzaju danych, jak: techniczne urządzenie i rozmiar przedsiębiorstwa, liczba pracowników i t. p.

Tęgo rodzaju stan statystyki rzemieślniczej dał się niekorzystnie odczuć np. ostatnio przy omawianiu zagadnienia wchłonięcia przez warsztaty rzemieślnicze mas bezrobotnej młodzieży; brak danych statystycznych, wskazujących liczbę rzemieślników, uprawnionych do kształcenia uczniów, bo o takich w danym wypadku chodzi (art. 149 wzgl. 150 praw przem.), oraz brak danych, obrazujących rozmiar przedsiębiorstw rzemieślniczych, gdyż tylko większe warsztaty mogą zatrudnić przeważnie większą liczbę terminatorów — nie pozwolił na dokładne oświetlenie tego tak ważnego problemu. Porównanie np. ilości warsztatów, podawanych przez poszczególne izby w sprawozdaniach rocznych, z danymi urzędów wojewódzkich (z maja 1935 r.), wykazuje jaskrawe odchylenia — w niektórych wypadkach do kilku tysięcy warsztatów (vide „Polska Gospodarcza” art. „Geografia rzemiosła” K. Sokołowskiego), co dowodzi poważnych błędów statystycznych.

Również takie problemy, jak: poradnictwa zawodowego, badań psychotechnicznych, udzielania porad o wyborze zawodu — wymagają zestawienia liczebnego poszczególnych zawodów, tabel, obrazujących lokalizację, oraz oceny na tej podstawie koniunktury w poszczególnych rzemiosłach — co mogłoby stanowić doskonały materiał dla tej tak ważnej a obecnie niedocenianej pracy — rozmieszczania liczebnego i lokalnego warsztatów rzemieślniczych przez poradnictwo zawodowe.

Tych kilka uwag dowodzi, że badanie zagadnień rzemiosła jako poważnego odłamu przemysłu w gospodarce narodowej Polski — wymaga oparcia się o odpowiednią statystykę. Oczywiście, że oprócz różnych przeszkód natury formalnej przy zestawieniach liczebności rzemiosła napotyka się na tego rodzaju trudności, jak: rozdział rzemiosła od przemysłu, ustalenie kryterium przemysłu domowego, ludowego względnie chałupniczego, lub wreszcie ustalenie liczebności i zróżniczkowania warsztatów anonimowych rzemieślniczych i t. p. W pierwszym jednak rzędzie chodzi o dane, dotyczące legalnych warsztatów, a inne wątpliwości i trudności będzie można stopniowo usuwać.

Reasumując, podkreślić należy słuszny postulat, wysuwany przez Związek Izb Rzemieślniczych, wydania przepisów wykonawczych do postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku, uprawniających izby do zbierania we własnym zakresie danych, dotyczących rzemiosła. W związku z tym do powołanych przepisów noweli do prawa przemysłowego z dn. 10/III 1934 r. o obowiązku prowadzenia przez władze przemysłowe odrębnych rejestrów przemysłu rzemieślniczego, należałoby dodać zmienioną instrukcję dla władz przemysłowych, aby właściwe izby były powiadamiane szczegółowo według ich wskazań nie tylko o wydawanych uprawnieniach (kartach rzemieślniczych) i zmianach w tychże, lecz także o zdolności produkcyjnej warsztatu, urządzeniu technicznym, liczbie pracowników i t. p.

W świetle tych rozważań zagadnienie należytego postawienia statystyki rzemieślniczej wysuwa się na czoło zagadnień, jako stanowiące podstawę wszelkich rozważań, dotyczących rzemiosła, będącego poważnym odłamem naszego życia gospodarczego, którego udział nie może być obojętny, lecz udział ten należy oświetlić liczbami, aby nabrał on odpowiedniego wyrazu, gdyż obecnie raczej „wróżymy” z różnych wskaźników, aniżeli operujemy ścisłymi liczbami.

K. K.

ROLNICTWO

OKRĘGI ĆWICZEBNE ORGANIZACJI GOSPODARSTW

Jednym z najkapitałniejszych zadań naszej państwowości jest, niewątpliwie, podniesienie kultury wsi polskiej. Prace w tym kierunku nabierają coraz konkretniejszych form, opartych na analizie wad i zalet oraz bolączek i potrzeb drobnego rolnictwa. Otacza się przeto agromomiczną opieką podstawowe grupy ludzkie na wsi, które tworzą gospodarstwa, gospodynie i młodzież wiejska, dążąc do wydzwignięcia ich w górę i wychowania — zarówno pod względem społecznym, jak i gospodarczym. W tym kierunku jest stosowany szereg metod pracy, objętych ogólnym mianem agronomii społecznej, wśród których wyróżniają się trzy podstawowe akcje, obejmujące ogół ludności na wsi, a więc: akcja organizacji drobnych gospodarstw przyrodniczych, akcja kół gospodyń wiejskich i przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej. Metody te bezsprzecznie najlepiej oddziaływują na podniesienie poziomu gospodarczego wsi. Tym niemniej stosowanie ich natrafia na dość znaczne trudności, spowodowane brakiem ludzi, odpowiednio przygotowanych do pracy na terenie wsi.

Na odcinku rolniczym sprawa ta wiąże się z nastawieniem naszego szkolnictwa rolniczego w kierunku raczej teoretycznym i raczej pod kątem widzenia potrzeb dużych warsztatów rolnych. Z powyższych przyczyn absolwenci rolniczych zakładów naukowych wsłelkiego typu, po ukończeniu szkół, muszą być dopiero przygotowywani w sposób praktyczny do zawodu agronomów społecznych. Przygotowanie to,

mające na celu danie przyszłym instruktorom odpowiedniego podejścia do warsztatu chłopskiego — podejścia nie pod kątem gospodarki kapitalistycznej, typowej dla gospodarstw folwarcznych, jakie wyniósł z uczelni, lecz z punktu widzenia przede wszystkim wykorzystania czynnika pracy, dominującego w drobnym warsztacie rolnym — odbywa się w okręgach ćwiczebnych organizacji gospodarstw, mających na celu przygotowanie w zakresie metod organizowania gospodarstw i organizacji życia wsi. Przygotowanie umożliwiła późniejszą pracę już bez eksperymentowania, pozytywną w wyniki dla drobnego rolnictwa. Instruktor, przeszkolony w okręgach, wie już od czego i jak zacząć pracę na terenie wsi i jak ją prowadzić. Ma zatem właściwe podejście do pracy dla wsi, przy którym dopiero może właściwie i w pełni wykorzystać wiedzę teoretyczną, nabytą podczas studiów. Instruktor przeszkolony — nie tylko umie dobrze organizować pojedyncze gospodarstwo chłopskie, lecz potrafi użyć je przede wszystkim jako przykład postępu rolniczego, który demonstruje całej wsi, pociągając ją do naśladownictwa. W ten sposób, dzięki odpowiedniemu metodycznemu podejściu — podniesienie kultury wsi staje się osiągalnym.

Jedyny ten w Polsce rodzaj przygotowywania personelu instruktor-skiego organizacji gospodarstw, obznajmionego praktycznie i teoretycznie z drobnymi warsztatami rolnymi oraz metodami prac nad podniesieniem rolnictwa — przeszedł szereg ewolucyj, które kolejno omówimy, nadmienając przy tym, że przygotowywaniem tym objęto prawie wyłącznie aparat, pracujący wśród samodzielnich gospodarzy, tak zwany personel organizacji gospodarstw.

Potrzeba prowadzenia tego rodzaju przeszkolenia stosunkowo dawno już się ugruntowała. Skutkiem złych wyników pracy personelu, przygotowanego tylko teoretycznie, a nie mającego metodycznego podejścia, b. Ministerstwo Rolnictwa już w 1929/30 r. udzieliło zasiłków organizacji rolniczej na zmontowanie okręgów ćwiczebnych. Okręgi te utworzono wówczas na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego i lubelskiego. W czasie tym, jak również w początku 1931 r., w ok. 3 000 drobnych warsztatach rolnych — szkolono szereg instruktorów w zakresie praktycznych sposobów organizowania, względnie reorganizowania gospodarstw chłopskich. Podstawową cechą ówczesnego wyszkolenia było podejście pod kątem organizacji gospodarstwa indywidualnego, pomijano natomiast szkolenie metodyczne w zakresie powszechnej pracy nad podniesieniem wsi. Nadto, przy ówczesnym sposobie prowadzenia okręgów chodziło o nasilenie pracami organizacyjnymi pewnych rejonów państwa, co znowu — wobec rozrzużenia okręgów na terenie kilku województw — znacznie utrudniało jednolitość szkolenia i wobec nieskrystalizowanej jeszcze metody organizowania drobnych gospodarstw czyniło przeszkolenia raczej tylko ogólnym. Tym niemniej personel, zatrudniony w tych okręgach, po ich likwidacji końcu 1931 r., skutkiem trudności budżetowych — wyróżniał się znacznie w swej pracy w porównaniu z personelem innym, nieprzeszkolonym — dzięki opanowaniu praktycznych metod organizowania gospodarstw chłopskich.

Dopiero z dniem 1/IV 1933 r. zostały wznowione okręgi, zorganizowane na terenach izb rolniczych: Warszawskiej i Lubelskiej, w 4 powiatach: Grójec, Mińsk Mazow., Puławy, Lublin. Ustalając powyższe powiaty, kierowano się przesłankami dydaktycznymi, organizując okręgi w powiatach, trudnych do opanowania i posiadających znaczne ilości gospodarstw, powstałych z przebudowy ustroju rolnego. Chodziło bowiem o to, by personel szkolić przede wszystkim w gospodarstwach o przebudowanym ustroju agrarnym z uwagi na to, że przede wszystkim te gospodarstwa bezpośrednio po ich powstaniu powinny być otaczane opieką agronomiczną, wtedy bowiem jest ona najpotrzebniejsza i najskuteczniejsza. Szkolenie prowadził wspólny dla obydwu izb inspektor, mający do pomocy 4 kierowników powiatowych, z których każdy czuwał nad szkoleniem przydzielonych mu 4 instruktorów; instruktorzy ci byli rozmieszczeni na małych rejonach, prowadząc pracę bezpośrednio w gospodarstwach wybranych, z tym jednak, że całkowicie odpowiedzialnym za nastawienie gospodarstw był właściwy kierownik. Instruktor miał poza tym do pomocy dwóch specjalistów hodowców, którzy w razie potrzeby zastępowali kierowników powiatowych, względnie uzupełniali ich pracę w zakresie hodowli, który to dział jest w gospodarstwach drobnych szczególnie ważny i zaniedbany. Czas szkolenia nie był również ściśle określony, trwał ok. 1 1/2 roku, przy czym ówczesny koszt wyszkolenia 1 instruktora wynosił około zł 7 500. Z pośród 16 przeszkolonych instruktorów — tylko 5 zajęło stanowiska w akcji organizacji gospodarstw, 6 — zatrudniono w dziale przysposobienia rolniczego w charakterze komisarzy ziemskich, referentów ekonomicznych izb rolniczych i t. d., 5 zaś — przeszło do praktycznego rolnictwa, pracy w przemyśle nawozowym i t. d. Kandydaci na instruktorów, szkoleni w okręgach, rekrutowali się z pośród absolwentów uczelni rolniczych wyższych, rzadziej — średnich. Kierunek szkolenia szedł nadal pod kątem przygotowywania organizatorów pojedynczych gospodarstw, bez uwzględnienia metod pracy o charakterze masowym na terenie wsi. Mimo zdawałoby się szczupłego zakresu wiadomości, bo ograniczających się do zakresu organizacji tylko indywidualnych gospodarstw — absolwenci okręgów na wszelkich późniejszych stanowiskach w terenie wyróżniali się wynikami pracy i dużą przydatnością dla drobnego rolnictwa.

Szkolenie w tych warunkach było jednak zbyt kosztowne, nadto zbyt małą liczbę — w stosunku do potrzeb personelu — przygotowywano stosunkowo znacznym kosztem. Wobec tego, z dn. 1/X 1934 r. skoncentrowano szkolenie na terenie Warszawskiej Izby Rolniczej, utrzymując nadal 4 okręgi i początkowo 6 kierowników (w tym 4 zastępców), po czym już tylko 1 zastępcę. Koncentracja okręgów na terenie woj. warszawskiego umożliwiła zlikwidowanie etatu drugiego zastępcy — co pozwoliło na powiększenie liczby instruktorów szkolonych, budżet ogólny bowiem okręgów pozostał bez zmiany. W programie szkolenia zarysowuje się już wybitniejsza zmiana, mianowicie okręgi Mińsk i Grójec prowadziły szkolenie tak zw. przygotowawcze, w czasie którego kandydaci przerabiali wstępne prace organizacyjne oraz zapoznawali się z metodami masowego oduczkiwania, jak zespołami organizacji gospodarstw, pracą kół gospodyń wiejskich, przysposobieniem rolniczym i t. d. Personel szkolony nie organizował już gospodarstw samodzielnie, należało to bowiem do kierownika okręgu. Okres ten trwał zasadniczo 5 ÷ 6 miesięcy, po czym instruktor przechodził do okręgu wyższego stopnia (Płońsk lub Radzymin), gdzie uzupełniano jego poziom wiadomości; mianowicie, pod kontrolą kierownika instruktora odbywał praktykę w zakresie prowadzenia organizacji gospodarstw, zespołów organizacji gospodarstw, zespołów przysposobienia rolniczego, konkursów tematowych, kółek rolniczych i ich agend i t. d. Szkolenie na drugim kursie trwało 3 ÷ 6 miesięcy — w zależności od stopnia opanowania materiału przez kandydata, po czym — w miarę zgłaszania zapotrzebowania przez izbę rolniczą — szedł on na instruktora orga-

nizacji gospodarstw. W okręgach przygotowawczych szkolono po 7 instruktorów, w wyższych — po 4.

Praca organizatorów kobiecego gospodarstwa napotykała na wielkie trudności z powodu niedostatecznej znajomości gospodarstwa kobiecego, które w tego typu gospodarstwach odgrywa nierazadko decydującą rolę. Brak danych, dotyczących spożycia rodziny, dokupna względnie unormowania produkcji na własne potrzeby, przy racjonalnym odżywianiu, spowodował zaangażowanie początkowo 2 a potem 4 instruktorek gospodarstwa drobnego; instruktorki te, szkolone na równi z instruktorami, nabywając umiejętności organizowania całokształtu gospodarstwa, zwracały szczególną uwagę na dział gospodarstwa kobiecego, uzyskując w ten sposób potrzebne wiadomości z tego działu. Zapoczątkowano zatem metody organizowania gospodarstwa kobiecego, które stanowi tak ważny dział w całokształcie gospodarstwa wiejskiego, badając jednocześnie sposoby skoordynowania pracy instruktorów organizacji gospodarstw i instruktorek kół gospodyń wiejskich, co jest nader ważne dla racjonalnej organizacji drobnego gospodarstwa wiejskiego.

Skoncentrowanie okręgów na jednym terenie dało także możliwość użycia całego aparatu inspektorskiego Warszawskiej Izby Rolniczej dla uzupełnienia wiadomości personelu, szkolonego w zakresie poszczególnych działów, jak: hodowla, łąkarstwo, ogrodnictwo, bądź też rachunkowości. Jak zatem widzimy, drugi stopień wyszkolenia rozszerzał zakres wiadomości, zdobytych w okręgu pierwszego stopnia, przez wprowadzenie szkolenia w zakresie metod masowego oddziaływania dla podniesienia wsi, w rodzaju zespołów organizacji gospodarstw, kółek rolniczych, mleczarni, spółdzielni, kół gospodyń wiejskich i t. p.

W roku 1935 przeszkolono w okręgach 41 osób, w tem 2 instruktorki kół gospodyń wiejskich. Przy tej koncepcji prowadzenia okręgów koszt wyszkolenia wyniósł ok. zł 2 tys. rocznie, zatem stanowił już tylko 35% poprzednio ponoszonych kosztów. Ujemną cechą organizacji tych okręgów był nieuregulowany odpływ personelu przeszkolonego, skutkiem czego były duże różnice w poziomie wyszkolenia. Obciążało to kierownictwo dużym wysiłkiem dla wyrównania poziomu. Stan ten był jednak konieczny do utrzymania — z uwagi na ogromny popyt na personel szkolny, skutkiem czego wypuszczano z okręgów personel w różnych okresach roku — zarówno w miarę przygotowania go, jak i powstających potrzeb. Nadto częste zmiany instruktorów były powodem niezadowolenia właścicieli tych gospodarstw, które używano jako terenu przeszkolenia.

Skutkiem powyższych mankamentów, jak również wobec konieczności opłacenia także i kosztów utrzymania inspektora, kierującego wyszkoleniem (dotychczas opłacanego przez Izbę), z niezwiększonego zasiłku Min. Rolnictwa i Ref. Roln., zreorganizowano wyszkolenie, poczynając od dn. 1/IV 1936 r. w sposób następujący: okręgi zredukowano do liczby 3 (powiaty: Grójec, Radzymin i Płońsk), z tym, że w każdym z okręgów odbywa się pełne wyszkolenie. Czas szkolenia w okręgu trwa 12 miesięcy (w okręgu — 9 miesięcy, na praktyce w izbach — 3); 4 ÷ 6 miesięcy jest poświęcone pracom przygotowawczym, 3 miesiące zaś — właściwym pracom organizacyjnym; na pozostałe 3 miesiące kandydat na instruktora organizacji gospodarstw jest wysyłany na praktykę do jednej z izb rolniczych, przede wszystkim tam, gdzie inspektorem organizacji gospodarstw jest b. kierownik okręgu. Po 3 miesiącach takiej praktyki, gdy kandydat wykaze umiejętność praktycznego stosowania dobrze opanowanych metod organizacji gospodarstw i życia wsi, zostaje zaangażowany na stanowisko instruktora organizacji gospodarstw. W jednym okręgu przeszła się po 10 instruktorów i 1 instruktorkę K. G. W., w czym połowa należy już do bardziej zaawansowanych, t. j. szkolonych już 6 miesięcy; skutkiem tego przed odejściem jednej grupy przeszkolonych instruktorów — druga grupa nowych instruktorów stopniowo poznaje objęty, w których odbywa się przeszkolenie. Powoduje to utrzymanie ciągłości opieki w tych gospodarstwach, przez co unika się narzekania gospodarzy. Powyższy obieg personelu szkolonego jest możliwy dzięki ustanowieniu 2 terminów przyjmowania do okręgów, t. j. w dniach: 1/IV i 1/X każdego roku. W okręgach ćwiczebnych w pierwszych miesiącach szkolenia są dyskutowane referaty, wygłaszane przez specjalistów różnych dziedzin pracy z pośród osób, nie należących do personelu okręgów — na tematy, wiążące się ściśle z pracą instruktora, jak: spółdzielczość, zbyt, ustawodawstwo, hodowla, łąkarstwo i t. p. Po 6 miesiącach referaty wygłaszają już instruktorzy szkoleni, korygowani przez specjalistów. Nadto dla wyszkolenia w metodach pracy — w każdym okręgu prowadzi się 5 zespołów i 6 kółek rolniczych, zespoły przysposobienia rolniczego, koła gospodyń wiejskich, 24 gospodarstwa w indywidualnej opiece, oraz urządziła się wycieczki do dobrze zorganizowanych gospodarstw, wsi, zakładów i t. p. W gospodarstwach tych każdy instruktor zapoznaje się gruntownie z metodami organizacji gospodarstw chłopskich, nadto z metodami oddziaływania na wieś przy pomocy zespołu organizacji gospodarstw. W czasie szkolenia instruktor prowadzi 4 gospodarstwa, z których 2 znajdują się w pierwszym roku opieki, 1 — w drugim i 1 — w trzecim, co umożliwia mu obserwowanie wyników doradztwa jego poprzedników dla podniesienia poziomu danego gospodarstwa. W ciągu roku przeszła się ponad 30 nowych instruktorów, nadto stosowane jest

doszkalanie instruktorów, już pracujących w terenie, oddelegowanych przez izby na okres 2÷3 miesięcy. Instruktorzy ci są wówczas opłacani przez zainteresowane izby; doszkała się ich rocznie około 30.

Dzięki skoncentrowaniu okręgów i ograniczeniu ich liczby, część teoretyczną wyszkolenia (w zakresie metod organizowania gospodarstw) prowadzi sam inspektor, kierujący okręgami, co stwarza jednolitość szkolenia, natomiast ćwiczenia w terenie i dopełniające szkolenie obowiązuje 3 kierowników okręgów. Nadto inspektor ma do pomocy i kierownika-zastępcę, który obejmuje pracę w okręgu w razie choroby, urlopu i t. d. danego kierownika; głównym natomiast jego obowiązkiem jest prowadzenie doszkolenia aparatu instruktorskiego izb rolniczych. Ten sposób doszkolenia na miejscu przez wykładowcę, znającego dobrze metody organizacji gospodarstw i życia wsi, stosowany w okręgach ćwiczebnych, wydaje się najwłaściwszym, gdy chodzi o uzupełnienie wiadomości metodycznych dla instruktorów, oddawna pracujących w akcji organizacji gospodarstw, a szczególnie personelu współdziałającego jedynie (instruktorzy ogólni, kierownicy powiatowych organizacji rolniczych, referenci rolni i t. p.) — którzy nie mogą być odrywani na tak długi okres od swoich terenów. Doszkalanie to trwa zazwyczaj ok. 1 miesiąca i odbywa się w ten sposób, że teren izby dzieli się na kilka rejonów (po kilka powiatów), z których instruktorzy przerabiają wskazane im materiały z zakresu organizacji gospodarstw. Kurs rozpoczyna część teoretyczną, trwającą 4÷6 dni, po czym następuje część praktyczna — przerabianie materiałów, połączone z objężdżaniem terenu pracy personelu szkolonego i udzielaniem wskazówek na miejscu.

Jak z tego przeglądu szkolenia w okręgach ćwiczebnych organizacji gospodarstw wynika, doznało ono w okresie kilkolecia znacznego pogłębienia i rozszerzenia przy równoczesnym niezwiększeniu kosztów prowadzenia okręgów. Pogłębienie szkolenia poszło przede wszystkim w kierunku nauczania metod organizowania życia wsi dla podniesienia kultury wiejskiej. Nie zaniechano jednakże również nauczania metod organizowania przodowniczych warsztatów chłopskich, będących środ-

kiem dla rozpowszechnienia postępu rolniczego na terenie wsi. Nadto powiększono wydatnie liczbę szkolonego personelu, co stwarza możliwość, że w najbliższych 6 latach gros personelu instruktorskiego organizacji gospodarstw byłoby przeszkolone w okręgach ćwiczebnych. Należy jednak liczyć się ze stałym odpływem personelu przeszkolonego do innych działów pracy, co jest może mniej pożyteczne z punktu widzenia akcji organizacji gospodarstw, jednak niewątpliwie korzystne dla drobnego rolnictwa. Pracownik bowiem, przeszkolony w okręgach, pracując w jakimkolwiek bądź dziale prac nad podniesieniem rolnictwa — ma podejście do zagadnień wsi pod kątem widzenia warsztatu rolnego jako całości. Znaczenie takiego podstawowego podejścia dla pracy w rolnictwie — podkreślił już w jednym ze swych przemówień Pan Minister Rolnictwa i Ref. Roln., J. Poniatowski, stwierdzając, iż skutki wszelkich poczynań w rolnictwie docierają do drobnego gospodarstwa; przeto, wszelkie projektowane zabiegi muszą być traktowane z punktu widzenia organizacji całego warsztatu rolnego, a nie tylko jednego z jego działów, jak nieraz to ma miejsce. W ten sposób unika się fragmentaryczności pracy — nieraz oplakanej w skutkach, bo bezplanowej i nieskoordynowanej.

W dalszym dążeniu do podniesienia praktycznego poziomu kandydatów do szkolenia w okręgach ćwiczebnych wprowadza się obecnie praktyki rolnicze. Praktyki te odbywają się (po ukończeniu studiów rolniczych) tylko w gospodarstwach drobnych (przodowniczych); trwają one 9÷12 miesięcy i mają na celu nauczanie przyszłego instruktora własnoręcznego wykonywania wszelkich prac w rolnictwie. Nadto w ciągu tego okresu czasu — dany praktykant poznaje lepiej chłopca i wieś, co jest mu nader pomocne w dalszej, samodzielnej już pracy.

B. J-ski

WYWÓZ KONI, BYDŁA I OWIEC ORAZ MIĘSA ŚWIEŻEGO W I PÓŁROCZU 1936 R. — p. niżej.

HANDEL

OTWARCIE XVI TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE.—W dn. 5 b. m. we Lwowie odbędzie się uroczystość otwarcia XVI Targów Wschodnich.

W uroczystości tej weźmie udział Pan Minister Przemysłu i Handlu, A. Roman, wraz z Panem Wiceministrem Dr. A. Rosem w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

HANDEL ZAGRANICZNY

WYWÓZ KONI, BYDŁA I OWIEC ORAZ MIĘSA ŚWIEŻEGO W I PÓŁROCZU 1936 R.¹⁾—Wywóz tych artykułów posiada nieco mniejsze znaczenie zarówno dla rolnictwa jak i dla bilansu handlowego niż wywóz trzody chlewnej pod różnymi postaciami, niemniej jednak nie jest to eksport o charakterze podrzędnym, o czym świadczyć może fakt, że wartość wywozu omawianych artykułów w 1935 r. wynosi blisko zł 8 miln. Z uwagi na to, że wywóz koni, bydła i owiec oraz mięsa świeżego nie był dotąd omawiany w sprawozdaniach statystycznych na łamach „Polski Gospodarczej” — zostały podane poniżej również charakterystyczne dla poszczególnych artykułów okoliczności, towarzyszące temu eksportowi.

Wywóz koni przedstawiał się, jak następuje (w sztukach):

| | |
|---------------------------|-------|
| Styczeń | 494 |
| Luty | 700 |
| Marzec | 1 078 |
| Kwiecień | 1 318 |
| Maj | 1 850 |
| Czerwiec | 1 322 |
| I półrocze 1936 | 6 762 |
| I „ 1935 | 5 744 |
| Cały rok 1935 | 7 870 |

Wywóz koni był skierowany do następujących krajów (w sztukach):

| | I półrocze 1936 | 1935 |
|-------------------|--------------------|------|
| Anglia | 386 | 836 |
| Austria | 644 | 826 |
| Belgia | 1 797 | 875 |

| | | |
|----------------------|-------|-------|
| Dania | 471 | 1 181 |
| Holandia | 1 189 | 3 063 |
| Niemcy | 525 | 591 |
| Szwajcaria | 543 | 236 |
| Szwecja | 1 108 | 60 |
| Włochy | — | 159 |
| Inne kraje | 99 | 43 |

Z Polski wywożone są przeważnie konie użytkowe wzgl. wojskowe, w mniejszym stopniu — konie rzeźne. Te ostatnie wysyłane są do Austrii oraz częściowo do Belgii. Wywóz odbywa się w ramach kontyngentów do Danii, Holandii, Niemiec i Szwajcarii.

Należy zaznaczyć, iż celem należytego zorganizowania eksportu koni zostało w okresie sprawozdawczym wprowadzone cło wywozowe na konie. Transporty koni, wywożonych zagranicę, zwalniane są od cła na podstawie odpowiednich zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wydanych za pośrednictwem Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, w którym to Związku eksporterzy koni są zorganizowani w specjalnej sekcji.

Wywóz bydła rzeźnego wynosił (w sztukach):

| | |
|---------------------------|--------|
| Styczeń | 1 129 |
| Luty | 989 |
| Marzec | 1 145 |
| Kwiecień | 1 169 |
| Maj | 1 426 |
| Czerwiec | 584 |
| I półrocze 1936 | 6 442 |
| I „ 1935 | 5 416 |
| Cały rok 1935 | 14 996 |

Do poszczególnych krajów wywieziono (w sztukach):

| | I półrocze 1936 | 1935 |
|----------------------|--------------------|--------|
| Austria | 448 | 930 |
| Grecja | 4 720 | 10 595 |
| Palestyna | — | 1 964 |
| Włochy | — | 521 |
| Niemcy | 1 221 | 986 |
| Szwajcaria | 53 | — |

Wywóz bydła do Austrii odbywa się w ramach kontyngentu. Do czasu wprowadzenia sankcyj w stosunku do Włoch również i tam wywóz odbywał się w ramach kontyngentu. Do Niemiec dokonywany je-

¹⁾ Nie obejmuje wywozu mięsa wieprzowego.

eksport bydła gdańskiego. Najważniejszym rynkiem zbytu jest Grecja, a może być ważnym — Palestyna.

Wyrów owiec żywych przedstawiał się, jak następuje (w sztukach):

| | |
|---------------------------|-------|
| Styczeń | 269 |
| Luty | — |
| Marzec | 924 |
| Kwiecień | 670 |
| Maj | 1 409 |
| Czerwiec | 2 256 |
| I półrocze 1936 | 5 528 |
| I „ 1935 | 227 |
| Cały rok 1935 | 3 040 |

Owce żywe wywożone są do Czechosłowacji (1 578 sztuk), Francji (3 590 sztuk) i Szwajcarii (360 sztuk).

Przechodząc z kolei do omówienia wywozu mięsa świeżego (z wyjątkiem mięsa wieprzowego) należy zaznaczyć, że w tym zakresie istnieją b. małe możliwości zbytu. Mięso cielęce wywożone jest wyłącznie na rynek austriacki w ramach kontyngentu, mięso baranie — prawie wyłącznie do Francji, bowiem tylko nieznaczne ilości zostały wywiezione do Belgii i Austrii. Dość znaczny jest wywóz mięsa końskiego, lokowanego na rynku belgijskim.

Poszczególnych rodzajów mięsa wywieziono (w kwintalach):

| | Cielęcina | Baranina | Konina |
|---------------------------|-----------|----------|--------|
| Styczeń | 425 | 569 | 1 747 |
| Luty | 524 | 503 | 2 939 |
| Marzec | 950 | 775 | 2 737 |
| Kwiecień | 701 | 596 | 2 310 |
| Maj | 480 | 567 | 1 904 |
| Czerwiec | 424 | 525 | 174 |
| I półrocze 1936 | 3 504 | 3 535 | 10 811 |
| I „ 1935 | 5 837 | 2 591 | 2 432 |
| Cały rok 1935 | 9 289 | 6 545 | 8 737 |

Tak samo, jak eksporterzy koni, również eksporterzy bydła, owiec i mięsa zorganizowani są w Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych — w Sekcji Eksporterów Żywcia i Mięsa.

St.

HANDEL WEWNĘTRZNY

PROJEKT USTAWY O KASACH TARGOWYCH. — Przed 2 lata opracowany został z inicjatywy prywatnej i złożony w Ministerstwie Przemysłu i Handlu projekt ustawy o kasach targowych, nad którym nie podjęto wówczas dyskusji. Obecnie — w związku z uchwałą Narady Gospodarczej, domagającej się prawnego uregulowania działalności tych instytucji — sprawa została wznowiona. Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierzyło opracowanie zasad ustawy Głównej Targowiskowej Komisji Nadzorczej, stawiając jej równocześnie do dyspozycji jako materiał dyskusyjny, wspomniany projekt z przed 2 lat¹⁾.

Wykonując powierzone jej zadanie, Komisja przedłożyła Ministerstwu Przem. i Handlu przed kilku dniami tezy ustawy o następującej treści:

Nazwa „kasa targowa” zastrzeżona została wyłącznie dla instytucji, powołanych na zasadzie projektowanej ustawy.

Ustawa sama nie powołuje kas targowych, lecz jedynie reguluje działalność kas istniejących i warunki powstawania kas nowych. Do tej pory instytucje te mogą powstawać bez żadnych specjalnych ograniczeń prawnych. Projektowane przepisy idą więc raczej po linii restrykcji i porządkowania istniejącego stanu rzeczy, a nie stwarzają rzeczy nowej.

Powstanie kasy i tworzenie jej oddziałów uzależnione jest od zezwolenia władz państwowych. Zezwolenia takiego udzielać będzie Minister Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego oraz samorządu terytorialnego.

Statut podlega zatwierdzeniu Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Spraw Wewnętrznych. W tej samej drodze może być wydany statut ramowy kasy.

Działalność swą może kasa rozpocząć dopiero po wpłaceniu w całości kapitału zakładowego.

¹⁾ Materiał ten, potraktowany przez niektóre organizacje gospodarcze błędnie jako projekt urzędowy Min. Przem. i Handlu, wywołał przedwczesną dyskusję i pod niewłaściwym adresem skierowaną krytykę.

Stosunek kasy do właściciela targowiska reguluje projekt, jak następuje: do działania w obrębie targowiska kasa będzie dopuszczona na zasadzie umowy z posiadaczem uprawnienia targowego. W razie niemożności uzgodnienia warunków umowy, sprawy sporne rozstrzygane będą w drodze odwołania przez Ministra Przemysłu i Handlu. Kasa obowiązana jest dostosować się również do przepisów regulaminu targowego oraz do przepisów weterynaryjnych i podlega w tym zakresie odpowiednim organom zarządzającym i lekarsko-weterynaryjnym targowiska.

Jeśli chodzi o zakres działania, to projekt przewiduje dla kas następujące czynności: a) kupowanie i sprzedawanie na zlecenie stron wszelkiego rodzaju zwierząt gospodarskich, mięsa w obrocie hurtowym i odpadków poubojowych, b) wykonywanie na zlecenie stron wszelkich czynności, związanych bezpośrednio lub ubocznie z obrotem tymi artykułami, jak: opiekowanie się zwierzętami, nadesłanymi do komisowej sprzedaży, przyjmowanie transportów, ubój zwierząt rzeźnych w wypadkach, określonych statutem, przechowywanie produktów uboju, spedycja, ubezpieczenie, regulowanie opłat targowych, rzeźniarnych i t. p., inkasowanie należności na rzecz instytucji publicznych i prywatnych, urządzenie wystaw, aukcyj, wyprzedaży i t. p., c) finansowanie hodowli i opasu zwierząt rzeźnych oraz udzielanie zaliczek pod zastaw zwierząt, produktów uboju i ich przetworów, d) udzielanie zaliczek za towar, przesłany do komisowej sprzedaży, i kredytów na zakup zwierząt, mięsa i ubocznych produktów uboju, e) za zgodą Ministra Skarbu — prowadzenie wszelkich agend bankowych, f) wykonywanie czynności, zleconych przez organa i instytucje publiczne, a pozostające w bezpośrednim związku z obrotem zwierzętami, mięsem i produktami uboju.

Kasa może posiadać własny majątek i rozporządzać nim, jako też dzierżawić urządzenia, służące potrzebom obrotu artykułami, wyżej wymienionymi.

Kasa nie może jednakże kupować ani sprzedawać tych artykułów na własny rachunek, zarówno we własnym imieniu, jak i za pośrednictwem osób trzecich z wyjątkiem przypadków sprzedaży towaru, stanowiącego zabezpieczenie jej należności.

Tu znowu trzeba wyjaśnić, że wymienione czynności nie są obowiązkami ustawowym kas, lecz jedynie ich prawem. W praktyce o zakresie ich działania w sensie rozszerzającym decydować będą założyciele — a nie władza państwowa. Dzisiejsze kasy nie podlegają pod tym względem żadnym ograniczeniom. Projektowane przepisy wpłyną więc raczej zwężając na zakres ich działalności.

Założycielami kasy mogą być wszelkie osoby prawne lub fizyczne. Jednakże niemniej jak $\frac{2}{3}$ kapitału zakładowego musi być wpłacone przez instytucje publiczne i spółdzielnie zbytu zwierząt i mięsa według klucza, który każdorazowo zatwierdzać będzie Minister Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego.

Kasa może być uprawniona przez Ministra Przemysłu i Handlu: a) do przeprowadzania na prawach wyłączności rozrachunków pomiędzy sprzedawcami i nabywcami w odniesieniu do wszystkich lub niektórych artykułów, stanowiących przedmiot jej pośrednictwa komisowego, b) do dysponowania artykułami, należącymi do jej dłużników w obrębie targowiska i zabezpieczenia na nich jej pretensyj z prawem pierwszeństwa.

Tak zwanego „przymusu rozrachunków” przez kasę projekt nie wprowadza więc automatycznie, lecz dopuszcza możliwość jego zastosowania za zgodą Ministra Przemysłu i Handlu.

Istniejące kasy powinny się dostosować do przepisów projektowanej ustawy do dn. 1/I 1938 r. W razie nieuzyskania w tym terminie zatwierdzenia statutu — kasy te miałyby ulec likwidacji.

Ponieważ ustawa ma mieć charakter przepisów ramowych, przeto przewidziano przepis, upoważniający Ministra Przemysłu i Handlu do wydania — w drodze rozporządzeń — przepisów, dotyczących: a) organizacji władz kasy, b) kontrolowania ich działalności, c) wysokości minimalnego kapitału zakładowego, d) zasad ich gospodarki finansowej i pobieranych przez nie opłat, e) odpowiedzialności za towar,

powierzony do komisowej sprzedaży, i za sposób wykonania wszelkiego rodzaju zleceń, f) warunków zbycia udziałów założycielskich.

Przedstawiciel rzemiosła w Głównej Targowiskowej Komisji Nadzorczej zgłosił dodatkowo do tych też szereg mniej istotnych poprawek i uzupełnień. Poprawki te przedłożone zostały Min. Przem. i Handlu do wiadomości wraz z omówionymi wyżej tezami. Wydaje się, że uwzględnienie ich nie będzie wymagało zmiany tych tez, gdyż będą one mogły znaleźć wyraz w rozporządzeniu wykonawczym.

J. W.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 17 ÷ 29/VIII 1936 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

| | 17 ÷ 22/VIII | 24 ÷ 29/VIII | Wzrost (+) lub spadek (-) % |
|---------------------------|--------------|--------------|--------------------------------------|
| Pszenica | | | |
| Warszawa . . . | 21'50 | 22 05 | + 2'5 |
| Poznań . . . | 20'38 | 21'50½ | + 0'5 |
| Lwów . . . | 19'97 | 19'87½ | - 0'6 |
| Średnia . . . | 20'95 | 20 14 | + 0'9 |
| Ż y t o | | | |
| Warszawa . . . | 14'13 | 14'38 | + 1'7 |
| Poznań . . . | 14'63 | 14'38 | - 0'8 |
| Lwów . . . | 13'87½ | 14'00 | + 0'9 |
| Średnia . . . | 14'21 | 14'25 | + 0'2 |
| O w i e s | | | |
| Warszawa . . . | 14'25 | 14'25 | — |
| Poznań . . . | 13'63 | 13'63 | — |
| Lwów . . . | 12'19 | 12'31 | + 0'9 |
| Średnia . . . | 13'36 | 13'40 | + 0'3 |
| Jęczmień browarowy | | | |
| Warszawa . . . | 19'00 | 20'50 | + 7'8 |
| Poznań . . . | — | 20'00 | — |
| Lwów . . . | — | — | — |
| Średnia . . . | 19'00 | 20'25 | — |
| Jęczmień zwykły | | | |
| Warszawa . . . | 16'38 | 16'88 | + 3'0 |
| Poznań . . . | 17'00½ | 17'13 | + 0'7 |
| Lwów . . . | — | — | — |
| Średnia . . . | 16'69 | 17'00½ | + 1'8 |

— W okresie sprawozdawczym (od 24 do 29 sierpnia) na krajowych rynkach zbóż i przetworów zaznaczyło się ograniczenie podaży i w związku z tym spadek zawartych transakcji. Przyczyną zmniejszonego dowozu jest — z jednej strony — rozpoczęcie jesiennych robót w polu, a z drugiej — opady atmosferyczne, utrudniające komunikację. Notowania były raczej utrzymane, a tam, gdzie nawet miały miejsca wahania cen — to były one nieznaczne. Dodatnie salda (w zł na 100 kg) na giełdzie warszawskiej odnotowały następujące zboża i przetwory: pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl 1'00, wszystkie standarty żyta 0'50, jęczmień browarny 689 grl 1'50, — o wadze 678/673 grl, 649 grl i 620'5 grl 0'50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 1'00, otręby pszenne grube, średnie i mialkie z przemiału standartowego po 0'50 oraz otręby żytnie 0'25; natomiast zniżkował I A standart 516 grl owsa 0'25. Na giełdzie poznańskiej zwykowały tylko wszystkie gatunki i rodzaje mąki pszennej, których zysk wynosił zł 0'25 na 100 kg; natomiast żyto nowe straciło zł 0'25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 12 760 t, w tem 3 298 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 20 937 i 7 893).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły rządowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 22'50 ÷ 23'00 (21'50 ÷ 22'00), — zbierana 742 grl 22'00 ÷ 22'50 (21'00 ÷ 21'50), żyto I standart 700 grl 14'50 ÷ 14'75 (14'00 ÷ 14'25), — I standart 710 grl 14'75 ÷ 15'00 (14'25 ÷ 14'50), — II standart 687 grl 14'25 ÷ 14'50 (13'75 ÷ 14'00), jęczmień browarny 689 grl 20'00 ÷ 21'00 (18'50 ÷ 19'50), — o wadze 678/673 grl 17'25 ÷

17'50 (16'75 ÷ 17'00), — o wadze 649 grl 16'75 ÷ 17'00 (16'25 ÷ 16'50), — o wadze 620'5 grl 16'50 ÷ 16'75 (16'00 ÷ 16'25), owies I standart 497 grl 14'50 ÷ 15'00, — I A standart 516 grl 15'00 ÷ 15'25 (15'25 ÷ 15'50), — III standart 460 grl 14'00 ÷ 14'50, mąka pszenna I gat. 0 ÷ 20% 37'00 ÷ 39'00 (36'00 ÷ 38'00), — I gat. 0 ÷ 45% 35'00 ÷ 37'00 (34'00 ÷ 36'00), — I gat. B 0 ÷ 55% 34'00 ÷ 35'00 (33'00 ÷ 34'00), — I gat. C 0 ÷ 60% 33'00 ÷ 34'00 (32'00 ÷ 33'00), — I gat. D 0 ÷ 65% 32'00 ÷ 33'00 (31'00 ÷ 32'00), — II gat. A 20 ÷ 55% 31'00 ÷ 32'00 (30'00 ÷ 31'00), — II gat. B 20 ÷ 65% 29'00 ÷ 31'00 (28'00 ÷ 30'00), — II gat. D 45 ÷ 65% 26'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 26'00), — II gat. F 55 ÷ 65% 25'00 ÷ 26'00 (24'00 ÷ 25'00), — II gat. G 60 ÷ 65% 24'00 ÷ 25'00 (23'00 ÷ 24'00), — pastewna 17'00 ÷ 18'00 (16'00 ÷ 17'00), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 23'50 ÷ 24'50, — I gat. 0 ÷ 50% 23'50 ÷ 24'50, — I gat. B 0 ÷ 55% 22'50 ÷ 23'50, — II gat. G 50 ÷ 65% 18'00 ÷ 18'50, — razowa 0 ÷ 95% 18'00 ÷ 18'50, — poślednia ponad 65% 13'00 ÷ 13'50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11'50 ÷ 12'00 (11'00 ÷ 11'50), — średnie z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 10'50), — mialkie z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 10'50), — otręby żytnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75 (9'00 ÷ 9'50).

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły rządowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 21'50 ÷ 21'75, żyto nowe 14'25 ÷ 14'50 (14'50 ÷ 14'75), jęczmień 630/640 grl 15'75 ÷ 16'25, — 667/676 grl 17'00 ÷ 17'25 (bez obrotów), — 700/715 grl 18'00 ÷ 19'00, — browarny 19'50 ÷ 20'50 (bez obrotów), owies nowy 13'25 ÷ 14'00, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 0 ÷ 20% 36'00 ÷ 37'75 (35'75 ÷ 37'50), — I gat. A 0 ÷ 45% 35'25 ÷ 35'75 (35'00 ÷ 35'50), — I gat. B 0 ÷ 55% 34'25 ÷ 34'75 (34'00 ÷ 34'50), — I gat. C 0 ÷ 60% 33'75 ÷ 34'25 (33'50 ÷ 34'00), — I gat. D 0 ÷ 65% 32'75 ÷ 33'25 (32'50 ÷ 33'00), — II gat. A 20 ÷ 55% 32'00 ÷ 32'50 (31'75 ÷ 32'00), — II gat. B 20 ÷ 65% 31'50 ÷ 32'00 (31'25 ÷ 31'75), — II gat. D 45 ÷ 65% 29'00 ÷ 29'50 (28'75 ÷ 29'25), — II gat. F 55 ÷ 65% 24'75 ÷ 25'25 (24'50 ÷ 25'00), — II gat. G 60 ÷ 65% 23'25 ÷ 23'75 (22'50 ÷ 23'00), — III gat. A 65 ÷ 70% 21'25 ÷ 21'75 (21'00 ÷ 21'50), — III gat. B 70 ÷ 75% 19'25 ÷ 19'75 (19'00 ÷ 19'50), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 23'25 ÷ 23'50, — I gat. 0 ÷ 50% 22'75 ÷ 23'00, — I gat. 0 ÷ 65% 21'75 ÷ 22'25, — II gat. 50 ÷ 65% 16'50 ÷ 17'50, — poślednia ponad 65% 15'00 ÷ 16'00, otręby średnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'50, — grube z przemiału standartowego 10'75 ÷ 11'25, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby jęczmienne 11'25 ÷ 12'50.

BYDŁO I MIĘSO

— W lipcu i sierpniu na rynku krajowym nastąpiła nieznaczna poprawa cen, co w tym okresie jest normalnym zjawiskiem sezonowym. W niektórych zachodnich okolicach kraju dawał się odczuć brak trzody chlewnej dla celów eksportowych, co również wpływało zwykowo na kształtowanie się notowań. W porównaniu z analogicznym okresem 1935 r. — notowania wszystkich rodzaj zwierząt rzeźnych są w roku bieżącym znacznie wyższe. Obserwacje rynkowe wskazują na pewną stabilizację cen, która z drobnymi odchyleniami prawdopodobnie utrzyma się do jesieni. W porównaniu z ub. r. — w roku sprawozdawczym występuje dość znaczny wzrost obrotów handlowych i uboju trzody chlewnej, co wskazywałoby na wzrost pogłowia.

Warszawa. — Notowania rządowe z końca sierpnia — w gr za 1 kg żywej wagi: woły dobrze opasione I kl: a) mięsne 75 ÷ 78, b) inne 68 ÷ 73, II kl. średnio opasione: a) mięsne 64 ÷ 67, b) inne 60 ÷ 62, krowy I kl. dobrze opasione: a) mięsne 73 ÷ 78, b) inne 70, II kl. średnio opasione: a) mięsne 60 ÷ 63, b) inne 55 ÷ 57, III kl. mało opasione: b) inne 50, buhaje I kl. dobrze opasione: a) mięsne 70 ÷ 73, b) inne 63 ÷ 68, II kl. średnio opasione: a) mięsne 60 ÷ 62, b) inne 55, III kl. mało opasione: b) inne 50, bukiaty (wołce, byczki, jałowki) pełnomięsiste 60, małowięsne 50 ÷ 55, cielęta I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg 70 ÷ 85, II kl. małowięsne powyżej 30 kg 55 ÷ 65, owce pełnomięsiste młode i maciorki 60, świnię słoninowe powyżej 150 kg 93 ÷ 105, — poniżej 150 kg 89 ÷ 92, mięsne powyżej 110 kg 85 ÷ 88, świnię wychudzone 82 ÷ 84, bydło wychudzone 45. Tendencja spokojna.

Poznań. — Rządowe notowania cen z końca sierpnia — w zł za 100 kg żywej wagi: woły pełnomięsiste, wytuczony, nieopręgan 66 ÷ 70, mięsiste tuczony do 3 lat 58 ÷ 62, starsze 52 ÷ 56, miernie odżywione 44 ÷ 50, buhaje wytuczony pełnomięsiste 62 ÷ 66, tuczony mięsiste 56 ÷ 60, nietuczony, dobrze odżywiany 50 ÷ 54, miernie odżywiany 44 ÷ 48, krowy wytuczony: pełnomięsiste 64 ÷ 74, tuczony mięsiste 56 ÷ 60, nietuczony dobrze odżywiany 44 ÷ 50, miernie odżywiany 18 ÷ 20, jałowice wytuczony pełnomięsiste 66 ÷ 70, tuczony mięsiste 58 ÷ 62, nietuczony dobrze odżywiony 52 ÷ 56, miernie odżywiony 44 ÷ 50, młodzień dobrze odżywiana 44 ÷ 50, miernie odżywiana 40 ÷ 42, cielęta najprzędniejsze wytuczony 90 ÷ 100, tuczony 84 ÷ 90, dobrze odżywiany 70 ÷ 80, miernie odżywiany 56 ÷ 66, owce I gat. 64 ÷ 72, — II gat. 60 ÷ 62, świnię pełnomięsiste 120 ÷ 150 kg żywej wagi 96 ÷ 98, — 100 ÷ 120 kg żywej wagi 90 ÷ 94, — 80 ÷ 120 kg żywej wagi 84 ÷ 88,

mięsiste świnie ponad 80 kg 74÷82, maciory i późne kastraty 80÷90. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

—W lipcu i sierpniu sytuacja krajowego rynku masła była pomyślna. Pokażna zwykła cen masła w lipcu spowodowana została szeregiem przyczyn; przede wszystkim produkcja mleka a następnie masła zmalała dość znacznie na skutek upałów letnich i posuchy, w wyniku czego pogorszył się stan pastwisk. Przyspieszenie żniw spowodowało wzrost spożycia mleka na wsi, a —co za tym idzie— spadek dowozów, co przy jednoczesnym wzroście spożycia mleka w miastach i na letniskach wywołało wzrost cen. Najważniejszą jednak okolicznością, która przyczyniła się do wzmocnienia tendencji na rynku krajowym — była pomyślna koniunktura eksportu na rynki obce, co spowodowało wzrost wywozu masła zagranicę. W sierpniu ustąpił szereg przyczyn wewnętrznych zwykłej cen masła i mleka, powodując pewne osłabienie tendencji, jednakże nadal utrzymujący się znaczny wywóz masła zagranicę przeciwdziałał poważniejszej niżce cen i jedynie te gatunki masła, które nie nadawały się do celów eksportowych — były notowane znacznie niżej.

Warszawa. — Hurtowe notowania masła wg Komisji Nabiałowej, obowiązujące od dn. 28/VIII — w zł za 1 kg: wyborowe I gat. 2'30, wyborowe w drobnym opakowaniu formowym 2'40, deserowe mleczarskie II gat. 2'00, solone mleczarskie 2'00, osekłowe 1'70.

Poznań. — Notowania masła z dn. 25/VIII wg Związku Mleczarskiego Spółdzielni Mleczarskich — w zł za 1 kg masła ze śmietany pasteryzowanej franco stacja załadowcza: I gat. wyborowe 2'45, II gat. stołowe 2'35, III gat. kuchenne 2'25.

Katowice. — Notowania masła wg Komisji Notowań Cen Nabiału — w zł za 1 kg w hurcie, poczynając od dn. 25/VIII: I gat. 2'50÷2'60, — II gat. 2'20÷2'30, wiejskie poznańskie 2'10÷2'20.

JAJA

—Sytuacja na rynku jaj w lipcu i sierpniu kształtowała się niekorzystnie. Pomimo normalnego o tej porze spadku produkcji, jednocześnie skurczenie się spożycia wewnętrznego było tak znaczne, że przewyższyło zmniejszoną podaż i spowodowało niżkę cen. Z powyższych przyczyn ilość jaj dla celów eksportowych w okresie sprawozdawczym była zupełnie wystarczająca, jednakże na skutek silnych upałów przechowywanie i transport jaj narażały wiele trudności — tak, że znaczny odsetek jaj, dostarczany z terenów produkcji, przychodził w stanie niezadowolającym. W sierpniu sytuacja rynkowa doznała nieznacznej poprawy. Warunki zbytu jaj na obcych rynkach kształtowały się również dość słabo, przy czym wywóz jaj był wyjątkowo rozdrobniony na szereg rynków.

Warszawa. — Notowania jaj z końca sierpnia wg Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich — w zł za skrzynię à 1 440 sztuk: gwarantowane świeże, zależnie od wagi 65÷70, nieprześwietlane 60÷65. Dowozy duże, zapotrzebowanie i tendencja słabe.

Kraków. — Notowania jaj z końca sierpnia wg Małopolskiego Związku Mleczarskiego — w zł za skrzynię à 1 440 sztuk: nieprześwietlane, świeże 64÷66. Tendencja słaba.

Katowice. — Notowania jaj z końca sierpnia wg Małopolskiego Związku Mleczarskiego — w zł za skrzynię à 1 440 sztuk: nieprześwietlane, świeże 63÷66 zależnie od wagi. Tendencja zniżkowa.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 24 do 29 sierpnia 1936 r.

Niejednolita tendencja z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy — ustąpiła miejsca słabemu nastrojowi, co wyraziło się w konsekwencji spadkiem niemal wszystkich notowań. Przy obrotach ograniczonych — transakcje obejmowały naogół bardzo drobne pakiety akcji. Poza zwykłymi o zł 0'15 akcjami Modrzejowa — straty kursowe odnotowały następujące akcje (w zł): Banku Polskiego 0'65, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 0'50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 0'25, Lilpopa 0'50, Ostrowca 1'00 i Starachowic 1'00.

Jeżeli chodzi o giełdy prowincjonalne — to obracano akcjami tylko na giełdzie poznańskiej — i to tylko akcjami Banku Polskiego, dla których usposobienie w miarę wpływu tygodnia słabło.

GIEŁDA WARSZAWSKA

| | Wartość nominalna (waluta) | Kurs naj-wyższy | Kurs naj-niższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|------------------------------------|----------------------------|-----------------|-----------------|-------------------------|
| w zł z a a k c j ę | | | | |
| Bank Polski | zł 100 | 96'00 | 95'00 | 96'00 |
| Warsz. Tow. Fabryk Cukru | zł 100 | . | . | 27'50 |
| Warsz. Tow. Kopalń Węgla | zł 100 | 14'00 | 14'00 | 14'00 |
| Lilpop | zł 25 | 12'50 | 12'00 | 12'00 |
| Modrzejów | zł 50 | 5'75 | 5'75 | 5'75 |
| Norblin | zł 100 | . | . | 60'00 |
| Ostrowiec | zł 50 | . | . | 29'00 |
| Starachowice | zł 100 | 32'75 | 32'00 | 32'00 |

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — bez notowań.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 98'00—96'00 (98'50—98'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

TARYFY KOLEJOWE DLA POPARCIA KRAJOWEJ PRODUKCJI GALALITU. — Galalit otrzymuje się przez działanie formaliny na kazeinę, strąconą z mleka. Jest to masa, podobna do kości, na gorąco plastyczna, dająca się łatwo prasować, spawać, giąć, a ponadto toczyć i polerować. Ze względu na te wszystkie zalety, będąc poza tym masą niepalną, galalit służy jako doskonały surogat rogu, kości słoniowej, bu. sztywny i t. p. Zastosowanie galalitu jest bardzo wszechstronne; używany jest on do wyrobu guzików, grzebieni, przedmiotów i opraw galanteryjnych, klawiszów fortepianowych, izolacyj, w przemyśle radiowym i t. d., znajdując z każdym rokiem coraz to nowsze i szersze zastosowanie.

Polska sprowadza stale pewne ilości galalitu, płacąc zań zagranicą kwoty, sięgające milionów złotych. Statystyka do 1933 r. włącznie nie podawała oddzielnie importu galalitu, ujmując go łącznie z podobnymi masami plastycznymi, jak: np. bokerit, jwelit, rezynit i t. p. Przywóz tych mas do Polski w okresie do 1933 r. wynosił w poszczególnych latach 300÷500 t rocznie o wartości zł 1'3÷2'2 mln. W tej ilości największą bodaj pozycję stanowił galalit. Dopiero bardziej szczegółowe dane statystyczne za ostatnie lata wymieniają osobno galalit, którego przywieziono: w 1934 r. — 100 t wartości zł 535 tys., w 1935 r. — 334'2 t wartości zł 1 619 tys. głównie z Anglii, Estonii oraz Holandii.

Pierwsza w kraju i jedyna dotąd czynna fabryka galalitu (nazwanego przez tę fabrykę kalolitem) powstała w połowie 1934 r. Opierając początkowo swoją produkcję na kazeinie zagranicznej fabryka ta nie-

dawno przeszła na własną produkcję kazeiny z mleka odtłuszczonego i maślanki.

Celem poparcia produkcji surowca dla nowej gałęzi przemysłu krajowego Ministerstwo Komunikacji wprowadziło z dniem 6/V b. r. taryfę specjalną WB — 29 na przewóz mleka odtłuszczonego i maślanki do przerobu fabrycznego („Dz. Tar. i Zarządz. Kol.” Nr. 14/1936). Taryfa ta następnie została z dniem 1/VIII b. r. rozszerzona na twaróg mokry, podatniejszy do przewozu w okresie letnich upałów aniżeli mleko. W taryfie powyższej przyznane zostały opłaty najniższej klasy taryfowej wagonowej 16, przy czym opłaty rubryki a tej klasy mają zastosowanie do przesyłek drobnych, opłaty zaś rubryki b — do przesyłek wagonowych. W stosunku do poprzednio obowiązujących opłat — taryfa specjalna WB - 29 zapewnia niżkę stawek dla drobnych o przeszło 40%, a dla przesyłek wagonowych — nawet o ok. 60%.

Jest to jedna z najdalej idących taryf ulgowych, której opłaty przy przesyłkach wagonowych na dalszych odległościach sięgają do granicy kosztów własnych kolei.

Ostatnio, zarządzeniem z dn. 27/VIII b. r. („Dz. Tar. i Zarządz. Kol.” Nr. 27/1936), wprowadzono do tej taryfy również opłaty ulgowe dla przesyłek pośpiesznych, nadawanych w okresie od czerwca do września włącznie, celem ułatwienia szybszego dowozu w okresie letnich upałów. Dla przesyłek tych przyznano opłaty o 20% wyższe od opłat, przewidzianych dla przesyłek zwyczajnych.

W niedługim czasie nastąpi uruchomienie nowej fabryki galalitu, która zamierza oprócz swojej produkcję na kazeinie krajowej. Min'

Komunikacji, idąc po linii swej dotychczasowej polityki, wspomnianym zarządzeniem z dn. 27/VIII b. r. przyznało dla przewozu kazeiny do przerobu na galalit opłaty taryfy specjalnej WB - 41, przewidzianej dotychczas dla fabryk dykt i fornierów. W ten sposób koszt przewozu podstawowego surowca dla produkcji galalitu obniżony został dla przesyłek drobnych o ok. 22% i dla przesyłek wagonowych o ok. 25%.

Powysze ulgi taryfowe posiadają niewątpliwie duże znaczenie dla omawianego przemysłu, napotykającego na silną konkurencję zagranicznych importerów, którym na zasadzie traktatów handlowych przysługują pewne kontyngenty wwozowe na rynek polski. Przemysł zagraniczny w oparciu o wysokie premie wywozowe prowadzi politykę dumpingową, stale obniżając ceny galalitu.

Rozwój produkcji galalitu w kraju jest ze wszec miar pożądany, bowiem pomijając już fakt zatrudnienia nowych sił roboczych oraz zredukowania importu z korzyścią dla naszego bilansu handlowego — powstają poza tym nowe możliwości należytego wyzyskania nadwyżek mleka chudego i maślanki, co nie jest obojętne dla poprawienia rentowności gospodarstw wiejskich. Jak dotąd, zbyt mleka chudego (odtłuszczonego) jest bardzo trudny i często zachodzą wypadki marnowania się tego produktu, maślanka zaś tylko sporadycznie jest przedmiotem handlu.

Ponadto należy nadmienić, że rozwój omawianej gałęzi przemysłu przyczyni się również do rozszerzenia i postawienia na wyższym poziomie produkcji kazeiny, którą sprowadza się jeszcze w znacznych ilościach z zagranicy, wobec niedostatecznej pod względem ilości i jakości produkcji w kraju.

N. K.

NOWE WYDANIE ZESZYTU 5 CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFY ZWIĄZKOWEJ. — Z ważnością od dn. 1/IX 1936 r. wchodzi w życie nowy zeszyt 5 części II czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej („Dz. Tar. i Zarządz. Kol.” Nr. 27), który zastępuje dawny zeszyt 5, obowiązujący dotychczas tylko częściowo.

Nowy zeszyt 5, opracowany na dotychczasowych zasadach i dostosowany do zmienionych taryf wewnętrznych uczestniczących kolei, zawiera taryfy artykułowe na eksport z Polski do Czechosłowacji kamieni gipsowych (taryfa Nr. 226), gipsu palonego (taryfa Nr. 243) oraz soli potasowych naturalnych i skoncentrowanych (taryfa Nr. 246).

Opłaty, podobnie jak dotychczas, ustalone są w groszach za całą odległość przewozu na poziomie lub poniżej dawnych stawek przy 15 tonach z obliczeniem przewoźnego za ładowność użytego wagonu.

Jako pozycję Nr. 1 aneksu zamieszczono kontyngentową zniżkę na kamienie gipsowe ze stacji Szczerzec do szeregu wymienionych stacji czechosłowackich, obowiązującą dotychczas w ramach czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej.

ZMIANY W CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFIE PORTOWEJ. — W Nr. Nr. 23 ÷ 26 „Dz. Tar. i Zarządz. Kol.” ogłoszono szereg zmian i uzupełnień do powyższej taryfy, wprowadzanych w uwzględnieniu bieżących potrzeb życia gospodarczego. Z pośród zmian tych na uwagę zasługują następujące:

W części I do taryfy artykułowej Nr. 104 na eksport z Czechosłowacji wyrobów żelaznych i stalowych włączono stawki na przewóz. drutu i sprężyn ze stacji Lanškroun; do taryfy artykułowej Nr. 163 włączono stację Brno ze stawkami na przewóz konserw mięsnych i szynek w kierunku do portów oraz rozszerzono na nowe stacje odbiorcze czeskie obszar ważności taryfy artykułowej Nr. 204 (import maszyn do Czechosłowacji).

Część II, zeszyt 1. Do taryfy artykułowej Nr. 173 włączono tlenek żelaza ze stawkami na przewóz w kierunku do portów, a do taryfy artykułowej Nr. 267 — potaż żrący. Pozycję Nr. 2 aneksu, zawierającą zniżone opłaty na przewóz szeregu towarów do wzgl. od niektórych stacji czeskich, uzupełniono nowymi towarami (mika, lój, wełna sztuczna, guma, odpadki celulozoidu).

Część II, zeszyt 3. W taryfie artykułowej Nr. 47, która obowiązywała dotychczas na przewóz owoców i nasion oleistych wyłącznie w kierunku od portów, dopuszczono przewóz powyższych towarów w obu kierunkach na zasadzie tych samych stawek. Do taryfy artykułowej Nr. 221 włączono stawki na przewóz saletry amonowej i wapienno-amonowej do punktów granicznych czechosłowacko-austriackich Břeclav i Devínska Nova Ves, umożliwiając w ten sposób tranzyt tych towarów przez Polskę i Czechosłowację do Austrii. Poza tym obszar ważności taryf artykułowych na przewóz piwa, mąki pastewnej, tłuszczów, warzyw oraz nasion rozciągnięto na nowe czeskie stacje odbiorcze względnie nadawcze. W aneksie do zeszytu 3 wprowadzono zniżoną opłatę (pozycja Nr. 6) na przewóz fosforytów mineralnych z portów do czeskiej stacji Stare Kladno, stosowaną w drodze zwrotu pod warunkiem przewiezienia w okresie roku, t. j. 15/VI 1936 ÷ 14/VI 1937, minimum 2 000 ton oraz odnowiono (poz. Nr. 7) na okres 1/IX 1936 ÷ 30/IV 1937 zniżone opłaty na import śledzi do Czechosłowacji.

W zeszytce 4 części II, regulującej przewóz drewna i wyrobów z niego, włączono do taryfy artykułowej Nr. 129, obowiązującej w kierunku eksportowym z Czechosłowacji — wkładki do płyt klejonych (dykt).

J. K.

PRZEWOZY NA P. K. P. W LIPCU 1936 R. — Przeciętny dzienny ładunek na P. K. P. w lipcu 1936 r. w porównaniu z lipcem 1935 r. kształtował się następująco (w wagonach 15-tonowych):

| | Lipiec | |
|--|---------------|---------------|
| | 1936 | 1935 |
| Zboże | 182 | 167 |
| Mąka, kasze i t. p. | 158 | 144 |
| Ziemniaki | 35 | 30 |
| Sól | 74 | 71 |
| Cukier | 98 | 65 |
| Inne artykuły aprowizacyjne | 177 | 135 |
| Buraki cukrowe | — | — |
| Zwierzęta i ptactwo | 142 | 121 |
| Mięso i bekony | 16 | 13 |
| Drzewo ¹⁾ | 1 096 | 932 |
| Węgiel ²⁾ | 3 973 | 4 072 |
| Ropa i produkty naftowe | 170 | 182 |
| Nawozy sztuczne | 120 | 77 |
| Materiały budowlane | 952 | 950 |
| Rudy oraz surowce dla przemysłu fabrycznego | 306 | 236 |
| Produkty przemysłowe | 901 | 717 |
| Narzędzia i maszyny rolnicze | 6 | 3 |
| Pozostałe | 571 | 604 |
| Drobnica i ładunki pośpieszne | 1 673 | 1 526 |
| Razem ładunek przesyłek handlowych: | 10 650 | 10 045 |
| Przewozy: | | |
| gospodarcze | 871 | 944 |
| wojskowe | 183 | 208 |
| Razem ładunek w kraju: | 11 704 | 11 197 |
| w tym: | | |
| do przewozu w kraju | 9 469 | 8 940 |
| do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego | 2 235 | 2 257 |
| Ładunek w W. M. Gdańsku | 270 | 168 |
| Przyjęcie od kolei zagranicznych | 182 | 171 |
| Tranzyt | 577 | 1 161 |
| O g ół e m: | 12 733 | 12 697 |

Przeciętny dzienny ładunek ogółu przewozów w lipcu 1936 r. w stosunku do lipca 1935 r. wzrósł o 36 wagonów (0,3%), przesyłek handlowych zwyczajnych o 605 wagonów (6%), a łączny ładunek w kraju wzrósł o 507 wagonów (4,5%). W poważnym stopniu wzmogło się nadanie na terenie W. M. Gdańska, na którym przeciętny dzienny ładunek w lipcu b. r. w stosunku do analogicznego okresu ub. r. wzrósł o 102 wagony (60,7%). Przyjęcie od kolei zagranicznych zwiększyło się o 11 wagonów (6,4%). Tranzyt, podobnie jak i w ubiegłych miesiącach i z tych samych przyczyn — restrykcji w ruchu wschodniopruskim — wykazuje spadek o 584 wagony (50,3%).

Wzrost przeciętnego dziennego ładunku nastąpił przy większej części towarów i wynosił przy: zbożu 15 wagonów, t. j. 9%, mące i kaszy 14 wagonów (9,7%), ziemniakach 5 wagonów (16,7%), soli 3 wagony (4,2%), cukrze 33 wagony (50,8%), pozostałych artykułach aprowizacyjnych 42 wagony (31,1%), zwierzętach i ptactwie 21 wagonów (17,4%), mięsie i bekony 3 wagony (23,1%), drzewie 164 wagony (17,6%), nawozach sztucznych 43 wagony (55,8%), rudach i surowcach dla przemysłu fabrycznego 70 wagonów (29,7%), produktach przemysłowych 184 wagony (25,7%), narzędziach i maszynach rolniczych 3 wagony (100%) i przy drobnicy i ładunkach pośpiesznych 147 wagonów (9,6%).

Wzrost przewozów zboża, mąki i kaszy oraz ziemniaków nastąpił w związku z polepszeniem się sytuacji w rolnictwie. Bardzo poważne zwiększenie się przewozów nawozów sztucznych świadczy dodatnio o naszej gospodarce rolnej, która staje się coraz bardziej intensywną. Wyrażna poprawa w rolnictwie uwidatniła się również i w dziale przewozów narzędzi i maszyn rolniczych, które w miesiącu sprawozdawczym w stosunku do tego samego okresu ub. r. wzrosły dwukrotnie. Polityka popierania produkcji hodowlanej i w tym miesiącu dała pozytywne wyniki w postaci zwiększonych przewozów zwierząt i ptactwa domowego. Na nadzwyczaj duży wzrost przewozów cukru złożyło się ponadsezonowe zwiększenie spożycia na rynku wewnętrznym, spowodowane

¹⁾ W tym do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego w lipcu 1936 r. 269 wagonów 15-tonowych, a w lipcu 1935 r. — 276 wagonów 15-tonowych.

²⁾ W tym do wywozu przez granice lądowe i porty polskiego obszaru celnego w lipcu 1936 r. 1 553 wagony 15-tonowe, a w lipcu 1935 r. — 1 659 wagonów 15-tonowych.

wane dużymi upałami w tym miesiącu. Przewozy drzewa wykazują, podobnie jak w czerwcu, tendencję zwykłą. Wzrost przewozów rudy i surowców dla przemysłu fabrycznego pozostaje w związku ze zwiększeniem się wytwórczości hutniczej — surówki, stali i wytworów walcowniczych — w porównaniu z lipcem 1935 r. Utrzymanie się tendencji zwykłej przy przewozie produktów przemysłowych jest oznaką dalej postępującej aktywizacji życia gospodarczego. Tonaż nadania materiałów budowlanych przewyższył nieznacznie poziom zeszlazoroczny.

Spadek przeciętnego dziennego naladunku w porównaniu z lipcem 1935 r. wyniósł przy: węglu 99 wagonów (2·4%), ropie i produktach

naftowych 12 wagonów (6·6%) i pozostałych towarach 33 wagony (5·5%).

Wzrost zbytu węgla kamiennego na rynku krajowym, wynikający z zaopatrywania się drobnych składników w zapasy na okres zimowy, nie znalazł odpowiednika w zwiększonych przewozach kolejowych, ponieważ jednocześnie zmalał dość silnie eksport, będący niższym od analogicznego miesiąca 1935 r. o 11·65%. Przewozy ropy i produktów naftowych w przeciwieństwie do czerwca kształtowały się mniej pomyślnie.

M. S.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W LIPCU 1936 R. — Ruch okrętowy w porcie gdańskim w lipcu 1936 r. zwiększył się poważnie — i to zarówno w porównaniu z czerwcem, jak i w stosunku do lipca ub. r. Tonaż statków, które do Gdańska zawinęły, zwiększył się w porównaniu z czerwcem o 24%, w porównaniu zaś z lipcem 1935 r. — o 17·2%. Tonaż statków, które port gdański w lipcu opuściły, powiększył się w stosunku do czerwca b. r. o 30·4%, a w stosunku do analogicznego miesiąca 1935 r. — o 16·3%. Zawinęły do portu gdańskiego w lipcu 523 okręty o pojemności 291 415 nrt, opuściło port 513 okrętów o pojemności 293 546 nrt. Tonaż okrętów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły, w pierwszych 7 miesiącach b. r. wyniósł 3 468 480 nrt — wobec 3 169 205 nrt w analogicznym okresie ub. r., czyli że ruch okrętowy zwiększył się o 8·7%.

Narodowości statków, które odwiedziły w lipcu port gdański, była następująca:

| | Przybyło | | Odeszło | |
|-------------------------|-----------|---------------|-----------|---------------|
| | statków | nrt | statków | nrt |
| Polska | 29 | 21 634 | 30 | 22 432 |
| Gdańsk | 5 | 1 935 | 7 | 3 110 |
| Niemcy | 192 | 64 396 | 180 | 64 730 |
| Finlandia | 13 | 18 763 | 11 | 15 820 |
| Estonia | 8 | 5 149 | 10 | 5 866 |
| Łotwa | 3 | 1 693 | 4 | 2 195 |
| Litwa | 1 | 205 | 1 | 205 |
| Szwecja | 81 | 50 194 | 83 | 47 103 |
| Norwegia | 33 | 25 569 | 31 | 28 969 |
| Dania | 90 | 46 401 | 87 | 43 274 |
| Anglia | 19 | 23 561 | 20 | 24 155 |
| Holandia | 37 | 7 971 | 36 | 8 299 |
| Francja | 2 | 2 678 | 2 | 3 320 |
| Włochy | 3 | 7 837 | 2 | 4 300 |
| Grecya | 5 | 12 845 | 6 | 15 896 |
| Panama | 2 | 584 | 2 | 584 |
| Rumunia | — | — | 1 | 2 288 |

Razem: 523 291 415 513 293 546

Na 17 narodowości, reprezentowanych w lipcu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje szóste miejsce — za Niemcami, Szwecją, Danią, Norwegią i Anglią, wyprzedzając Finlandię, Grecję i szereg innych bander.

Obrót towarowy wyniósł w lipcu 411 714 t — w porównaniu z 336 125 t w czerwcu b. r. i 417 023 t w analogicznym miesiącu 1935 r. Import (84 162 t) zwiększył się zarówno w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i do lipca 1935 r.: w pierwszym wypadku o 7%, w drugim — o 20·6%. Eksport (327 552 t) wzrósł w porównaniu z czerwcem b. r. o 21·3%, natomiast w porównaniu z lipcem 1935 r. zmniejszył się o 7%.

Ruch towarowy w miesiącu sprawozdawczym rozwijał się następująco (w tonnach):

| Grupa towarowa | Przywóz | Wywóz |
|--|---------|---------|
| Produkty pochodzenia roślinnego | 2 165 | 62 443 |
| Produkty pochodzenia zwierzęcego | 1 001 | 129 |
| Produkty pochodzenia mineralnego | 63 467 | 156 229 |
| Tłuszcze, oleje i t. d. | 179 | 2 |
| Artykuły spożywcze, tytoń | 3 013 | 12 649 |
| Chemikalia | 6 481 | 2 035 |

| | | |
|--------------------------------|-----|--------|
| Skóry i wyroby | 9 | 238 |
| Surowce włókiennicze | 148 | 330 |
| Kauczuk i wyroby | 129 | — |
| Drzewo i wyroby | 401 | 88 750 |
| Papier i wyroby | 493 | 201 |
| Materiały budowlane | 806 | 23 |
| Metale i wyroby | 576 | 4 260 |
| Maszyny i aparaty | 69 | 261 |
| Pozostałe towary | 34 | 2 |

Razem: 84 162 327 552

W imporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego z kwotą o 2·5% mniejszą aniżeli w miesiącu poprzednim. Na drugim miejscu znajdują się chemikalia, których import wzrósł o 27·8% w porównaniu z miesiącem poprzedzającym. Przywóz metali i wyrobów, zajmujących trzecie miejsce, zwiększył się o 47·6%. Poważną pozycję w imporcie stanowi w lipcu grupa artykułów spożywczych i tytoniu, która w czerwcu była bardzo skromna. Zmniejszył się — o 30% — przywóz produktów pochodzenia roślinnego, natomiast przywóz produktów pochodzenia zwierzęcego wzrósł przeszło 5-krotnie. Inne grupy nie wykazują poważniejszych zmian.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmują, jak zazwyczaj, produkty pochodzenia mineralnego z kwotą o 28·9% większą aniżeli w czerwcu b. r. Węgiel był eksportowany do 9 państw z Francją, Szwecją i Danią na czele. Wywóz drzewa, zajmującego drugie miejsce, wzrósł w stosunku do czerwca o 9·7%. Zwiększył się również eksport produktów pochodzenia roślinnego, a mianowicie o 14·6%. Czterokrotnie wzrósł wywóz grupy artykułów spożywczych i tytoniu. Eksport pozostałych grup wykazuje zmniejszenie, a mianowicie: metali i wyrobów o 10·5%, oraz chemikaliów o 55·8%.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — Rynki frachtowe wykazywały w tygodniu sprawozdawczym na ogół zdecydowanie spokojniejszy charakter; mimo iż frachtowania były mniej liczne — osiągnięto na szeregu rynków rekordowy poziom stawek w okresie ostatnich 6÷7 lat.

Na rynku La Platy zafrachtowano 35 statków o łącznym tonażu 250 100 t. Premie, płacone przy ładunkach sierpniowych do portów Europy, wynosiły od 6 d do sh 1/9, zależnie od pojemności i terminu; stawki na porty, nieobjęte umową regulacyjną, były bardzo mocne: do Montreal płacono sh 24/- ÷ 24/6, a do atlantyckich portów Stanów Zjedn. sh 23/9 ÷ 24/-.

Rynki północno-amerykański i kanadyjski były mało ożywione, słaby również był wywóz cukru z Kuby.

Sytuacja na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu była bardzo korzystna. Kursowały liczne zlecenia m. in. pod ryż i kukurydzę z Sajgonu, pszenicę z Karachi, siemię lniane i ziarno palmowe z wybrzeża Madras oraz soję z portu Dalny. Stawki kształtowały się, jak następuje: z portu Dalny płacono sh 26/- ÷ 26/6 na październik, z Sajgonu sh 28/-, z Burmy sh 27/6, a z Karachi sh 24/6.

Na rynku dunajskim notowano dalszą wyżkę stawek o sh 1/-, t. j. do sh 19/- na wrzesień do Anglii, a sh 18/- na październik. Tendencję zwykłą stawek notowano również w portach czarnomorskich Z. S. R. R., przy czym za rudę z Poti do Stanów Zjedn. płacono sh 18/6 na wrzesień, za węgiel w tym kierunku sh 14/- na wrzesień, a sh 13/6 na październik. Godnymi zanotowania były frachty na siemię bawełniane z Aleksandrii do Hull po stawce sh 11/4 1/2, która to stawka osiągnęła swój najwyższy poziom od 1929 r.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W LIPCU 1936 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek wzgl. zł):

| Nazwa miejscowości | Listy zwykłe i polecone | Listy wartościowe | Paczki | Przesyłki za pobraniem | Zlecenia | Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę) | Wpłaty (wypłaty) P. K. O. (na kwotę) | Czasopisma | Telegramy | Rozmowy telefoniczne międzym. i międzymiar. |
|---|-------------------------|-------------------|--------|------------------------|----------|---|--------------------------------------|------------|-----------|---|
| N a d a n o w u r z ę d a c h | | | | | | | | | | |
| Warszawa . . . | 14 467'9 | 9'5 | 195 4 | 60'8 | 14'9 | 18 996'5 | 34 279'5 | 5 256'6 | 54'4 | 220'3 |
| Łódź . . . | 1 938'4 | 1'1 | 37'5 | 12'0 | 68'2 | 4 237'8 | 24 432'5 | 342'8 | 10'9 | 62'9 |
| Lwów . . . | 5 118'8 | 2'9 | 53'8 | 15'9 | 6'4 | 5 191'5 | 9 864'2 | 1 321'3 | 16'1 | 44'9 |
| Poznań . . . | 9 306'4 | 2'3 | 45'5 | 17'7 | 3'0 | 3 274'2 | 9 465'5 | 1 731'3 | 9'7 | 33'2 |
| Kraków . . . | 3 618'1 | 4'1 | 66'3 | 10'7 | 7'0 | 4 587'3 | 10 377'8 | 1 470'6 | 10'4 | 70'5 |
| Wilno . . . | 1 093'3 | 1'2 | 12'6 | 5'3 | 3'8 | 2 077'0 | 3 668'3 | 516'8 | 6'4 | 9'9 |
| Katowice . . . | 1 791'6 | 1'4 | 20'5 | 6'8 | 3'3 | 4 173'1 | 6 714'3 | 408'0 | 10'4 | 125'9 |
| Lublin . . . | 456'8 | 1'0 | 7'1 | 1'9 | 1'1 | 1 345'0 | 3 816'2 | 30'7 | 3'3 | 13'8 |
| Bydgoszcz . . . | 1 117'6 | 0'6 | 14'6 | 4'3 | 1'3 | 1 643'3 | 3 930'2 | 200'0 | 4'0 | 16'9 |
| Sosnowiec . . . | 327'2 | 0'4 | 3'8 | 0'9 | 0'9 | 1 405'5 | 3 028'2 | 34'1 | 2'3 | 38'1 |
| Białystok . . . | 603'5 | 0'3 | 4'3 | 1'2 | 1'7 | 998'2 | 2 637'2 | 19'5 | 2'9 | 9'7 |
| Chorzów . . . | 519'1 | 0'2 | 7'7 | 1'2 | 0'6 | 993'9 | 3 316'6 | 132'8 | 1'1 | 16'4 |
| Gdynia . . . | 1 026'5 | 0'3 | 14'0 | 2'4 | 0'3 | 1 915'3 | 8 004'8 | 9'3 | 11'1 | 48'3 |
| N a d e s z i ło d o u r z ę d ó w | | | | | | | | | | |
| Warszawa . . . | 9 980'2 | 14'5 | 63'3 | 10'2 | 8'9 | 11 429'7 | 4 115'9 | 1 116'6 | 74'4 | 279'2 |
| Łódź . . . | 2 092'4 | 2 0 | 23'5 | 5'9 | 13'2 | 7 603'2 | 1 479'2 | 337'6 | 11'6 | 43'8 |
| Lwów . . . | 2 669'9 | 4'7 | 29'2 | 4'3 | 3'4 | 4 262'2 | 1 539'2 | 255'4 | 14'1 | 52'6 |
| Poznań . . . | 2 793'5 | 4'8 | 26'7 | 4'2 | 3'0 | 2 828'0 | 1 168'7 | 131'4 | 9'0 | 42'7 |
| Kraków . . . | 3 399'8 | 3'0 | 30'7 | 5'1 | 4'0 | 3 648'7 | 1 510'7 | 255'4 | 10'4 | 70'5 |
| Wilno . . . | 1 520'9 | 4'0 | 11'0 | 2'8 | 2'0 | 1 879'7 | 797'6 | 108'1 | 8'1 | 12'3 |
| Katowice . . . | 1 232'8 | 1'9 | 18'4 | 4'6 | 3'5 | 1 514'7 | 626'5 | 133'3 | 7'8 | 109'5 |
| Lublin . . . | 718'0 | 0'3 | 7'6 | 0'7 | 1'5 | 1 615'8 | 637'2 | 139'2 | 2'5 | 21'6 |
| Bydgoszcz . . . | 1 240'1 | 0'5 | 12'3 | 2'6 | 2'5 | 1 233'1 | 901'9 | 228'4 | 3'2 | 20'7 |
| Sosnowiec . . . | 460'8 | 0'6 | 3'1 | 1'6 | 2'0 | 557'9 | 583'4 | 56'4 | 2'2 | 47'6 |
| Białystok . . . | 441'6 | 1'5 | 4'7 | 1'6 | 1'2 | 937'8 | 437'9 | 106'8 | 2'4 | 9'1 |
| Chorzów . . . | 729'1 | 0'4 | 5'4 | 1'4 | 0'8 | 268'4 | 315'3 | 64'5 | 1'2 | — |
| Gdynia . . . | 981'5 | 0'3 | 13'4 | 4'6 | 1'9 | 2 042'5 | 1 085'3 | 110'2 | 10'8 | 42'1 |

Weksli w czerwcu b. r. nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 224'9 tys. sztuk na kwotę zł 22 870 tys., z tego zainkasowano 171'5 tys. sztuk na kwotę zł 18 449 tys., zaprotestowano 25'5 tys. sztuk na kwotę zł 2 611 tys., zwrócono bez protestu 19'4 tys. sztuk na kwotę zł 1 112 tys.

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono w lipcu na sieciach Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz

Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (w tysiącach): w Warszawie 13 793, w Łodzi 2 956, w Krakowie 2 395, we Lwowie 1 639, w Wilnie 1 322, w Katowicach 1 140, w Poznaniu 1 070, w Bielsku 861, w Sosnowcu 697, w Gdyni 685, w Białymstoku 475, w Chorzowie 347, w Bydgoszczy 316, w Częstochowie 199, w Lublinie 197 i w Toruniu 161.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

DEKRET PREZYDENTA RZECZYSPOLITEJ:

Zmiana dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi—d-kr. z dn. 29/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/1936, poz. 488).

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYSPOLITEJ:

Wprowadzenie w życie prowizorycznego układu handlowego i układu płatniczego między Polską i Francją — rozporz. z dn. 21/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 66/1936, poz. 483).

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Zmiana rozporządzenia o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe” — rozporz. z dn. 26/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/1936, poz. 489).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ustalenie granicy terytorialnej morskiego portu handlowego w Gdyni — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 24/VII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrem Spraw Wewnętrznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65/1936, poz. 480).

Odroczenie wypłat z odrębnej masy majątkowej Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Phönix” — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 19/VIII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrem Sprawiedliwości („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65/1936, poz. 481).

Przyznanie ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 21/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 66/1936, poz. 483).

Barwienie artykułów żywności i przedmiotów użytku — rozporz. Ministra Opieki Społecznej z dn. 11/VIII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrem Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67/1936, poz. 490).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

18 września:

— „S. A. Przem. Włókn.” — o g. 14¹/₂ w lok. S-ki w Pa-ryżu, 76 rue de la Victoire.

19 września:

— „Cukrownia Wierchosławicka”, S. A. — o g. 11 w hot. „Basta” w Inowrocławiu.

21 września:

— Zakł. Przem. „Boryszew“, S. A. — o g. 14¹/₂ w lok. S-ki w Brukseli, 368 Avenue Louise.

24 września:

— Cukrownia i Rafin. „Borowiczki“, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Langiewicza 17.

25 września:

— Polskie Zakł. „Philips“, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Karolkowa 36/44.

— „Elektrownia Okr. na Sanie“, S. A. — o g. 12 w kanc. Adw. J. Polikiera w W-wie, Nowogrodzka 43.

— Fabr. Celulozy i Pap. „Zasław — Zagórz“, S. A. — o g. 11 w kanc. Adw. J. Polikiera w W-wie, Nowogrodzka 43.

SKARBOWOŚĆ I FINANSY

PODATKI I OPŁATY

NOWELIZACJA DEKRETU O REGLAMENTACJI DEWIZOWEJ. — Z dniem 3/IX b. r. wszedł w życie dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 29/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67, poz. 488), nowelizujący częściowo dekret z dn. 26/IV 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Zmiana dotyczy art. 2, zgodnie z którym wszelkie zakazy i ograniczenia, zawarte w dekreście oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych, nie mają zastosowania do Banku Polskiego. Nowela z dn. 29/VIII b. r. zasadę powyższą utzymuje w mocy, opatruje ją wszakże zastrzeżeniem, że zakazom i ograniczeniom, zawartym w dekreście oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych, podlegają jednak obroty, dokonywane na prowadzonych przez Bank Polski rachunkach cudzoziemców.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29/VIII 1936 r. nie narusza w niczym zasad obowiązującej reglamentacji dewizowej i stanowi i jedynie etap na drodze do ujednostajnienia obowiązujących przepisów.

PRZEJMOWANIE OBLIGACJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ PRZEZ SPADKOBIERCÓW. — Delegat do Spraw 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej wydał okólnik, normujący sposób przejmowania subskrypcji oraz wydawania obligacji spadkobiercom subskrybentów zmarłych.

Udowodnienie spraw spadkowych następuje przez przedstawienie wymaganych prawem spadkowym dokumentów i aktów, względnie uwierzytelnionych odpisów tych aktów. W szczególności, o ile otwarcie spadku odbyło się na terytorium b. Królestwa Kongresowego — przez przedstawienie aktu zejścia spadkodawcy i aktu stanu cywilnego, stwierdzającego stopień pokrewieństwa ze zmarłym; na terytoriach b. dzielnic pruskiej — poświadczenia dziedzictwa (Erbschein); na terytorium b. dzielnic austriackiej — dekretu dziedzictwa, względnie dowodu przejęcia spadku; na terytorium zaś, gdzie obowiązuje tom X cz. I Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego — decyzji sądowej o zatwierdzeniu spadkobierców w prawach spadku.

Celem ułatwienia procedury przy przejmowaniu subskrypcji, względnie przy wydawaniu obligacji 3% Pożyczki Inwestycyjnej na drobne kwoty do zł 1 000 — zezwolono spadkobiercom na składanie zaświadczenia urzędu gminnego, stwierdzającego śmierć spadkodawcy oraz nazwiska i imiona spadkobierców, względnie na złożenie dokumentów, stwierdzających śmierć spadkodawcy i uzasadniających podstawy do spadkobrania (np. metryka ślubu, urodzin i t. p.).

Jeśli osoba, występująca o przejęcie obligacji, nie jest jedynym spadkobiercą — to pozostali spadkobiercy powinni złożyć oświadczenie na piśmie, że zrzekają się praw do obligacji, przy czym ich podpisy powinny być uwierzytelnione przez zarząd gminny lub notariusza.

Ten uproszczony sposób legitymowania się spadkobierców może być stosowany w następujących wypadkach:

a) o ile subskrypcja spadkodawcy nie przewyższa kwoty zł 1 000 imiennej wartości;

b) o ile ubiegający się o przejęcie subskrypcji lub wydanie obligacji jest wstępnym, zstępnym lub współmałżonkiem zmarłego subskrybenta;

c) jeśli przy większej liczbie spadkobierców złożone zostanie omówione powyżej oświadczenie; oświadczenie takie jest zbędne, jeśli otwarcie spadku nastąpiło na terenie b. Królestwa Kongresowego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 24 do 29 sierpnia 1936 r.

Na rynku dewiz w dalszym ciągu panowała słabsza tendencja; dla dewiz anglosaskich początek tygodnia był zresztą mocniejszy, a do-

piero końcowe dni przyniosły osłabienie. Jeżeli chodzi o obroty — to pozostawały one na ostatnio obserwowanym niskim poziomie. Sporadyczną transakcję zawarto od dawna nienotowanymi markami niemieckimi. Straty kursowe (w zł na 100 jednostkach walutowych) kształtowały się następująco: franki francuskie 0⁰⁰/₂, floreny holenderskie i korony szwedzkie 0²⁰; poza tym zniżkowały dolary Stanów Zjedn. — zarówno gotówkowe, jak i telegraficzne — o zł 0⁰⁰/₈ na \$ 1 oraz funty szterlingi o zł 0⁰² na £ 1.

| | Wartość nomininalna (waluta) | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|----------------------------|------------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|
| Dolary St. Zjedn. | \$ 1 | 5'31 ³ / ₈ | 5'31 | 5'31 |
| „ „ „ telegr. | \$ 1 | 5'31 ¹ / ₂ | 5'31 ¹ / ₈ | 5'31 ¹ / ₈ |
| Funty szterlingi . . . | £ 1 | 26'75 | [26'71 | 26'71 |
| Franki francuskie . . . | 100 fr. | 34'99 | 34'98 ¹ / ₂ | 34'98 ¹ / ₂ |
| Franki szwajcarskie . . . | 100 fr. | 173'23 | 173'20 | 173'20 |
| Belgi | 100 blg. | 89'75 | 89'68 | 89'68 |
| Marki niemieckie . . . | 100 RM | — | — | 213'45 |
| Korony czeskosłow. . . | 100 kor. | — | — | 21'96 |
| Liry włoskie | 100 lir. | — | — | — |
| Floreny holenderskie . . . | 100 fl. | 360'90 | 360'75 | 360'80 |
| Guldeny gdańskie | 100 guld. | — | — | — |
| Korony szwedzkie | 100 kor. | 137'95 | 137'60 | 137'60 |
| Korony duńskie | 100 kor. | 119'35 | 119'30 | 119'35 |
| Korony norweskie | 100 kor. | 134'35 | 134'25 | 134'30 |

W poniższym zestawieniu podane jest kształtowanie się obrotów dewizami na giełdzie pieniężnej w Warszawie w czerwcu i lipcu b. r.:

| | Czerwiec | | Lipiec | |
|----------------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------|
| | ilość tran- zakcyj | na kwotę (tys. zł) | ilość tran- zakcyj | na kwotę (tys. zł) |
| Ogółem | 647 | 26 090 | 725 | 27 424 |
| w tem: | | | | |
| dolary Stanów Zjedn. | 117 | 7 793 | 90 | 6 562 |
| funty szterlingi | 128 | 9 658 | 142 | 10 725 |
| franki francuskie | 65 | 4 372 | 87 | 3 944 |
| franki szwajcarskie | 72 | 1 235 | 44 | 792 |
| belgi | 57 | 528 | 87 | 1 473 |
| marki niemieckie | 18 | 85 | 1 | 4 |
| korony czeskosłowackie | 90 | 849 | 130 | 1 177 |
| liry włoskie | — | — | — | — |
| floreny holenderskie | 44 | 661 | 76 | 1 237 |
| guldeny gdańskie | — | — | — | — |
| korony szwedzkie | 33 | 696 | 43 | 1 388 |
| korony duńskie | 9 | 37 | 13 | 43 |
| korony norweskie | 10 | 167 | 10 | 69 |
| inne dewizy | 4 | 9 | 2 | 9 |

Jak wynika z tego zestawienia, obroty dewizami na giełdzie warszawskiej w lipcu w stosunku do czerwca wzrosły nieznacznie, gdyż o ok. 6%, a tym samym wyrównały z nawiązką minimalne zresztą (o 3%) skurczenie się obrotów czerwcowych w stosunku do majowych; ponieważ liczba transakcyj w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrosła silniej (gdyż o ok. 12%) niż kwota transakcyj — nastąpił więc nieznaczny spadek przeciętnej wartości transakcji. W uszeregowaniu obrotów poszczególnymi dewizami nastąpiły w lipcu poważniejsze przesunięcia — gdyż do grupy czołowej dewiz przybyły belgi i korony szwedzkie, eliminując z niej franki szwajcarskie i korony czeskosłowackie. Pierwsze miejsce pod względem obrotów zatrzymały nadal funty szterlingi, którymi obroty w lipcu stanowiły 39,1% obrotów ogólnych (w czerwcu — 37%), drugie miejsce przypadło dolarom (23,9% — wobec 29,9% w czerwcu), trzecie — frankom francuskim (14,4% — wobec 16,8%), czwarte — belgom (5,4%), piąte — koronom szwedzkim (5,1%), szóste — florenom holenderskim (4,5%) i t. d.

Słaby nastrój panował również na rynku papierów lokacyjnych ch p a n s t w o y c h; należy tutaj nadmienić, że zniżka notowań

następowała w miarę upływu okresu, gdyż w pierwszych dniach kursy kształtowały się zwykle względnie pozostawały bez zmian w stosunku do ostatnich kursów z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy. W grupie pożyczek premiowych—zyskiem w wysokości zł 0.25 zamknęły okres tylko serie II emisji 3⁰/₀ Poż. Premiowej; sztuki tejsze emisji niższały o zł 1.50, sztuki I emisji—o zł 1.00, a serie—o zł 2.50. Druga z pożyczek premiowych—4% Poż. Dolarowa—po bardzo dobrym początku potem osłabła, tracąc zł 1.00. Wśród pozostałych pożyczek—zwykła jedynie (o 0.25% nom.) 5% Poż. Konwersyjna, która należała jednak do papierów mniej poszukiwanych. Dwie ostatnie pożyczki dolarowe—6% Dolarowa i 7% Stabilizacyjna—straciły na kursie poważnie: pierwsza—2.50% nom., druga—1.75% nom.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych wystąpiła tendencja jednolita i słaba; transakcje zawierane były minimalnymi partiami papierów. Straty kursowe (w % -ach nominalu) odnotowały następujące papiery: 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego 0.75, 4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kred. 0.50, 5% L. Z. Tow. "Kred. m. Warszawy (zarówno zwykłe, jak i skonwertowane z 1933 r.) 1.12, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. 0.50 i 5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r. 1.00.

| | Wartość nominalna (waluta) | Kurs naj-wyższy | Kurs naj-niższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|-------------------------------------|----------------------------|-----------------|-----------------|-------------------------|
| Papiery państwowe | | | | |
| 3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna | | | | w zł |
| I emisja sztuki | zł w zł. 100 | 63.50 | 62.00 | 63.00 |
| „ „ serie | „ „ „ „ | „ „ „ „ | „ „ „ „ | 76.50 |
| II „ „ sztuki | „ „ „ „ | 62.25 | 60.50 | 61.25 |
| „ „ serie | „ „ „ „ | „ „ „ „ | „ „ „ „ | 75.00 |
| 4% Pożyczka Dolarowa | \$ ¹⁾ | 48.25 | 47.00 | 47.00 |
| | | | | w % % nominalu |
| 5% Pożyczka [Konwersyjna | zł | 48.00 | 47.00 | 47.04 |
| 5% „ „ Konwers. Kol. | zł | — | — | — |
| 6% „ „ Dolarowa | \$ | 60.50 | 60.00 | 60.0 |
| 7% „ „ Stabilizacyjna ²⁾ | \$ ³⁾ | 49.38 | 47.50 | 47.75 |

| Listy zastawne i obligacje banków | | | | |
|-----------------------------------|---------------|-------|-------|-------|
| 7% L. Z. Państw. Banku Roln. | zł w zł. 1927 | 83.25 | 83.25 | 83.25 |
| 8% „ „ „ „ | zł w zł. 1927 | 94.00 | 94.00 | 94.00 |
| 7% „ „ Banku Gosp. Kraj. | zł w zł. 1927 | 83.25 | 83.25 | 83.25 |
| 8% „ „ „ „ | zł w zł. 1924 | 94.00 | 94.00 | 94.00 |
| 7% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj. | zł w zł. 1927 | 83.25 | 83.25 | 83.25 |
| 8% „ „ „ „ | zł w zł. 1924 | 94.00 | 94.00 | 94.00 |
| 5% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj. | zł w zł. 1927 | — | — | — |
| 5½% L. Z. Banku „ „ | zł w zł. 1924 | 81.00 | 81.00 | 81.00 |
| 5½% „ „ „ „ | zł w zł. 1927 | 81.00 | 81.00 | 81.00 |
| 5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj. | zł w zł. 1924 | 81.00 | 81.00 | 81.00 |
| 5½% „ „ „ „ | zł w zł. 1927 | 81.00 | 81.00 | 81.00 |

| Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych | | | | |
|--|----|-------|-------|--------|
| 7% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ⁴⁾ | £ | | | 72.000 |
| 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ⁵⁾ | £ | 80.50 | 80.00 | 80.00 |
| 4½% L. Z. T-wa Kred. Ziemskiego | zł | 45.25 | 44.50 | 44.75 |
| 4½% „ „ Pozn. Ziem. Kredyt. | zł | | | 40.00 |
| 4½% „ „ Tow. Kred. m. Warszawy | zł | | | 49.50 |
| 5% „ „ „ „ Kred. m. Warszawy | zł | | | 51.88 |
| 5% „ „ „ „ Kred. m. Warszawy z 1933 r. | zł | 53.25 | 51.50 | 51.88 |
| | | | | -51.50 |
| | | | | -51.63 |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina | zł | | | 39.25 |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. | zł | 47.50 | 46.75 | 46.75 |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r. | zł | | | 28.00 |

Obligacje miast

VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy zł 53.00

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych w czerwcu i lipcu b. r.:

| | Czerwiec | | Lipiec | |
|---|------------------|--------------------|------------------|--------------------|
| | ilość transakcyj | na kwotę (tys. zł) | ilość transakcyj | na kwotę (tys. zł) |
| Papiery państwowe | 1 402 | 5 867 | 1 375 | 5 576 |
| w tem: | | | | |
| pożyczki państwowe | 1 213 | 5 383 | 1 131 | 4 795 |
| listy zastawne i obligacje banków państwowych | 189 | 484 | 244 | 781 |
| Papiery prywatne | 750 | 2 078 | 756 | 1 557 |
| w tem: | | | | |
| listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego | 35 | 204 | 11 | 43 |
| listy zastawne tow. kred. ziemskich | 355 | 949 | 262 | 474 |
| listy zastawne tow. kred. miejskich | 311 | 823 | 431 | 968 |
| obligacje miast | 50 | 102 | 52 | 72 |
| różne | — | — | — | — |
| Ogółem: 2 152 | 7 945 | 2 131 | 7 133 | |

Jak widać z powyższego zestawienia, w lipcu w stosunku do czerwca w zakresie obrotów papierami państwowymi i prywatnymi nastąpił spadek o ok. 10%; ponieważ jednocześnie liczba transakcyj pozostała niezmienną (ściślej—spadła o ok. 1%)—przeto przeciętna wartość transakcji zmalała. Jeżeli chodzi o udział obrotów papierami państwowymi w ogólnych obrotach—to wzrósł on z 73% w czerwcu do 78% w lipcu, gdy liczba transakcyj wzrosła równolegle z 65% do 66%.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

| | 10÷14/VIII | 17÷21/VIII | 24÷29/VIII |
|-----------------|-------------------------------|--------------------------------|-----------------------------|
| New-York | | | |
| 6% dolarowa | | | |
| 1920 | 52½/2—49½/4—50½/4 (35.000) | 50—50—50 (1 000) | 50½/4—50—50½/4 (7 000) |
| 8% Dillon | | | |
| 1925 | 49¾/8—46—49 (69 000) | 50¾/4—48¾/4 —50½/2 (61 000) | 51—50—51 (32 000) |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | 69—63¾/4—68 (91 000) | 70—70—70 (9 000) | 71—68½/4—70 (10 000) |
| 7% Warszawy | | | |
| 1928 | 42—39½/8—42 (65 000) | 43—41—43 (54 000) | 44—42—42 (33 000) |
| 7% Śląska | | | |
| 1928 | 42¾/4—40½/8—42¾/4 (57 000) | 43—41½—43 (19 000) | 44—43—43 (19 000) |
| Londyn | | | |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | 76.68—71.93 —76.18 | 78.30—76.55 —77.80 | 77.65—74.40 —74.40 |
| Zurych | | | |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | 39.00—36.25 —38.50 | — | — |
| Paryż | | | |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | 42.74—40.39 | 41.43—37.32 | 39.13—37.17 |
| Medjolan | | | |
| 7% włoska | | | |
| 1924 | giełda nieczynna | | 85.68—84.68 —84.68 (275) |

1) \$ 5 = zł 44.57.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

3) \$ 1 = 5.18 fr. szwajc. = Hfl. 2.4884.

4) Dotyczy drobnych odcinków.

5) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

1) Kursy w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

ANGLIA

BUDŻET NA ROK 1936/37. — W notatce pod takim tytułem, wydrukowanej w zes. 35 (str. 1031) tygodnika, wkładły się w zestawieniu dochodów i wydatków budżetowych—

| | 1929/30 | 1930/31 | 1931/32 | 1932/33 | 1933/34 | 1934/35 | 1935/36 | 1936/37 |
|------------------------------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|
| Dochody | 815 | 858 | 851 | 827 | 809 | 805 | 845 | 894·2 |
| Wydatki | 829 | 881 | 851 | 859 | 775 | 797 | 842 | 893·7 |
| Deficyt (—) lub nadwyżka (+) | —14 | —23 | 0 | —32 | +34 | +8 | +3 | +0·5 |

NIEMCY

OBCENY STAN BEZROBOCIA. — W końcu lipca 1936 r. wynosiła liczba bezrobotnych w Niemczech już tylko 1·17 mln.; jest to więc o 80 tys. mniej niż w końcu lipca 1929 r., który to rok był — jak wiadomo — najpomyślniejszym w ostatnim okresie dobrej koniunktury. Już obecnie bezrobocie w Niemczech przestało być zagadnieniem masowym, a odpowiednio do tego zmieniają się i różniczkowania zadania polityki robotniczej. Najważniejszym jest dziś usuwać brak sił wykształconych, wyrównywać różnice bezrobocia w poszczególnych zawodach i udzielać młodzieży fachowych porad w wyborze zawodu. Obok tego musi się szczególnie czuwać nad okręgami granicznymi i silnie bezrobociem dotkniętymi, nad znalezieniem zatrudnienia dla starszych i trudnych do umieszczenia robotników i pracowników, nad przeszkoleniem fachowców, na których brak zapotrzebowania, oraz nad przeniesieniem zajętych przy robotach doraźnych do regularnej pracy.

Brak sił fachowych jest zjawiskiem, które w Niemczech coraz silniej się zaznacza — czasem tylko w poszczególnych fabrykach lub w punktach. Ilość miejsc wolnych, zgłoszonych w urzędach pracy, jest w połowie 1936 r. dużo większa niż w połowie 1929 r. W tych zawodach, w których przejawia się brak pracowników, wynosi spadek bezrobocia od połowy 1933 r. do połowy 1936 r. 89%, podczas gdy w pozostałych zawodach spadło bezrobocie tylko o 69%. Wydaje się to poniekąd paradoksalne, że przy bezrobociu, wynoszącym jeszcze przecież 1·17 mln., przejawia się brak odpowiednich pracowników. Przyczyny tego są następujące:

1) Bezrobocie w miastach jest znacznie większe niż na wsi. Przy przeciętnej bezrobocia dla całej Rzeszy 19·9 na 1000 mieszkańców (dane dla czerwca b. r.) — przypada na miasta o powyżej 100 tys. mieszkańców — 36·7, na miasta o liczbie 50 ÷ 100 tys. mieszkańców — 29·7, a dla reszty miast i gmin — 11·2 bezrobotnych. Ponadto zarówno między wielkimi miastami i między gminami miejskimi zachodzą jeszcze różnice.

2) Powyższe różnicowanie bezrobocia jest w znacznym stopniu wynikiem charakteru obecnego ożywienia koniunkturalnego, które, skutkiem preponderancji kierownictwa państwowego, przybrało zupełnie inne formy, jak w latach 1926 ÷ 28. Punkt ciężkości wzrostu produkcji, a stąd zapotrzebowania sił roboczych, leżał tym razem głównie w przemyśle

wskutek przestawienia wierszy — błędy, zniekształcające rzeczywisty obraz gospodarki budżetowej.

Z tego też względu podajemy niżej skorygowane zestawienie rozwoju budżetu w Anglii w ostatnich latach (w miln. £):

| | Import z Austrii | Eksport do Austrii | Nadwyżka wywozu dla Niemiec |
|------|------------------|--------------------|-----------------------------|
| 1932 | 65·5 | 159·4 | 93·9 |
| 1933 | 57·6 | 120·7 | 63·1 |
| 1934 | 66·3 | 106·7 | 40·4 |
| 1935 | 71·0 | 107·9 | 36·9 |

Nadwyżka wywozu niemieckiego w obrocie towarowym skurczyła się o RM 57 miln., czyli o ok. 60%. Wysoka nadwyżka wywozu umożliwiała w poprzednich okresach ożywiony ruch turystyczny do Austrii oraz wykonywanie szeregu świadczeń, jak dostawa prądu elektrycznego, wyplata zapomóg i t. p. W ramach umowy Niemcy eksportują głównie węgiel, chemikalia i nawozy sztuczne, dopuszczając do przywozu drzewo, woły, konie, skóry i wyroby galanteryjne.

PODWYŻKA PODATKU OD DOCHODU OSÓB PRAWNYCH. — Rząd Rzeszy wydał w dn. 28 sierpnia ustawę, na mocy której został podwyższony podatek od dochodu osób prawnych. Podatek ten, oparty w Niemczech na szerokiej podstawie, obejmuje nie tylko t. zw. towarzystwa kapitałowe (spółki akcyjne, komandytowo-akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością, gwarectwa i t. p.), lecz również wszelkiego rodzaju spółdzielnie zarobkowe i gospodarcze, towarzystwa ubezpieczeniowe, oparte na wzajemności, zakłady, fundacje i inne majątki celowe, przedsiębiorstwa o charakterze przemysłowym, należące do zrzeszeń publiczno-prawnych i t. p. Podwyżka skali podatkowej weszła w życie z dniem 1/VII b. r. i wynosi na 1936 r. 25%, na rok zaś 1937 — 50% dotychczasowej stawki podatkowej. Ponieważ zaś obowiązująca do chwili wprowadzenia podwyżki zasadnicza stawka podatkowa wynosiła 20% — nowe obciążenie tym podatkiem sięga w pierwszym roku 25%, w drugim zaś — 30% dochodu.

W urzędowym wyjaśnieniu do powyższej decyzji podano, że w ostatnich 3 latach zaznaczył się znaczny wzrost wpływów podatkowych. Wzrost ten jest wynikiem polityki rządu dostarczenia pracy i związanym z tym poważnym ożywieniem gospodarstwa. Nakręcanie jednakże koniunktury, przeprowadzone prawie wyłącznie środkami państwowymi, łącznie z deficytami z lat poprzednich poważnie obciążały skarb państwa. Jednocześnie wystąpiły nowe wydatki, niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa narodu, jak: wydatki na wojsko i dalsze prowadzenie wszelkich inwestycji publicznych. Mimo zatem nawet wybitnie wzrastających wpływów podatkowych w ostatnim czasie, wydatki — w szczególności na wojsko, których wzrost ma charakter stały — zmuszają rząd do szukania nowych i bardziej stałych oraz pewnych źródeł wpływów. Rząd uznał podwyżkę tego właśnie podatku za najbardziej sprawiedliwą z punktu widzenia społecznego i najbardziej celową z punktu widzenia gospodarczego.

Ostatnia decyzja rządu Rzeszy nie jest niespodzianką i była już od dłuższego czasu zapowiadana; jest ona również zgodna z ogólnie niechętnym nastawieniem narodowego socjalizmu do kapitału anonimowego. Jak stwier-

dóbr inwestycyjnych, podczas gdy handel zagraniczny dopiero powoli się ożywił, produkcja zaś dóbr konsumcyjnych — jeszcze wolniej.

3) W wykazywanej liczbie bezrobotnych przypada ok. 0·5 miln. na przejściowo bezrobotnych — skutkiem zmiany miejsca pracy. Ten proces jest tym silniejszy, im większe przemiany wewnętrzne przechodzi gospodarstwo narodowe, a rezultatem tego jest pewien zastęp bezrobotnych, którego nie da się poniżej pewnego minimum zredukować.

4) Wreszcie część bezrobotnych, figurujących w spisach urzędowych, składa się z ludzi starszych o zmniejszonej lub nawet żadnej zdadności do pracy. Dlatego ludzie ci nie nadają się na miejsca pracy, stojące do dyspozycji, a urzędy pracy muszą czynić wysiłki, by dla nich mimo to znaleźć jakieś odpowiednie zajęcie.

UMOWA GOSPODARCZA Z AUSTRIĄ. — W dn. 22/VIII b. r. podpisana została niemiecko-austriacka umowa gospodarcza, zawierająca szereg układów w sprawie obrotu towarowego i płatniczego, ruchu turystycznego i ulg paszportowych w małym ruchu granicznym.

Układ, dotyczący obrotu towarowego i płatniczego, wchodzi prowizorycznie w życie szóstego dnia po jego podpisaniu. Płatności między Rzeszą i Austrią, podlegające układowi, regulowane będą w Niemczech wyłącznie za pośrednictwem Niemieckiej Kasy Rozrachunkowej, w Austrii zaś — za pośrednictwem Austriackiego Banku Narodowego.

Szczególnie ważny ze względu na dalszy rozwój stosunków gospodarczych niemiecko-austriackich od chwili odprężenia nastrojów politycznych między obydwojma krajami jest problem turystyki o wielkiej dla Austrii doniosłości. Uchylenie 1000-markowej taksy wyjazdowej, którą opłacać musieli dotychczas obywatele niemieccy, udający się do Austrii, i przyznanie turystom prawa do wywozu dewiz w równowartości RM 500 na osobę i miesiąc, przyczyni się pośrednio do zwiększenia objętości wzajemnej wymiany towarowej z uwagi na forsowanie przez Niemcy zasady, że podróż turystów niemieckich opłacać się musi drogą nabywania fabrykatów niemieckich przez kraje, zainteresowane w ruchu turystycznym z Niemiec. Jeżeli chodzi o przesunięcia w obrotach handlowych między obydwojma krajami — to stwierdzić należy, że od 1932 r. saldo dodatnie strony niemieckiej stale się zmniejsza, jak to wynika z poniższego zestawienia (w miln. RM):

dza oficjalna prasa niemiecka, wielkie koncerty realizowały ostatnio olbrzymie zyski, które nie były przeznaczane na dalsze ożywianie gospodarstwa, lecz na wypłatę pod różnymi ukrytymi formami olbrzymich uposzeń kierownikom tych koncernów względnie przeznaczono na różne fundusze rezerwowe, gdyż — jak zaznacza prasa z ironią — wielkie koncerty spodziewały się, że po latach tłustych przysięgą lata chude. Również udział tych koncernów w subskrypcjach pożyczek wewnętrznych nie odpowiadał ogólnie spodziewanej wysokości, gdyż pożyczki te swoje powodzenie zawdzięczały głównie drobnemu i średniemu ciułaczo wi. Państwu zatem narodowo-socjalistycznemu zawdzięczać należy, że podwyżka dotknęła te właśnie najmniej dotychczas uchwytne źródła.

Upłynęło akurat z lata od chwili wydania ustawy w Niemczech o ulgach podatkowych dla towarzystw, przekształcających się na przedsiębiorstwa firmowe lub jednoosobowe. Ustawa ta, której wykorzystanie było w swoim czasie niezwykle silnie propagowane, miała zachęcić ten właśnie kapitał anonimowy do wyjścia z ukrycia i zorganizowania się w rękach jednostek, osobiście odpowiedzialnych za prowadzenie przedsiębiorstwa. Zasadę anonimowości miała zastąpić zasada Führer'stwa. Statystyka podaje, że w okresie po ogłoszeniu tej ustawy nastąpił znaczny wzrost tempa przekształcania spółek na przedsiębiorstwa firmowe — nie tak jednak wielki, jak się powszechnie spodziewano. Do przekształcania spółek zachęciano wówczas ulgami podatkowymi, obecnie nacisk podatkowy, zwiększony w odwrotnym kierunku, proces ten niewątpliwie znacznie przyspieszy.

Prasa, zbliżona do kół gospodarczych, podaje inne przyczyny wydania omawianych zarządzeń. Według niej, konsolidacja długów długoterminowych i kapitalizacja jest jednym z zasadniczych warunków uzdrowienia gospodarki państwa. W ostatnim półrocznym okresie uległo konsolidacji ok. RM 3 1/2 mld. kredytów krótkoterminowych — przeważnie pożyczek wewnętrznych, zaciągniętych na prywatnym rynku kapitałowym. Dalsze zaciąganie przez państwo długów jest niemożliwe ze względu na ograniczone możliwości kapitalizacji, co mogłoby spowodować ujemne skutki dla życia gospodarczego. Należy dążyć do jak najszybszego zlikwidowania zobowiązań krótkoterminowych państwa, do czego najszybciej prowadzi stara i wypróbowana droga podwyższenia podatków. Jakkolwiek nowe obciążenie gospodarki prywatnej stwarza pewien nowy hamulec na drodze dalszego ożywienia gospodarczego, jednakże wobec nowych stale rosnących zadań państwa pozostaje jedynie droga podwyższenia podatków, skoro zaciąganie dalszych pożyczek jest utrudnione. W ten zatem sposób nakręcanie ożywienia ze środków nadzwyczajnych, których realizacja natrafia na coraz większe trudności, przechodzi stopniowo na utarte drogi podatkowe. Z tego punktu widzenia ostatnia decyzja rządu Rzeszy ma również bardzo wielkie znaczenie.

Według obliczeń szacunkowych wpływy z podwyżki podatku przyniesie mają w nowym roku budżetowym ok. RM 150÷200 miln.

NOWA USTAWA STEMPOWA. — Ogłoszona w ostatnim czasie ustawa o podatku stempowym jest wielkim krokiem naprzód na drodze unifikacji ustawodawstwa skarbowego w Niemczech. Dotychczas na terenie Rzeszy obowiązywało ok. 15 ustaw stempowych poszczególnych krajów (dzielnic) o różnorodniejszych stawkach podatkowych. Nowa ustawa weszła w życie z dniem 1/VII b. r. z dniem tym również utraciły moc przepisy,

obowiązujące dotychczas. Ustawa jednocześnie przewiduje, że kraje, które na skutek uchylecia dotychczasowych ustaw stempowych narazone zostały na zmniejszenie wpływów — otrzymują z kasy państwa tytułem odszkodowania za każdy rok kwotę, równą ubytkowi wpływów, przyjmując za podstawę rok 1935.

Podatki podlegają określone w ustawie czynności prawne i inne zdarzenia prawne — o ile zostały na nie sporządzony w kraju dokument. Umowa ustna nie podlega opodatkowaniu. Dla opodatkowania miarodajna jest treść dokumentu. Nie podlega opodatkowaniu czynność prawna, o ile wartość przedmiotu nie jest widoczna z dokumentu.

W odróżnieniu od dotychczasowego stanu prawnego nowa ustawa rozwija silniej zasadę dokumentu. Jak podaje uzasadnienie do tej ustawy, zasada ta jest z jednej strony środkiem pomocniczym dla administracji celem łatwiejszego uchwycenia podatkowego zdarzenia prawnego i uniknięcia w ten sposób wielu trudności, z drugiej zaś — ma na celu ochronę przed zbyt wielkim naciskiem administracji na życie gospodarcze.

Na powstanie długu podatkowego nie ma wpływu uzależnienie ważności czynności prawnej od spełnienia się warunku.

W razie gdy jeden dokument zawiera szereg czynności prawnych — podatek pobiera się od każdej z tych czynności, chyba że stanowią one tylko część jednolitej czynności prawnej, w którym to wypadku podatkowi podlega tylko ta jednolita czynność prawna. Jeżeli zaś na jedną czynność prawną sporządzono szereg dokumentów, podatkowi podlega tylko dokument pierwszy, od innych zaś podatek wynosi tylko RM 3.

Obok udokumentowanych czynności prawnych ustawa pociąga nadto do opodatkowania bliżej w ustawie określone dokumenty (sądowe i notarialne, odpisy, sporządzone lub poświadczane przez sąd lub notariusza), dla których opodatkowania miarodajna jest nie treść (czynność prawna), lecz tylko ich zewnętrzna forma.

W osobnym paragrafie ujęta została kwestia opodatkowania dokumentów zagranicznych. Co do opodatkowania dokumentów, sporządzonych w Niemczech a pozostających ze względu na swą treść w związku z zagranicą — ustawa nie daje wyraźnej odpowiedzi. Z brzmienia jednak § 1 ustawy należy sądzić, że czynności takie podlegają opodatkowaniu w Niemczech. Jeżeli jednak chodzi o dokumenty zagraniczne — to ustawa w § 3 wyraźnie postanawia, że „czynność prawna, która dotyczy przedmiotu, znajdującego się w kraju, lub ma być w kraju wykonana — podlega podatkowi również wtedy, gdy dokument, stwierdzający czynność prawną, został sporządzony zagranicą. Przy wierzytelności za miejsce, gdzie się przedmiot znajduje, uważa się siedzibę (miejsce zamieszkania) dłużnika, a gdy wierzytelność zabezpieczona jest na rzeczy — także miejsce, gdzie rzecz ta się znajduje. Należność podatkowa powstaje z chwilą, gdy z dokumentu (pierwopisu, odpisu, sporządzonego lub uwierzytelnionego przez sąd lub notariusza) czyniony jest użytek w kraju”.

Prasa fachowa niemiecka wyraża obawę, że przepisy powyższe, dotyczące w szczególności wierzytelności, mogą spowodować pewien ujemny wpływ na stosunki kredytowe z zagranicą, a to tym bardziej, że zarówno dotychczasowa praktyka administracyjna jak i orzecznictwo sądowe w tej dziedzinie były odmienne od nowych przepisów.

Duże znaczenie dla życia gospodarczego posiada nieopodatkowanie rachunków i pokwitowań, które np. według wielu ustawodawstw zagranicznych podlegają podatkowi stempowemu.

W interesie zabezpieczenia należności podatkowej szeroko została ujęta kwestia odpowiedzialności za podatek. Odpowiedzialność ta ciąży na każdym posiadaczu dokumentu, o ile treść dokumentu ma dla niego znaczenie prawne.

Jak to już na wstępie wspomniano — ustawa powyższa ma z punktu widzenia procesu unifikacyjnego Niemiec ogromne znaczenie. Nie jest to jednak na tej drodze pierwsza i prawdopodobnie nie ostatnia ustawa. Proces ten jednak w dziedzinie skarbowej ma — poza wielkim celem unifikacji — jeszcze inny cel mniej wielki, choć skrzętnie ukrywany. Jak praktyka wykazała, rząd zawsze przeprowadzał kalkulację takich zmian tak korzystnie dla siebie, że zawsze pozostawała mu z tego tytułu gruba nadwyżka.

PORTUGALIA

ZARZĄDZENIA W ZAKRESIE GOSPODARKI ZBOŻOWEJ. — W połowie sierpnia b. r. zostały wydane 3 ustawy z zakresu gospodarki zbożowej. Skutkiem nieurodzaju w ubiegłym roku zaszły poważne zmiany w stanie zaopatrzenia kraju w pszenicę. Na ogół bowiem pszenica ze świeżych zbiorów zjawia się w Portugalii na rynku dopiero w następnym roku kalendarzowym. Obecnie jednak stare zapasy nie są wystarczające i zachodzi konieczność natychmiastowego wprowadzenia nowych zbiorów do obrotu.

Dlatego też pierwsza z wymienionych ustaw ustala przede wszystkim nowe ceny dla skupu pszenicy. Te ceny są, zgodnie z ustaloną już praktyką, wzrastające i wyznaczone zostały do czerwca 1937 r. włącznie. W dalszym ciągu ustawa reguluje kwestię przemiału, dozwolonych do wypieku gatunków pieczywa i ceny na nie. Otwarcie nowych piekarni wymaga zezwolenia, które jest udzielane dopiero po dopełnieniu dość uciążliwych warunków. Dalej następują przepisy o skazaniu niezdatnej do spożycia przez ludzi mąki. Ustawę tę zamykają postanowienia karne.

Druga ustawa przewiduje utworzenie stanowej nadrzędnej organizacji piekarzy „Instituto Nacional do Pao”. Zadania tego Instytutu nie ograniczają się do nadzoru i regulowania wypieku, ale idą znacznie dalej. Podlegają mu sprawy standaryzacji gatunków pszenicy, popierania jej uprawy, przechowywania i przerobu. Instytut ustala wytyczne dla młynów i piekarni w zakresie jednostajności czasu i warunków pracy włącznie, a także sprawuje opiekę nad szkolnictwem zawodowym. Organami Instytutu są: Dyrekcja i Rada Naczelna. Skład personalny Dyrekcji zależy jest przede wszystkim od decyzji Ministerstwa Rolnictwa. Do Rady wchodzi — prócz przedstawicieli rządu — także przedstawiciele zrzeszeń przemysłowych i cechów rzemieślniczych. Dochoy Instytutu składają się z części dochodów zrzeszeń, reprezentowanych w Radzie, ze stałej dotacji Ministerstwa Rolnictwa i opłat, pobieranych za różnego rodzaju czynności.

Ostatnia wreszcie ustawa powołuje do życia nowe cechy piekarzy w Lizbonie i Porto.

Oświadczenie rządowe w sprawie nowej reglamentacji gospodarki zbożowej stwierdza, że najważniejszym zadaniem na przyszłość będzie rozbudowa kredytu krótko- i średnio-termowego. Obecna reorganizacja umożliwi jego lepsze funkcjonowanie.

JAPONIA

BUDŻET NA ROK 1936/37. — Preliminarz budżetowy Japonii na 1936/37 r. zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą 2 305 500 tys. jen. Mimo zatem tendencji

rozszerzenia budżetu, pod którymi obecny rząd przyszedł do władzy, Minister Skarbu, Baba, wziął pod uwagę wskazanie zabitego w wypadkach lotowych Ministra Takahashi, który w swym noworocznym manifestie do narodu japońskiego przestrzegał, że przekroczenie wydatków budżetowych ponad 2 300 miln. jen będzie możliwe bez wstrząsów jedynie wówczas, gdy pozwolą na to zwiększające się wpływy z podatków. Granicę Ministra Takahashi przekroczone tylko o 5 500 tys. jen, wydaje się jednak, że preliminarz budżetowy na 1937/38 r. już granicy, wyznaczonej przez Ministra Takahashi, trzymać się nie będzie. Minister Baba, nie czekając na automatyczne powiększenie się wpływów podatkowych, będących wynikiem dobrej koniunktury, przygotowuje projekt podwyżki i reformy podatków bezpośrednich i pośrednich — tak, aby wydatki państwa mogły przekroczyć sumę 2 500 miln. jen bez podwyższania emisji bonów skarbowych na pokrycie deficytu ponad 700 miln. jen.

Wydatki zwyczajne w budżecie na 1936/37 r. wynoszą 1 355 miln. jen, nadzwyczajne 950 miln. jen, czyli w sumie są wyższe o 45 miln. jen w porównaniu z 1935/36 r. Armia otrzymała 508 miln. jen, marynarka 552 miln. jen, razem budżet wojska wynosi 1 060 miln. jen, t. j. o 37 miln. jen więcej niż w 1935/36 r. Procentowo wydatki na wojsko wynoszą 46% całego budżetu.

Dochody zwyczajne wyrażają się sumą 1 450 miln. jen, t. j. o 114 miln. jen więcej niż w ub. r. Zwiększenie dochodów oparto na przewidywaniu większych wpływów z podatków i opłat, która to tendencja wyraźnie zarysowała się w roku budżetowym 1935/36, dając nadwyżkę 90 miln. jen ponad prelimitowane dochody. W dziale dochodów nadzwyczajnych — wpływy t. zw. normalne zostały ustalone na sumę o 50 miln. jen wyższą niż w ub. r. Nadwyżkę tę stanowią zwiększone wpłaty do skarbu państwa ze strony kolei żelaznych, poczty i telegrafu oraz innych przedsięwzięć państwowych.

Zwiększenie dochodów ze źródeł zwyczajnych pociągnęło za sobą zmniejszenie emisji bonów skarbowych na pokrycie deficytu z 771 miln. jen w 1935/36 r. do 703 miln. jen w obecnym budżecie.

MANDŻURIA

POSTĘPY INDUSTRIALIZACJI. — Począwszy od września 1931 r., a więc od momentu, gdy Japonia stała się de facto władcą Mandżurii, aż do końca 1934 r. zainwestowała ona w Mandżurii 543·8 miln. jen, sumę zaś, uplasowaną do początku b. r., szacują na ok. 770 miln. jen. Warto tu przy tym nadmienić, że dopływ tych kapitałów realizowany był w dużej mierze w drodze przywozu z Japonii maszyn, narzędzi, stali i t. p., o czym świadczy znaczny wzrost tych pozycji w ogólnym przywozie Mandżurii.

Investycje Japonii w okresie, poprzedzającym powstanie „niezależnego” cesarstwa Mandżu-Kuo, sięgały już 1·6 mild. jen. W zestawieniu z tym oraz z wielkimi możliwościami eksploatacji Mandżurii dokonane w ostatnich latach inwestycje japońskie zdają

się być niewielkie i ograniczają się jedynie do większych miast i ośrodków przemysłowych. Na tę stosunkowo słabą penetrację kapitałów japońskich złożyły się specjalne przykazy. Otóż, podlega ona przede wszystkim dokładnej kontroli sfer wojskowych, a mianowicie armii kwantuńskiej i nawpół rządowego Towarzystwa Kolei Południowo-Mandżurskiej. Jeżeli chodzi o górnictwo — to uzyskanie wszelkich koncesyj w tym zakresie uzależnione jest właśnie od powołanej do życia przez zarząd wspomnianej kolei oraz mandżurskie Ministerstwo Przemysłu Mining Development Co. Oczywiście, że ten stan rzeczy musiał wpływać hamująco na angażowanie się kapitałów prywatnych w Mandżurii.

Około 1/3 lokat japońskich w Mandżurii pochłonęły inwestycje o charakterze przemysłowym, przy czym uprzemysłowienie to odbywało się pod kątem widzenia autarkizacji gospodarczej Japonii, choć niewątpliwie odgrywały przy tym rolę i względy czysto strategiczne. To też w związku z tym, że w gospodarce Japonii dominuje przemysł konsumpcyjny, zarezerwowała ona sobie w dużej mierze Mandżurię jako rynek zbytu w tym zakresie, rozbudowując tę gałąź przemysłu tylko nieznacznie. Zaledwie 7% ogólnych inwestycji zużyte zostało na uruchomienie przędzalni, cukrowni, browarów i t. p., reszta zaś — na budowę fabryk, produkujących dobra wytwórcze.

Na czoło inwestycji kapitałowych w Mandżurii wysuwa się hutnictwo żelazne i przemysł elektryczny, w których ulokowano blisko 50% ogólnego kapitału nowozaangażowanego w jej industrializacji. Na drugim planie znajdują się inwestycje w zakresie przemysłu chemicznego o łącznym kapitale zakładowym, wynoszącym 36 miln. jen, górnictwa — 32 miln., przemysłu papierniczego — 25 miln. oraz cementowego — 15·5 miln.

Produkcja surówki żelaznej wzrastała silnie od czasu utworzenia nowego cesarstwa, przy czym do niedawna przeznaczana była głównie na wywóz do Japonii, gdzie pokrywała znaczną część jej zapotrzebowania. W połowie ub. r. towarzystwo Showa, kontrolowane przez Kolej Południowo-Mandżurską, uruchomiło tam wielką stalownię, która przerabiać będzie miejscową surówkę i wywozić swą produkcję do Japonii.

W dziedzinie górnictwa węglowego planowane jest znaczne rozszerzenie wytwórczości, na skutek bowiem rosnącego zapotrzebowania kraju — w związku z postępującą industrializacją i rozbudową sieci kolejowej oraz znacznego wywozu do Japonii istniejące kopalnie nie są w stanie pokryć zapotrzebowania.

Ropę naftową uzyskuje się z łupków bitumicznych, występujących wśród pokładów węglowych w Fushun, przy czym produkcja roczna wynosiła ostatnio 100 tys. t, a wkrótce ma być podniesiona do 200 tys. t. Równoległe z eksploatacją łupków bitumicznych dla użytku ropy naftowej czynione są próby w kierunku upłynnienia węgla.

Produkcja celulozy — mimo olbrzymich bogactw leśnych Mandżurii — nie była dotąd zbyt daleko posunięta. Koncern Okawa uzyskał w 1933 r. koncesję na budowę fabryk o zdolności wytwórczej 30 tys. t rocznie we

wschodniej Mandżurii. Poza tym 3 inne koncerny otrzymały pod koniec ub. r. zezwolenie na podjęcie produkcji celulozy. Wszystkie te przedsiębiorstwa w najbliższej przyszłości mają wyprodukować znaczne ilości celulozy, która byłaby przeznaczana dla japońskiego przemysłu papierniczego i sztucznego jedwabiu, importujących dotychczas z zagranicy duże ilości tego surowca.

I w zakresie rolnictwa istnieje pewien odpowiednik opisanego wyżej planu autarkizacji przemysłowej zespołu gospodarczego Mandżuria — Japonia. Polega on tu w głównym zarysie na tendencji do częściowego zarzucenia w północnych okręgach dominującej w gospodarce Mandżurii uprawy soi, eksportowanej zagranicę, na rzecz przywożonej do Mandżurii pszenicy, której uprawa ma tu podobno olbrzymie perspektywy rozwoju, podobne jak niegdyś w Kanadzie. Naturalnym zresztą bodźcem w tym kierunku jest obniżenie cen światowych soi — między innymi w wyniku większego rozpowszechnienia jej uprawy w krajach odbiorczych. Posunięciem o charakterze również autarkicznym jest poza tym uprawa bawełny, która ma miejsce głównie w prowincjach południowych.

A. St.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 17 ÷ 29/VIII b. r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

| | 17 ÷ 22/VIII | 24 ÷ 29/VIII | Wzrost (+) lub spadek (—) |
|--------------------|--------------|--------------|---------------------------------|
| P s z e n i c a | | | |
| Berlin . . . | 21'90 | 21'90 | — |
| Praga . . . | 164'61 | 164'61 | — |
| Chicago . . . | 4'91 | 4'71 | — 4'1 |
| Buenos Aires . . . | 3'94 | 3'94 | — |
| Liverpool . . . | 4'24 | 4'19 | — 1'2 |
| Wiedeń . . . | 33'87½ | 33'87½ | — |
| Hamburg . . . | 6'66 | 6'36 | — 4'6 |
| Ż y t o | | | |
| Berlin . . . | 16'20 | 16'20 | — |
| Praga . . . | 129'12 | 129'12 | — |
| Chicago . . . | 3'34 | 3'36 | — 2'4 |
| Wiedeń . . . | 26'43½ | 26'43½ | — |
| Hamburg . . . | 3'82 | 3'75 | — 1'9 |
| O w i e s | | | |
| Berlin . . . | — | — | — |
| Praga . . . | 115'16 | 115'16 | — |
| Chicago . . . | 3'25 | 3'24 | — 0'4 |
| Buenos Aires . . . | — | — | — |
| Liverpool . . . | 3'74 | 3'86½ | + 6'8 |
| Wiedeń . . . | 26'12½ | 26'12½ | — |
| Hamburg . . . | 4'20 | 3'97½ | — 5'5 |
| Jęczmień browarowy | | | |
| Berlin . . . | — | — | — |
| Praga . . . | 129'50 | 129'50 | — |
| Chicago . . . | 6'10 | 5'98 | — 2'0 |
| Wiedeń . . . | 30'92 | 31'12½ | + 0'6 |
| Hamburg . . . | — | — | — |

BIBLIOGRAFIA

„DIE POLNISCHE SEEHANDELSPOLITIK“. DR. JUTTA RUDERSHAUSEN. — W ostatnim czasie daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie ze strony niemieckiej polskimi zagadnieniami gospodarczymi. W szeregu obszernych opracowań starają się autorzy niemieccy zaznaczyć niemieckiego czytel-

nika z rzeczywistym stanem rzeczy w Polsce. Odnosi się wrażenie, jak gdyby Niemcy pragnęli odrobić wieloletni brak informacji i nieznajomość stosunków w Polsce, jaka miała miejsce wśród szerokiej masy obywateli niemieckich. Coprawda, prace te nie zawsze są całkowicie obiektywne, tym niemniej sama chęć uświadomienia sobie znaczenia Polski i jej niewątpliwych zdobyczy w różnych dziedzi-

nach jest poważnym postępem myśli niemieckiej.

Te same wyżej wspomniane cechy spotykamy w książce, wydanej ostatnio przez „Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas”, pod tytułem „Die polnische Seehandelspolitik”. Książka ta, której pierwsza część ma charakter informacyjny, omawia na wstępie podstawy rozwoju polskiego handlu morskiego

pod charakterystycznym tytułem „Czy Polsce jest potrzebny handel morski?“, następnie zaś analizuje położenie Gdańska i Gdyni oraz ich obroty towarowe, jak również omawia środki i sposoby, jakimi posługuje się polska polityka gospodarcza celem skierowania handlu zagranicznego na drogę morską przez porty polskiego obszaru celnego. Podkreśla przy tym parokrotnie świadome i wytrwałe dążenie Polski do zajęcia stanowiska pośrednika między Europą Północną i Wschodnio-Południową przez nastawienie się na linie komunikacyjne północno-południowe...

W drugiej części, zatytułowanej: „Sukces polskiej polityki handlowo-morskiej“, autorka omawia stosunek handlu morskiego do ogólnego handlu zagranicznego, udział ważniejszych artykułów w obrotach morskich oraz stara się wysnuć wnioski co do dalszego kształtowania się obrotów niektórych artykułów. Część ta, która również zawiera krótką analizę możliwości rozwojowych przemysłu i rolnictwa, kończy się ogólnym rzutem oka na przyszłość polskiego handlu morskiego, który — zdaniem autorki — jedynie przez przyłączenie tranzytu może zwiększyć swoje obroty. W zakończeniu książki podane są liczby, obrazujące koszty budowy Gdyni, floty handlowej, magistrali węglowej, oraz udzielone w interesie poparcia handlu morskiego ulgi taryfowe, zwroty ceł i premie eksportowe. W rezultacie ocenia ona efektywny nakład kapitału na wyżej wymienione pozycje na zł 1 + 2 mild.

Omawiana praca, oparta przeważnie na publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie i cytująca szereg autorów polskich (20 — wobec 23 niemieckich), jest pierwszym opracowaniem, które — mimo niektórych oświeleń spycyficznie niemieckich — daje stosunkowo pełny obraz polskiej polityki morskiej i między wierszami którego czyta się niewątpliwie podziw dla dokonanej przez Polskę pracy na morzu.

L. R.

„W OBRONIE KARTELI“. MICHAŁ TAUB. — Na wstępie tej broszurki, liczącej ok. 50 stron, zaznacza autor — radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie — że pisał ją razem z synem swoim Leonem, „cand. ès sciences économiques“, i dlatego „powinna ona być uważana za ich wspólną pracę“. Spis rzeczy, poza wstępem, podaje następujące tytuły rozdziałów: Podstawowe cechy kartelu. Kartelizacja przemysłu zachodnio-europejskiego. Przemysł polski i jego kartelizacja: a) przed

krzysem, b) podczas kryzysu. Walka z kartelami: a) akcja antykartelowa, b) statystyka antykartelowa. Obrona polityki kartelowej. Szczególny charakter niektórych karteli polskich: a) kartele w przemyśle przetwórczym, b) kartele w handlu. I wreszcie — „Zakończenie“, zawierające ogólne rozważania i konkluzje autorów co do zagadnień, wymienionych w tytułach rozdziałów.

Autorzy nie mogli, oczywiście, tak obfitego materiału należycie opracować w ramach jednej małej broszurki i dlatego nadali jej charakter dziennikarskiego reportażu. Autorzy ograniczyli się w zasadzie do zestawienia — niestety dość pobieżnego i nieściśłego — powszechnie znanych głosów prasy z ostatnich kilku lat w obronie i przeciw kartelom, przyłączając się w konkluzji do głosów, wypowiedzianych w obronie karteli bez dodania ze swej strony jakichkolwiek nowych argumentów.

Poza tym są w broszurce także pewne oryginalne spostrzeżenia autorów, z których wynika, że nie orientują się oni dostatecznie w omawianej materii. Tak np. twierdzą autorzy (str. 7), że w Polsce cała dyskusja kartelowa „wywołana została przez szereg posunięć rządu“. Kto tylko trochę uważniej śledził przebieg t. zw. antykartelowej kampanii w Polsce, ten łatwo mógł zauważyć, że to nie rząd prasę prowokował do akcji przeciwko kartelom, ale przeciwnie — prasa wszystkich odcieni od szeregu lat domagała się radykalnej akcji rządu przeciwko wszystkim kartelom, najczęściej — ich generalnej likwidacji. Rząd nie mógł, oczywiście, tych masowych głosów prasy, będących bezsprzecznie wyrazem dość szerokiej opinii publicznej w Polsce, bagatelizować, tym bardziej, że sam dostrzegał ujemne strony polskiego ruchu kartelowego, rysujące się na tle kryzysu coraz wyraźniej. Rząd nie poszedł jednak ślepo za żywiołowym protestem opinii publicznej przeciwko kartelom, lecz zajął wobec nich stanowisko jak najbardziej umiarkowane i rzeczowe, starając się możliwie pogodzić ogólne interesy gospodarcze kraju z interesami skartelizowanego przemysłu. Przez liczne enuncjacje swoich ministrów wpływał rząd na złagodzenie zdecydowanie wrogiej opinii publicznej przeciwko kartelom, co bardzo łatwo stwierdzić na podstawie teje polskiej prasy codziennej, z której autorzy przede wszystkim czerpali swój materiał źródłowy. Autorzy sami zresztą cytują na innej stronie swojej broszury (str. 30 + 31) niektóre takie „prokartelowe“ oświadczenia Ministra Przemysłu i Handlu z czasów

akcji rządu na odcinku karteli, ale nie przeszkadza to im do skonstruowania niezgodnego z rzeczywistością zarzutu, że antykartelowa akcja prasy „wywołana została przez szereg posunięć rządu“.

Na tym zasadniczym, fałszywym zarzucie budują autorzy swoje dalsze rozważania, obfitujące w dalsze błędy i nieściśłości. Nic dziwnego, że przy takiej metodzie pracy dochodzą w konkluzji do różnych pożałowania godnych wniosków, jak ten np., że rząd w swej polityce kartelowej kierował się „pobudkami emocjonalnymi, zapożyczonymi od ekonomicznie niewykształconego człowieka ulicy“ (str. 58). Oczywiście, nie tu miejsce na bliższe wyjaśnienie autorom, że nie było tak źle. Ramy recenzji nie pozwalają na to. Zresztą wyjaśnienie i uzasadnienie ostatniej akcji rządu na odcinku karteli zawierają już istniejące publikacje, które musi umieć znaleźć ten, kto chce pisać o polityce kartelowej rządu.

Tak samo nie wystarczy znajomość jedynie polskiej ustawy kartelowej. Kto chce pisać o polskim prawie kartelowym, musi znać także co najmniej wszystkie ważniejsze obce ustawy kartelowe, bo wtedy przyznanie Ministrowi Przemysłu i Handlu prawa rozwiązywania karteli z zachowaniem prawa karteli odwołania się do Sądu Kartelowego nie wyda mu się nigdy „rzeczą paradoksalną“, ani też rząd nie wyda mu się z tego powodu „dyktatorem karteli, panem ich życia i śmierci“ — tak, jak to się wydaje obu panom Taubom (str. 62).

Podobnych nieściśłości popełniono w omawianej broszurce więcej. Nie mam jednak miejsca, ani czasu je wylizywać. Poza tym nie miałoby to celu. Uważam, że wystarczy te nieściśłości, które wymieniłem, aby przekonać, że trzeba więcej czytać a mniej pisać. Łatwiej i szybciej usuniemy wtedy fakt, na który słusznie użalają się autorzy, że „nasza opinia publiczna nie jest przygotowana do poważnego dyskutowania na tematy ekonomiczne“ (str. 8). Pamiętać muszą o tem zwłaszcza ci, którzy występują w obronie karteli, jeżeli nie chcą im swoją obroną zaszkodzić.

Roman Piotrowski

SPROSTOWANIE. — W artykule P. Dr. A. Gazela p. t. „W sprawie jednolitej międzynarodowej statystyki handlu zagranicznego“, drukowanym w zeszytach 34 tygodnika — przy zestawieniu na str. 984 opuszczon uwagę, że zestawienie to jest przedrukem z Nr. 19 „Wiadomości Statystycznych“. m

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 600; II i III str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 400, 1/2 str. — 250, 1/4 str. — zł 150, 1/8 str. — zł 90. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Kolej Lokalna Chełmża—Mełno“

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 19 września 1936 r. o godz. 11 przed poł. w Magistracie miasta Grudziądza z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r. oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za wyżej wymieniony okres czasu; 3) Uchwała co do kwitowania Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania przez nich obowiązków; 4) Uchwała co do pokrycia niedoboru; 5) Zmiana terminu płatności wynagrodzeń dla władz Spółki.

1923

II OGŁOSZENIE

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów

Cukrowni Wierchosławickiej, Spółki Akcyjnej

w Wierchosławicach

na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w sobotę dn. 19 września 1936 r. o godz. 11 przed poł. w Czerwonej Sali hotelu „Basta” w Inowrocławiu. Porządek dzienny:

1) Przedłożenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1935/36;
2) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
3) Powzięcie uchwały co do podziału zysku;
4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
5) Udzielenie zezwolenia na przeniesienie akcji lit. „B” na nowonabywców;
6) Obrady i powzięcie uchwał co do ewentualnych wniosków Zarządu i Rady Nadzorczej, względnie co do wniosków poszczególnych Akcjonariuszów, o ile zostaną w odpowiednim terminie zgłoszone (§ 19 statutu).

Wierchosławice, dn. 18 sierpnia 1936 r.

Rada Nadzorcza:

(—) K. Stübner, prezes

Zarząd:

(—) Dr. Levy (—) K. Ruszczyński (—) Dr. Nowakowski.
1883

R. H. B. I. 1.

POSTANOWIENIE

Dn. 3 sierpnia 1936 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II. Handlowy w sprawie firmy

Spółka Akcyjna Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa” w Ciężkowicach

postanawia: wpisać do rejestru handlowego: Członek zarządu inż. Zdzisław Krudzielski ustąpił. W jego miejsce wybrano członkiem zarządu Dra Marjana Niemczewskiego.

Data wpisu 3 sierpnia 1936 r.

1911

I OGŁOSZENIE

Towarzystwo „Elektryczność”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 września 1936 r. o godz. 11 przed poł. w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Czackiego Nr. 6, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku strat i zysków oraz projektu podziału zysku za rok gospodarczy 1935/36;
3) Pokwitowanie Zarządu Spółki z czynności;
4) Wybór dwóch członków Zarządu na okres 3-letni na miejsce ustępujących według starszeństwa wyboru.
5) Oznaczenie wynagrodzenia Zarządu.
6) Wybór i oznaczenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej;

7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 23 września r. b. złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje, lub sporządzone zgodnie z ustawą zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

Kartv wstępu wydawane będą w biurze Zarządu Spółki na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1914

I OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Łupków — Cisna, Spółka Akcyjna

Stosownie do postanowień §§ 12—21 statutu ogłasza się, że

XXXII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Łupków — Cisna” odbędzie się w dn. 28 września 1936 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
2) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej.

Według postanowień § 22 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, w Kasie Urzędu Skarbowego we Lwowie, lub w Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 18 września 1936 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

1929

Z A R Z A D

W tutejszym rejestrze handlowym dział B pod nr. 58 przy firmie:

Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe Spółka Akcyjna w Gdyni

dn. 15 lutego 1936 r. dopisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 4 listopada 1935 r. zmienione § 11 ustęp pierwszy statutu (Rada Nadzorcza).

1919

Sąd Rejestrowy w Gdyni

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą:

„C. Hartwig“, Spółka Akcyjna w Poznaniu

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 17 sierpnia 1936 r. postanowione zostało:

1) obniżyć kapitał akcyjny o zł 1 800 000.00, przy zamianie akcji uprzywilejowanych Serii A na akcje okazicielskie Serii C, przez złączenie akcji w stosunku dziesięć do jednej z tym, że na dziesięć akcji 100-złotowych lub dwadzieścia akcji 50-złotowych z każdej zawsze serii w wysokości nom. zł 1 000.00 akcjonariusze otrzymają jedną akcję w wysokości nom. zł 100.00;

2) podwyższyć obniżony w sposób powyższy kapitał akcyjny o zł 1 000 000.00 do ogólnej sumy zł 1 200 000.00 drogą emisji 10 000 sztuk akcji okazicielskich Serii II po zł 100.00 nom. wartości każda.

Na mocy art. 436 i nast. K. H. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszym akcje te dotychczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 17 sierpnia 1936 r. na następujących warunkach: prawo poboru podlegają 10000 sztuk akcji okazicielskich Serii II po zł 100.00 nom. wartości każda. Cena emisyjna wynosi zł 100.00 za jedną akcję. Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1937 r. Dotychczasowi akcjonariusze mają prawo poboru pięciu akcji nowej emisji w stosunku do takiej ilości akcji złotowych dotychczasowej emisji, które reprezentują wartość nom. zł 1 000.00, po uwzględnieniu zaś obniżenia kapitału akcyjnego Spółki reprezentować będą wartość nom. zł 100.00. Akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do dn. 26 października 1936 r. Wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszów winny być dokonane w siedzibie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Spółki Akcyjnej w Poznaniu, lub w którymkolwiek z jego Oddziałów, w pełnej wysokości, to jest w sumie zł 100.00 za każdą nową akcję i to w terminie dla wykonania poboru zakreślonym, to jest do dn. 26 października 1936 r. W razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej. Zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związanym, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dn. 1 kwietnia 1937 r.

I OGŁOSZENIE

W związku z uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Spółki naszej w dn. 17 sierpnia 1936 r. obniżeniem kapitału akcyjnego o zł 1 800 000.00 wzywamy po myśli art. 441 par. 1 K. H. wierzyteli, aby na wypadek niezgadzania się na obniżenie kapitału akcyjnego wnieśli swe sprzeciw do dn. 29 grudnia 1936 r.

Poznań, dn. 31 sierpnia 1936 r.

C. Hartwig Spółka Akcyjna
Zarząd

1912-36-38-40

Gwarectwo „Hrabia Renard“

Reprezentant Gwarectwa „Hrabia Renard“ ma zaszczyt uprzejmie prosić PP. Udziałowców (gwarków) na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW (GWARKÓW)

które odbędzie się w Warszawie przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ we wtorek dn. 22 września 1936 r. o godz. 15 min. 30 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie sprzedaży nieruchomości ziemskich Strzyżowice i Góra Siewierska i nadań górniczych, objętych tymi nieruchomościami; 2) Zatwierdzenie sprzedaży terenów położonych w m. Sosnowcu; 3) Różne wnioski.

1924

I OGŁOSZENIE

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów uprawnionych do głosowania na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

firmy Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna

które odbędzie się w **poniedziałek, dn. 28 września 1936 r. o godz. 11 przed poł.** w Dworze Artusa w Toruniu.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, dotyczące bilansu, rachunku zysków i strat, oraz o przebiegu i stanie interesów; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 4) Uchwała odnośnie pokrycia straty; 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej (§ 20 p. 6 statutu) w miejsce ustępujących pp. Działowskiego, Plehna, Mellina, Strübinga i Pacoszyńskiego; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących PP.: K. Feldkeller, Koniczynka, Leo Feldt, Kowroz, H. H. Łoga, Wichorze; Paul Cleinow, Książki; 7) Udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa na wpisanie do księgi hipotecznej obowiązków, wymienionych w § 6 umowy z Dyrekcją Lasów Państwowych w Toruniu. Paragraf 6 brzmi: Dzierżawca jest odpowiedzialny za wszelkie spowodowane przez Cukrownię straty, jakie poniesie użytkując rybołówstwo na wydzierżawionym jeziorze. Zgłoszone przez probostwo w Chełmży z tego tytułu uzasadnione pretensje winien dzierżawca uwzględnić bez potrzeby interwencji ze strony wydzierżawiającego Skarbu Państwa (Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu), regulując stosowne odszkodowanie, względnie usuwając przyczyny powodujące straty w rybołówstwie. Tak samo dzierżawca obowiązuje się zaspokoić pretensje osób trzecich, w szczególności właścicieli gruntów przylegających do jeziora; 8) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażeń, przy czym nadmienia się, że stosownie do art. 394 kodeksu handlowego, jak również § 16 i 19 statutu, akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/20 część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać pomieszczenia poszczególnych spraw w porządku dziennym, co powinno być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Cukrownia Chełmża Spółka Akcyjna
Przewodniczący Rady Nadzorczej
(—) K. Feldtkeller

1922-36-37

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki“

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 września 1936 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Langiewicza Nr. 17 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za 1935/36;
3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za 1935/36 r. oraz podział zysku;
4) Udzielenie absolutorium Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej;
5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok operacyjny 1936/37, udzielenie Zarządowi prawa kredytowania się i przekraczania budżetu o 10% oraz przenoszenie z jednej pozycji na drugą;
6) Wybory członków Rady Nadzorczej;
7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje, względnie świadectwa depozytowe przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Cukrowni „Borowiczki“ w Warszawie, Wawrecka Nr. 9 m. 16 z zachowaniem przepisów art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych.

1893-35-36

I OGŁOSZENIE

Dn. 3 października 1936 r. o godz. 15.30 odbędzie się w Skawinie

TRZYNASTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

p. f.

„Henryka Francka Synowie“ Fabryka Środków Kawowych Spółka Akcyjna w Skawinie

w biurach tejże Spółki, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy, rozpatrzenie i zatwierdzenie tegoż oraz bilansu i rachunku zysków i strat, jako też udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku;

3) Ustalenie ilości i wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu;

4) Wnioski.

Akcjonariusze winni celem wykazania uprawnienia do wykonania prawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu, złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania wraz z kuponami najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem w kasie Spółki. Zamiast akcji może być również złożone zaświadczenie o złożeniu akcji u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej lub też w „Bank für Industrie und Anlagewerte Zürich” (Szwajcaria), a to w myśl zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 17.4.1931 r. Nr. D. II. 2647/3. W zaświadczeniu musi być wymieniona liczba akcji i oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mają prawo zgłosić do Zarządu pisemne żądanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym tego Walnego Zgromadzenia. Zgłoszenie to winno nastąpić najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1915

I OGŁOSZENIE

Zarząd Babino-Tomachowskiej Cukrowni

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 29 września 1936 r. o godz. 16 odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu Spółki przy ul. Plac Napoleona 3

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań Zarządu, bilansu oraz rachunków strat i zysków za rok operacyjny 1935/36;

3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorium oraz w sprawie podziału zysków za rok operacyjny 1935/36;

4) Wybory członków Zarządu i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;

5) Wybór dyrektora zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;

7) Zatwierdzenie budżetu na 1936/37 r. oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takowych hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancji;

8) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszy.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej na dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Plac Napoleona 3, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucji kredytowych krajowych.

1910

II OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Polskich Zakładów Philips, Spółka Akcyjna

odbędzie się w dn. 25 września r. b. o godz. 5 po poł. w siedzibie Zarządu Spółki przy ul. Karolkowej Nr. 36 44 w Warszawie.

Porządek obrad:

1) Wybór Przewodniczącego;

2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za okres operacyjny od 1. V 1935 — 30. IV 1936 r.;

4) Udzielenie absolutorium Zarządowi z wykonania przez niego obowiązków;

5) Powzięcie uchwały o podziale zysków;

6) Wybór nowego członka Rady Nadzorczej;

7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w siedzibie Spółki, lub też dowody na złożenie akcji w Rotterdamsche Bankvereinigung N. V. w Rotterdamie, albo w Swiss Bank Corporation w Londynie, najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

1890a

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Dom Mód Bogusław Herse

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że w dn. 15 września 1936 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Spółki przy ulicy Marszałkowskiej 150 w Warszawie, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1935/36 r. oraz powzięcie uchwały o pokrycie straty; 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z ich czynności; 4) Powzięcie uchwały stosownie do art. 430 K. H.; 5) Wybory do władz Spółki i określenie ich wynagrodzenia; 6) Upoważnienie Zarządu do nabywania, sprzedawania i hipotecznego obciążania nieruchomości Spółki oraz do zaciągania pożyczek.

1885-34-36

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Spółka Akcyjna Wyrobu i Handlu Maszynami, Narzędziami Rolniczymi i Nasionami

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 września r. b. o godz. 16 odbędzie się w biurze Spółki przy ul. Al. Jerozolimskiej 27

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku zysków i strat za 1935 r. i pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1936 r.; 4) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej; 5) Sprawa kupna i sprzedaży oraz obciążania nieruchomości Spółki; 6) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później niż 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w biurze Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskiej 27.

Uzupełnienia porządku dziennego winny być zgłaszane do Zarządu na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1925

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Leśnej „Las“ w Warszawie

podaje do wiadomości Akcjonariuszów, że w dn. 30 września r. b. o godz. 16 w lokalu Spółki, Plac Żel. Bramy Nr. 1, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1935/36 oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok ubiegły; 3) Udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności za rok operacyjny 1936/37; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje, lub świadectwa depozytowe w biurze Zarządu Spółki. 1917

I OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Spółki Akcyjnej w l i k w i d a c j i

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów nie odbyło się w dn. 2 września r. b. z powodu braku quorum i że wobec tego odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

w drugim terminie dn. 30 września 1936 r. o godz. 11 w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Czackiego 35 z tymże porządkiem obrad, a mianowicie:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1935 r. oraz udzielenie absolutorium Komisji Likwidacyjnej; 3) Budżet wydatków na 1936 r.; 4) Wolne wnioski.

Zgromadzenie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych akcjonariuszów. Akcje lub zaświadczenia banków krajowych o zdeponowaniu takowych winny być składane w Banku na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. W Gdańsku akcje mogą być zdeponowane w Danziger Bank für Handel und Gewerbe. Akcjonariusze, posiadający zaświadczenia subskrypcyjne, winni okazać takowe przy wejściu na salę wraz z dowodami osobistymi. Wolne wnioski należy zgłaszać najpóźniej na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

1926-36-37

Spółka Akcyjna „Keram“ we Lwowie

Bilans zamknięcia z dn. 31/XII 1935 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: 1) Grunty zł 12 263.75; 2) Budynki fabryczne zł 99 494.85, budynki mieszkalne i gospodarcze zł 28 914.24; 3) Urządzenia fabryczne zł 102 751.81; II. Majątek płynny: 1) Towary zł 3 285.31; 2) Dłużnicy zł 17 933.98; III. Strata: Strata w 1935 r. zł 2 836.81, przeniesienie straty za ub. lata zł 63 405.33; **Razem zł 330 886.08.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał akcyjny zł 252 000.00; Fundusz amortyzacyjny zł 19 069.54; II. Zobowiązania: Wierzyciele zł 59 816.54; **Razem zł 330 886.08.**

Rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1935

STRATY. — 1) Koszty handlowe i administr. zł 5 377.80; 2) Podatki zł 3 387.01; **Razem zł 8 764.81.**

ZYSKI. — 1) Czynsz dzierżawny za 1935 r. zł 5 928.00; Strata w 1935 r. zł 2 836.81; **Razem zł 8 764.81.** 1920

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!

I OGŁOSZENIE

Dyrekcja Banku Handlowego w Łodzi, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, wyznaczone na dz. 29 sierpnia 1936 r., nie odbyło się z powodu braku kompletu, potrzebnego do ważności uchwał tego Zgromadzenia. Zgodnie z § 48 statutu Banku odbędzie się w sobotę dn. 3 października 1936 r., o godz. 13, w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 drugie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Uchwała w przedmiocie likwidacji Banku; 3) Ustalenie liczby likwidatorów wybór likwidatorów i określenie ich wynagrodzenia; 4) Ustalenie sposobu przeprowadzenia likwidacji i powzięcie odnośnych uchwał; 5) Wybór członków Rady oraz Komisji Rewizyjnej i ustalenie ich wynagrodzenia.

Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego w trybie art. 394 „Kodeksu Handlowego“. Do uczestniczenia w powyższym Zgromadzeniu mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem zgłoszą swe akcje na okaziciela w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc., Oddziału jego w Lublinie, lub w Commerz- und Privat-Bank w Berlinie, lub też u Fredk. Huth & Co. w Londynie. Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia. 1927-36-38

I OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Lwów—Jaworów, Spółka Akcyjna

Stosownie do postanowień §§ 11—19 statutu ogłasza się, że

XXVIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów — Jaworów“ odbędzie się w dn. 30 września 1936 r. o godz. 10 przed poł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Wybór członka Zarządu i członka Rady Nadzorczej;

3) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej.

Według postanowień § 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 15 września 1936 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 II p.

Z A R Z A D
1930

**PODRÓŻUJCIE
SAMOŁOTAMI**

Cukrownia „Strzyżów“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1936 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 413 266.52; Budynki: a) fabryczne zł 800 257.50, b) gospodarcze zł 282 660.53, c) mieszkalne zł 591 397.92; Urządzenia techniczne zł 3 473 067.09; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł 2 940.00, b) martwy zł 475 721.14; Majątek płynny: Gotówka w kasie cukrowni i w bankach zł 254 559.99; Papiery procentowe zł 250 980.68; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 1 802 374.00; Materjały pomocnicze i pędne zł 135 090.28; Półfabrykaty zł 60 527.03; Gotowe wyroby i towary zł 1 603 016.60; Dłużnicy: a) dostawcy-plantatorzy zł 176 504.97, b) różni zł 123 664.02; Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu Oddział w Warszawie: za 6 056,15 q cukru białego kamp. 1935/36 wydysponowanego na rynek wewnętrzny przed dn. 31/III 1936 r. lecz nierozliczonego a 37/6051 zł 227 742.13; Skarb Państwa, wpłacona akcyza od 187 q kryształu a zł 37.00 zł 6 919.00; Spółka Handlowa Cukrowni Związkowych (S. H. C.) w Warszawie: reszta należności za cukier eksportowy 1934/35 r. Ł. 11.5.2 a 26/24 zł 295.42; Kaucje i depozyty złożone w instytucjach państwowych zł 63 124.97; Kocioł pozakontyngentowy za 215 q cukru wydanego w formie skażonej dla podkarmiania pszczoł a 19.00 zł 4 085.00; Sumy przechodnie: a) 32909.08 kg nasion buraków cukrowych wydanych plantatorom na rok 1936/37 zł 29 440.96, b) wpłata na 3% premijową pożyczkę inwestycyjną, nom. wart. zł 35 000.00 zł 34 300.00, c) zaliczki robotników zł 749.00; **Razem zł 10 812 684.75.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy 20 000 akcji a zł 100.00 zł 2 000 000.00; Kapitał zapasowy statutowy: a) saldo z roku ubiegłego zł 143 085.86, b) dopisano w roku sprawozdawczym zł 17 317.97, razem zł 160 403.83; Kapitały rezerwowe: a) zapasowy specjalny zł 840 354.76, b) specjalna rezerwa waloryzacyjna zł 500 000.00, c) nadwyżka bilansowa z przerechowania z 1928 r. zł 664 688.26, d) fundusz do dyspozycji akcjonariuszów zł 722 491.88; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 3 689 838.32, b) dopisano w roku sprawozdawczym zł 65 506.22, razem zł 3 755 344.54, mniej spisane na przedmiotach zużytych zł 88 785.09, razem zł 3 666 559.45; Wierzyciele: a) weksle wydane i plantatorskie zł 85 519.09, b) banki zł 47 075.27, c) dostawcy-plantatorzy zł 74 203.53, d) różni zł 1 309 000.39; Papiery procentowe — zdeponowane złożone w instytucjach państwowych papiery procentowe tytułem kaucji zł 47 643.04; Dywidenda — niepodjęta dywidenda zł 12 482.50; Spółka Handlowa Cukrowni Związkowych (S. H. C.) w Warszawie za wpłacone na poczet należności za cukier eksport. kamp. 1935/36 r. Ł. 626.3.9 a 26/24 zł 16 431.16; Bank Cukrownictwa, Sp. Akc. w Poznaniu Oddział w Warszawie za 936 q cukru białego kamp. 1934/35 r. rozliczonego kotłowo lecz niewydysponowanego przed dn. 31/III 1936 r. a 63/606 zł 59 535.22; Sumy przechodnie: Należności skarbowe zł 536 275.06; Rezerwa na wypłacenie dodatkowego wynagrodzenia Administracji i Dyrekcji, oraz gratyfikacji urzędnikom za rok oper. 1935/36 zł 42 231.00; Różne zł 7 860.13; Zysk — pozostałość zysku z roku oper. 1934/35 zł 1 156.63, z roku sprawozdawczego zł 18 773.55, razem zł 19 930.18; **Razem zł 10 812 684.75.**

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 49 695.00; Bepośrednie koszty fabrykacji zł 3 003 945.50; Podatki państwowe i komunalne oraz opłaty stemplowe zł 36 932.85; Procenty i prowizje zł 12 759.20; Podatki państwowe i komunalne (podatek obrotowy od cukru) zł 65 481.18; Koszty sprzedaży cukru zł 41 473.58; Wartość remanentów wyrobów z ubiegłych kampanij zł 1 186 389.66; Wartość nabytych złotych mączek zł 4 122.48; Amortyzacja zł 65 506.22; Strata na różnicy kursów zł 504 704.69; Składowe, asekuracja i ekspedycja cukru zł 22 937.16; Składka na Związek Zawodowy Cukrowni zł 24 607.52; Niezamortyzowana część wartości zużytego inwentarza martwego zł 2 501.96; Niezamortyzowana część wartości usuniętych z fabryki maszyn i aparatów zł 177.96; Strata na niższe ceny nasion buraków cukrowych zł 6 699.54; Zysk: pozostałość zysku z roku oper. 1934/35 zł 1 156.63, z roku spr-

wozdawczego zł 18 773.55, razem zł 19 930.18; **Razem zł 5 047 864.68.**

MA. — Pozostałość zysku z roku oper. 1934/35 zł 1 156.63; Za sprzedane wyroby w okresie sprawozdawczym zł 3 356 212.39; Wartość remanentu wyrobów na dz. 31/III 1936 zł 1 663 543.63; Wpływ wątpliwych należności odpisanych w latach ubiegłych zł 541.92; Wpływ z ostatecznego rozliczenia parytetów kamp. 1933/34 r. zł 21 275.80; Zysk z gospodarstwa rolnego zł 2 536.36; Różne zł 2 597.95; **Razem zł 5 047 864.68.**

1918

Towarzystwo dla Handlu Manufakturą i Jedwabiami „M. Efraim“, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans za 1935 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Ruchomości zł 29 405.00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 201.28; P. K. O. w m zł 181.70; Pożyczka Inwestycyjna zł 1 408.00; Weksle w portfelu zł 1 786.65; Udziały w przedsiębiorstwie zł 2 900.00; Towary zł 120 367.10; Dłużnicy: odbiorcy zł 44 607.62, dostawcy zł 52 547.17, różni zł 17 988.71; Sumy przechodnie: Należność za towary zł 281.25; III. Straty lat ubiegłych zł 497 064.26; Strata 1935 r. zł 4 172.40; **Razem zł 772 011.14.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 250 000.00; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z 1934 r. zł 1 457.00, dopisano w 1935 r. zł 1 469.00; III. Zobowiązania: Akcepty zł 125 944.93; Dostawcy zł 71 022.92; Wierzyciele zagraniczni zł 11 823.75; Wierzyciele długoterminowi zł 88 958.72; Groupement Lyon zł 131 901.64; Odbiorcy zł 89.75; Różni zł 11 162.07; Sumy przechodnie: Należności finansowe zł 12 065.85; Zaległe pensje zł 3 206.00; Należności podatkowe, komunalne, komorne, świadczenia zł 62 909.51; **Razem zł 772 011.14.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty handlowe zł 142 979.84; Procenty zł 1 998.83; Podatki zł 8 228.07; Prowizje zł 952.54; Amortyzacja zł 1 469.00; Straty na odbiorcach zł 7 102.14; Straty na dostawcach zł 787.77; Różnice kursowe zł 50.11; **Razem zł 163 568.30.**

MA. — Zysk brutto na towarach zł 126 783.42; Bonifikacje regulacyjne zł 30 083.81; Zysk na Rencie Państwowej zł 2 201.29; Odzyskane ze spisanych należności zł 157.00; Kupony Pożyczki Narodowej zł 24.00; Dywidenda „Obrót” zł 140.00; Różnice kursowe zł 6.38; Strata zł 4 172.40; **Razem zł 163 568.30.**

1913.

I OGŁOSZENIE

Société Anonyme Belge des Etablissements Industriels, Boryszew Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe, Boryszew

Siedziba w Brukseli, 368, Avenue Louise

Rada Zarządzająca zawiadamia posiadaczy udziałów (dawnych akcji i świadectw założycielskich), że wobec niezłożenia dostatecznej ilości udziałów Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, wyznaczone na dz. 28 sierpnia 1936 r., nie odbyło się, wobec czego

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim udziałów (dawnych akcji i świadectw założycielskich), odbędzie się w dn. 21 września 1936 r. o godz. 14 min. 30 w siedzibie Spółki w Brukseli, 368, Avenue Louise, z następującym porządkiem obrad:

Zmiana art. 28 i 29 Statutu celem dokładnego określenia przedstawicielstwa Spółki w Polsce.

Udziałowcy, którzy chcą wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni zastosować się do art. 35, 36 i 37 Statutu. Udziały (dawne akcje i świadectwa założycielskie) można składać: 1) w Banque Finance et Industrie, 23, Boulevard du Regent, Bruksela; 2) w biurze Spółki, Warszawa, ul. Mińska Nr. 25.

1916

Ukazała się w sprzedaży **Z M I A N A** Nr. 16

kartek wymiennych

TARYFY CELNEJ

wydawn. tyg. „POLSKA GOSPODARCZA”

zawierająca zmiany w związku z podpisaniem.

- 1) układu handlowego **polsko-francuskiego**
- 2) dodatkowego protokołu **polsko-austriackiego**
- 3) dodatkowego protokołu **polsko - szwedzkiego**
- 4) protokołu taryfowego **polsko-finlandzkiego**

ZMIANA Nr. 16 KARTEK WYMIENNYCH DO „TARYFY CELNEJ” ZAWIERA 229

STRON. CENA zł 8⁰⁰. DO NABYCIA W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPO-

DARCZA” W WARSZAWIE, UL. ELEKTORALNA 2, POKÓJ 26 (TELEFON 5-12-73)

Przegląd Ekonomiczny

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

WE LWOWIE

Pismo periodyczne, wychodzi na razie dwa razy do roku, w objętości najmniej 20 arkuszy druku i zajmuje się naświetlaniem aktualnych zagadnień gospodarczych oraz rozpatrywaniem problemów z różnorodnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Do współpracowników należą najwybitniejsi ekonomiści polscy

Dotąd wyszło 14 tomów. Nakład 600 egzemplarzy.

Ponadto wydaje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie większe dzieła naukowe z dziedziny ekonomiki p. t.

„Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie”.

Wydawnictwo to obejmuje dotychczas 8 tomów.

Członkowie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie otrzymują „Przegląd Ekonomiczny” bezpłatnie, wydawnictwa Biblioteki po zniżonej cenie.

Wkładka członkowska P. T. Ekon. wynosi miesięcznie zł 1⁵⁰, dla urzędników—zł 1⁰⁰, dla osób prawnych—zł 6⁰⁰.

Wpisowe—zł 3⁰⁰, dla osób prawnych zł 15.

Prenumer. całoroczna „Przeglądu Ekonomicznego” zł 8⁰⁰

Redakcja—Prof. Dr. Leopold Caro, Lwów, Akademicka 21.

Wkładki członkowskie i prenumeratę wpłacać należy na konto czekowo P. K. O. Nr. 154 383.

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

●
Jako najlepsze źródło informacji, niezbędne dla wszystkich biur i instytucyj: państwowych, społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na zamówienie dostarcza, tudzież załatwia prenumeraty dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka 5. Tel. 241-53

Korespondenci we wszystkich stolicach

POLMIN

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
POLISH PETROLEUM COMPANY NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN“, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ, RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI, TORUŃ, WARSZAWA, WILNO
